

prestiz

magazyn szczeciński

MODELKI
NIE JESTEŚMY IDIOTKAMI!

RIVA Z MARINY
MIAŁA JĄ BARDOTKA

MYŚLISTWO
Kontrowersyjne hobby
czy troska o przyrodę?

ADAM
GROCHULSKI
CZŁOWIEK ROCK'N'ROLLA!



Jesteś lekarzem?

Twoja praca wymaga największej odpowiedzialności i skupienia. Dlatego ważna jest każda chwila wytchnienia, także w drodze do pracy i do domu. Potwierdź prestiż swojego zawodu i skalę własnych osiągnięć i wybierz samochód, który imponuje wszystkim. Skorzystaj ze specjalnej oferty dla lekarzy i kup nowy model na preferencyjnych warunkach!

www.mercedes-benz.pl

Zaprojektuj własną ofertę:

Niższa cena

za dowolny nowy model
Mercedes-Benz.

Finansowanie

Wybierz jedną z wielu możliwości finansowania. Poznaj preferencyjne stawki na różne modele!*

Najlepsza opieka

4 lata gwarancji (do 120 tys. km)
i aż do 6 darmowych przeglądów
w serwisach MB.**

A Daimler Brand



Mercedes-Benz

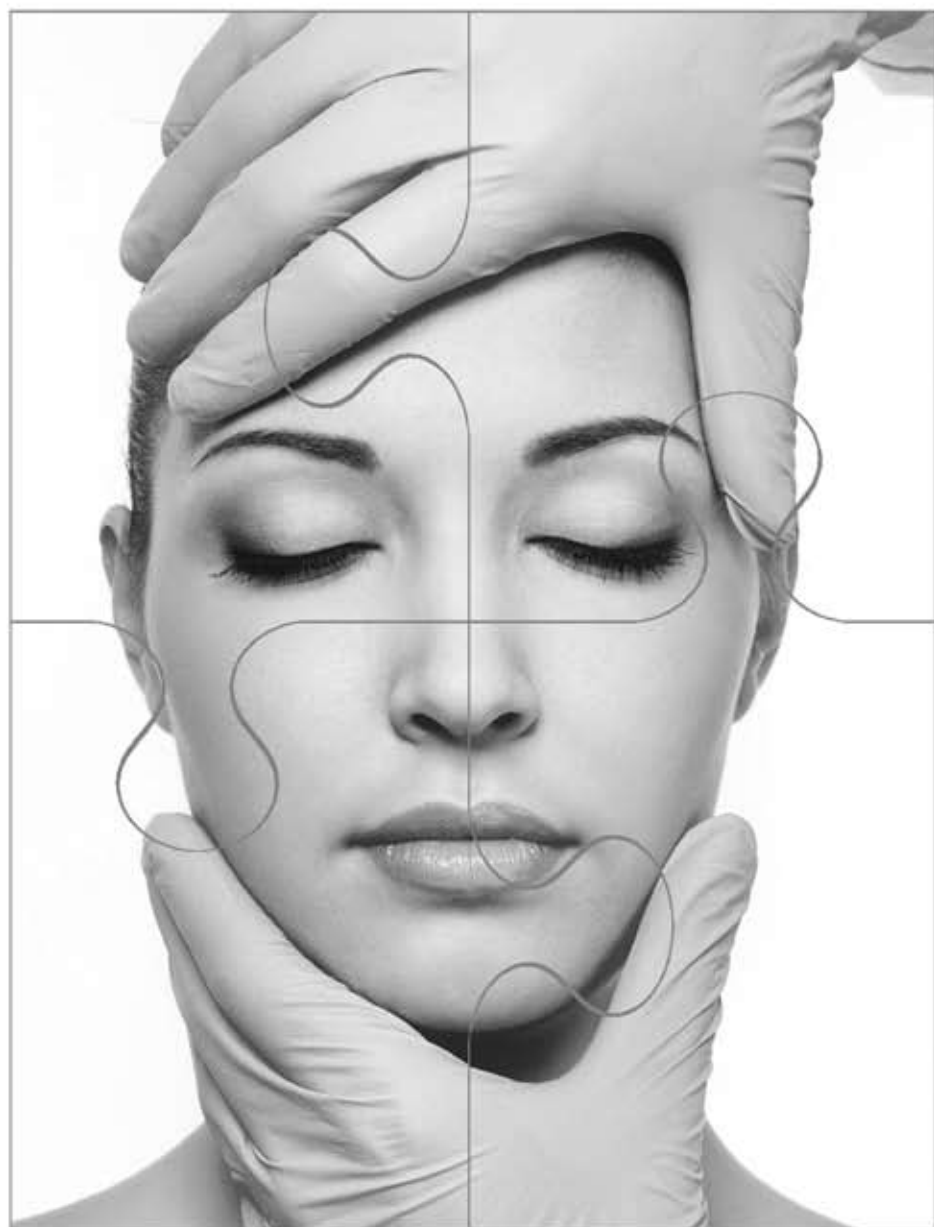
*Możliwości finansowania: leasing 105% (okres leasingu 36 miesięcy), kredyt 50/50 lub unikalny program finansowania Lease&Drive Basic.

**Okres ochronny pojazdów objętych Pakietem Gwarancyjnym wynosi 4 lata (łącznie z 2-letnią gwarancją pojazdu) lub 120 tys. km przebiegu. Pakiet serwisowy BestBasic na 4 lata lub do 120 tys. km.

O szczegóły zapytaj w salonie Mercedes-Benz. Oferta dotyczy wszystkich nowych samochodów osobowych Mercedes-Benz. Oferta ograniczona czasowo.

13 lat doświadczeń w medycynie estetycznej i kosmetologii

najnowsze technologie łączymy w całość



laser frakcyjny Encore
laser frakcyjny iPixel
laser frakcyjny Mosaic HP
laser frakcyjny ClearLift

Z

mieniamy się dla Was. W tym miesiącu nieco przeobrażona szata graficzna, która mam nadzieję będzie się podobała. Eksperymentujemy, bo chcemy być lepsi, ładniej-

si ciekawsi. Czas na zmiany nadszedł także u bohatera naszej okładki Adama Grochulskiego, który właśnie zaczyna nowy rozdział w życiu. Adam Grochulski, to żywa encyklopedia polskiej rozrywki. Zna i pracował z połową polskiej estrady poczynawszy od big - beatowych Trubadurów z lat 60. do rockowego T. Love. Rywalizował z Anną Jantar, prowadził Czerwone Gitary, zbijał fortunę na Foggu. Zarabiał co miesiąc na kilka samochodów, a wydawał na hektolitry wódki, choć sam najchętniej wychyli lampkę wina. Czy Adam Grochulski nieco zwolni na emeryturze? Skądże znowu. To nie leży w jego naturze. Ma wiele pomysłów i pewnie nie raz jeszcze nas zaskoczy. Jak zdradził Prestiżowi, przymierza się do Karuzeli Cooltury w Świnoujściu. Zadeklarował prezydentowi Świnoujścia, że zrobi tą samą imprezę za... 2/3 ceny.

W numerze także kultowa Łódź Riva super Florida, która



przeszła metamorfozę. Co istotne wyremontowała ją szczecińska stocznia Marina Yachting. Po remoncie trafi do Kancelarii Premiera. Rivy mieli m.in. Brigitte Bardot, Sophia Loren, Sean Connery i premier PRL-u Józef Cyrankiewicz. Pewnie dlatego, to pływające szczecińskie „cacko” nazwano pieszczotliwie... Cyranką.

Dalej o modelkach, o których zapewne czytaliście niejedno. Stereotypy? Inteligencja im nie przeszkadza, jedzą głównie marchewkę, a dla kariery są gotowe na wszystko. Tak przynajmniej pokazują je popularne programy w stylu „Top Model”. My pokażemy Wam modelki mądre, ambitne, charyzmatyczne, które doskonale wiedzą, że ładna buzia i figura bogini, to w dzisiejszym świecie zdecydowanie za mało.

Na koniec polecam mini przewodnik dla przyszłych ojców. Jak pomóc partnerce w ciąży i nie zwariować, gdy ona zachowuje się niczym nabuzowany hormonami Dr Jekyll & Mr Hyde? Towarzyszyć przy porodzie, czy lepiej nie? No i co z seksem? Na wszystkie pytania, fachowo i wyczerpująco odpowiedzieli nasi eksperci.

Miłej lektury!

Izabela Magiera - Jarzembek

TANECZNA Strefa Pań



Modeling ciała

Cubana Mix

Zumba

Latino Show

PAKIET
MAMA i JA

Power Latino

Latino

OPEN DANCE



Na okładce:
Adam Grochulski
Fot. Jarosław Gaszyński



nr. 07 (2013 r.)

www.magazynprestiz.com.pl

- 4** Słowo od naczelnej
- 8** Rozmowy w pociągu.
Felieton Joanny Osieńskiej
- 9** Nowe miejsca

WYDARZENIA

- 10** Wybuchowa nominacja
Sztuka makijażu
Naturalny pomysł ze Szczecina
Eko śmiech

- 12** Krzywym okiem.
Felieton Michała Stankiewicza
- 13** Krzywym okiem.
Felieton Dariusza Staniewskiego

TEMAT Z OKŁADKI

- 14** Adam Grochulski. Życie za kulisami

LUDZIE

- 20** Nie jesteście idiotkami!
- 22** Bez puenty

STYL ŻYCIA

- 24** Myśliwi – dbamy o przyrodę

MOTORYZACJA

- 28**, Czym jeździ? Król gadżetów
- 30** Amerykańska dusza we włoskiej skórze
- 33** Moto wieści

ŻEGLARSTWO

- 34** Czym plywam?
Riva gotowa dla premiera

DESIGN

- 38** Prestiżowe wnętrze.
Harmonia barw i kształtów

ZDROWIE I URODA

- 43** I włos nie spadnie z głowy
- 44** Czego się spodziewać,
kiedy ona się spodziewa?
- 46** Terapia w piaskownicy
- 48** Nowości w Aesthetic Med.
- 50** Raj dla ciała i duszy
- 51** Naturalny czy organiczny?
- 53** Rodzinny profesjonalizm

MODA

- 55** Przełamując czerń
- 58** Pożegnanie jesieni
- 62** Łowcy stylu
- 64** Smacznie, ale niezdrowo.
Felieton Szymona Kaczmarka

KULTURA

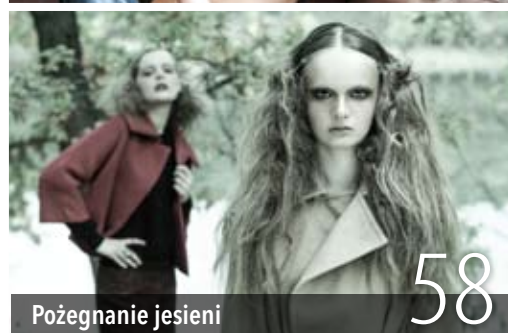
- 66** Prestiżowe imprezy
- 68** Milonga z getta
- 69** SZTUKATAK ATAKUJE
Niedzielny SzłaRock & Roll
- 70** Gwiazdy i liczby
Młodość ma talent
- 71** Zabawa czasem i dźwiękiem
Jutro będzie dobry dzień
- 73** Wino, kobiety i teatr

- 72** As serwisowy.
Felieton Krzysztofa Bobali

BIZNES

- 75** Wsparcie dla młodych
Azjatycki rok
- 76** Co niesie dzień

77 KRONIKI



Clinique Jennifer

To the best professionals!



Norweski model obsługi klienta jest dla nas
wyznacznikiem jakości i profesjonalizmu.



Clinique Jennifer proponuje zupełnie nową jakość usług wellness, usług kosmetycznych i medycznych na najwyższym poziomie. Już wkrótce pojawi się w Szczecinie wyjątkowe miejsce z szeroką ofertą możliwości zadbania o własne zdrowie i kondycję, w ekskluzywnych i kameralnych pomieszczeniach.

Tworzymy wyjątkowe miejsce. Zapraszamy do współpracy wyjątkowych ludzi - profesjonalistów i ludzi z pasją, dla których tworzenie nowej jakości jest największym wyzwaniem. Ceny sobie nie tylko doświadczenie, ale również pozytywne patrzenie na świat i zaangażowanie w tworzenie nowej i niepowtarzalnej oferty. Swoje usługi będziemy oferować nie tylko na polskim rynku, znajomość języka angielskiego i niemieckiego będzie więc niewątpliwym atutem naszych współpracowników.

Clinique Jennifer zaprasza do współpracy: Lekarzy ogólnych i Lekarzy specjalistów: Dermatologii Laserowej, Medycyny estetycznej, Dentystów, Kręgarzy, Fizjoterapeutów, Osteopatów, Specjalistów w dziedzinie akupunktury, Masażysty, Kosmetologa, Fryzjera, Makiżysty, Manicure/Pedicure.

I Ty możesz pomóc stworzyć ten wyjątkowy zespół ludzi. Oferujemy elastyczne formy współpracy oparte na skandynawskim stylu zarządzania.

Po więcej informacji o najbardziej unikalnej klinice w Polsce, proszę skontaktuj się z nami na: www.cliniquejennifer.eu lub **604 142 604**.



Your personal oasis!





Co dalej z nami będzie?...

Joanna Osińska

Dziennikarka TVP, prezenterka programu informacyjnego TVP
Szczecin „Kronika”. Prowadzi serwis ekonomiczny „Biznes” w TVP.Info

W

...

iem, że listopad, to refleksyjny miesiąc. Całkiem już spadają liście, zostają jedynie nagie gałęzie, które coraz częściej płaczą, bo niebo rozpacza za latem. Tak myślą pesymiści. Jednak ci, którzy dostrzegają piękno życia

w każdej chwili i porze roku, mówią: przyszedł spokojniejszy czas, przyroda wyznacza jego bieg, każe się zastanowić, bo wreszcie jest okazja... Tym razem moja podróż miała w towarzystwie zakonnika. Brązowy habit i ciepłe usposobienie. - Odezwiałem się, bo pani wydaje się smutna. Jeśli przychodzą takie chwile, to dobrze, bo one przypominają nam, że jesteśmy ludźmi wrażliwymi, myślącymi istotami. Niech pani nie wstydi się smutku... - ...Ale inni nie lubią smutnych twarzy wokół siebie, nie lubią też pokazywać słabości... - odpowiedziałam. - No właśnie po co ten teatr? Gdybyśmy byli prawdziwi wobec siebie i innych - świat byłby lepszy. Przecież to my go tworzymy w rodzinie, w pracy, także w sobie...

- Nad czym człowiek często powinien się zastanawiać, o czym myśleć, żeby nie dać się ogłupić temu wszystkiemu, co dziś nazywamy naszą cywilizacją? - Nad wszystkim i o wszystkim. Warto przystanąć, zostać ze sobą w ciszy i posłuchać pytań, które stawia nasza świadomość: co już za nami, co w trakcie, a co jeszcze nas czeka... To fascynujące, jeśli naszą drogę przez ziemski Świat traktujemy jak przygodę. Jeśli pamiętamy, że jutro znów coś ciekawego się wydarzy... Jesień, spokój, podsumowania, pytania - co robić dalej, jak żyć, w co wierzyć?

- A co powiedzieć, tym, którzy zastanawiają się nad tym, co po śmierci? Co powiedzieć tym, którzy boją się końca, bo myślą, że to już ostatni przystanek. Czy jest coś poza, czy istnieje coś ponad naszą świadomością i ciałem? Religie próbują wyjaśnić tajemnicę życia i śmierci, ale przecież nie wszyscy wierzą...

- Proszę pani, powiem coś, co może być szokujące. Na śmierć

trzeba patrzeć jak na życie. Śmierci nie można się bać. To wędrówka w nieznaną, ale w odpowiednim czasie. Na taką trudno się przygotować, ale też nie należy jej wyglądać i oczekiwać jak upragnionego gościa. Nie człowiekowi o tym decydować. Nikt jeszcze nie wrócił z tamtego świata, aby zdać relację. Wnioski mogą być dwa (w zależności czy wierzymy, czy nie): albo nie ma tam nic albo jest tak dobrze, że nikt już nie chce się cofać wiedząc, że wcześniej czy później i tak spotkamy się tam wszyscy. Póki co trzeba żyć, bo to dar najcenniejszy. Dostrzegać, to czego nie widzimy, bo tak bardzo zajmuje nas codzienność i obowiązki. Tak, trzeba się troszczyć o rodzinę, ale nie tylko materialnie. Spróbujmy pomyśleć o naszych kłopotach inaczej - a może one są błogosławieństwem, pokazują nam inną drogę? Nie dostrzeżemy jej, jeśli będziemy tylko się martwić. Smutek czasem - tak, bo to wrażliwość, ale ciągle żmartwienie, to zgorzknienie, odbieranie energii sobie i najbliższym. Śmierć jest nieuchronna, ale teraz najważniejsze jest tu i teraz czyli fakt, że oddychamy, że możemy pocałować kochaną osobę, przytulić dzieci, które powołaliśmy na ten Świat. Bądźmy dobrymi ludźmi, matkami, ojcami, dziadkami. Będziemy żyć w naszych dzieciach i wnukach. Dajmy im najpiękniejszy prezent - naszą miłość i mądre słowa, które nigdy nie pozwolą zabłądzić w krętych uliczkach życia. Obecny papież Franciszek przytoczył niedawno mądrość swojego ojca, która jest jak drogowskaz:.. Wszystkich, których spotkasz na swej drodze na szczyt witaj i szanuj, bo kiedy będziesz spadał, spotkasz tych samych ludzi... Niech pani wraca do domu i spojrz na wszystko inaczej, jakby Bóg patrzył - z miłością, ze świadomością co i kto jest wokół. Nie ważna jest tu wiara, ale czystość intencji, a pomoc zawsze przyjdzie, bo Bóg, Najwyższa Energia - jak kto sobie nazwie - zawsze przyjdzie z pomocą. Poprośmy i już...

Do zobaczenia w następnej podróży...

Joanna Osińska

Lilou



Salon personalizowanej biżuterii bardzo popularnej wśród gwiazd. Zawieszki, bransoletki, talizmany, naszyjniki, spinki, kolczyki i pierścionki – każdy z tych elementów biżuterii jest robiony na zamówienie klientów. Salon oferuje również gotowe projekty. Lilou nie tylko dostarcza „błyskotek”, ma w ofercie różnego rodzaju akcesoria, także robione pod klienta, w tym torebki, organizatory i rękawiczki. Wszystko najlepszej jakości.

Adres:
ul. Obrońców Stalingradu 4a

Wino Una



Pierwsza Enoteka – wzorcownia wina w Szczecinie. Miejsce prowadzi hurtową sprzedaż win białych, czerwonych i różowych wysokiej jakości. W katalogu ma wina z Włoch, Hiszpanii i Szwajcarii z najwyższej półki. Enoteka, która jest inaczej sklepem, organizuje również degustacje wybranych win oraz promocje dla swoich klientów.

Adres:
ul. Mickiewicza 136

Imperium



Legendarny klub Imperium ponownie działa. Tym razem nie tylko jako klub, ale także jako sala koncertowa, restauracja i arena walk. Na dwóch poziomach, w trzech niezależnych salach odbywają się koncerty, spektakle, kabarety i turnieje sztuk walk. Lokal posiada możliwość organizowania kameralnych imprez na 40 osób i większych wydarzeń na 750 osób

Adres:
ul. Bohaterów Warszawy 34/35

Colosseum



Połączenie pubu oraz kawiarni. Lokal serwuje sałatki, tosty, owsiane ciacha, muffinki, koktajle owocowe, aromatyczne kawy i herbaty. Miejsce sąsiaduje z klubem fitness, dlatego też w jego menu znajdują się również odżywki dla sportowców. Wnętrze lokalu to połączenie różnych stylów z wizerunkiem rzymskiego Colosseum w tle.

Adres:
ul. 5-go Lipca

| R E K L A M A |

RATY 20x0%

*nie łączy się z innymi promocjami



Szeroka kolekcja pięknych stołów, krzeseł, wygodnych kanap, oryginalnych lamp oraz artykułów dekoracyjnych pozwoli stworzyć wyjątkowe wnętrza.

WIĘCEJ NOWOŚCI

www.pieknemeble.pl

ART TOP

PIĘKNE MEBLE

Szczecin - Centrum
ul. Chodkiewicza 6 (TURZYN)
tel. 91 485 05 55, pn.-pt. 10-18

Centrum Meblowe Top Shopping
ul. Hangarowa 13/Struga (PARTER)
tel. 91 469 52 91, pn.-sb. 10-20, nd. 10-16

Eko uśmiech



Znany satyryk Henryk Sawka został współtwórcą drugiej edycji Kalendarza Ekologicznego.

Humorystyczne rysunki jego autorstwa pojawiają się na każdej kartce i towarzyszyć będą informacji z zakresu ekologii. Będzie to kilka prostych zasad, które umożliwią dbanie o środowisko naturalne nie tylko w pracy, ale również w domu.

Kalendarz jest częścią projektu „Ekologiczny Przedsiębiorca 2014”, którego celem jest edukacja ekologiczna. Patronem projektu jest Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie. **ad**

Wybuchowa nominacja



Kadr z filmu „W imieniu kościoła” (od lewej: Michał Stankiewicz, Bertold Kittel, Jarosław Jabrzyk)

Dokument „W imieniu kościoła” autorstwa Michała Stankiewicza (m.in. felietonisty Prestiżu), Bertolda Kittela i Jarosława Jabrzyka został nominowany do Mediatorów, studenckich nagród dziennikarskich.

To ponad godzinny film zrealizowany dla telewizji TVN pokazujący kulisy działalności kościelnej komisji majątkowej. Jego głównym elementem jest prowokacja dziennikarska wobec głównego rzeczoznawcy komisji. Premiera dokumentu odbyła się jesienią ub.r. Za ten materiał dziennikarze byli

już nominowani do nagrody Grand Press. Tym razem film został nominowany w kategorii „Detonator”, która wyróżnia „publikacje, które wybuchły najgłośniejszą i najbardziej spektakularnie”. Łącznie kategorii jest dziewięć a wśród pozostałych nominowanych znaleźli się także m.in. dziennikarze z Newsweeka, Wprost, Tygodnika Powszechnego, RMF FM, Radia Zet, TOK FM, Gazety Wyborczej, Rzeczpospolitej i TVP.

W konkursie bierze udział łącznie 18 uczelni z całego kraju (m.in. Uniwersytet Szczeciński). Partnerem głównym jest Uniwersytet Jagielloński. Rozdanie nagród nastąpi 7 grudnia w Krakowie br. **ad**

Fot. materiały prasowe

Sztuka makijażu



Fot. materiały prasowe

Ewelina Bugajska, właścicielka szczecińskiej Kliniki Urody Bevelin, zajęła trzecie miejsce w prestiżowych Mistrzostwach Polski w makijażu permanentnym, które odbyły w Warszawie.

To duży sukces zważywszy na rangę i rozmach konkursu. A także niełatwe zadanie, bowiem przez cztery i pół godziny uczestnicy pod czujnym okiem jury wykonywali pigmentację brwi i ust.

- Wyróżnienie jest dla mnie ogromnie ważne, czuję się spełniona i wiem, że wykonałam dobrą pracę. Konsekwentne dążenie do doskonalenia usług pozwoliło mi na to zwycięstwo - mówi z uśmiechem Ewelina Bugajska. Ewelina Bugajska, makijażem permanentnym zajmuje się od siedmiu lat, a od 4 lat jest szkoleniowcem w Polsce i za granicą. Nieustannie się doskonali w tej dziedzinie, uczestnicząc w sympozjach i kongresach dotyczących mikropigmentacji. Jak mówi, chce zapewnić swoim klientom usługę na najwyższym poziomie.

- Makijaż permanentny to doskonały sposób, aby wyglądać pięknie niezależnie od pory dnia czy nocy. Powinien być subtelny i precyzyjny, aby podkreślić naturalne aspekty naszej urody nie tworząc wrażenia sztuczności. Możemy nim skorygować niedoskonałości, podkreślić piękno ust i oczu. Takie efekty można osiągnąć, mając odpowiednie kwalifikacje i sprzęt - wyjaśnia Ewelina Bugajska. **ad**

Naturalny pomysł ze Szczecina



fot. Jarosław Gaszyński

Od prawej: Daria Prochenka i Justyna Szuszkiewicz, które stworzyły nową markę kosmetyków naturalnych Clochee

Wszczecinie powstała nowa marka organicznych kosmetyków Clochee. To pomysł dwóch pań - Darii Prochenki i Justyny Szuszkiewicz.

- Pomysł nowych eko kosmetyków powstał dwa lata temu - wyjaśnia Daria Prochenka. - Chciałyśmy pokazać, że naturalne kosmetyki mogą być przyjemne dla oka i ciała, a dbanie o ekologiczną naturę produktów nie wyklucza estetycznych doznań.

Pieniądże na działalność Clochee otrzymało z programu Pomeranus Seed, który wspiera innowacyjne pomysły.

-Starannie dobieramy dostawców, skrupulatnie opracowujemy receptury i wnikliwie analizujemy wyniki testów. - wymienia jedna z właścielek marki. - Zanim kosmetyki trafią do sprzedaży, zostają poddane ocenie ekspertów certyfikujących. Stąd pewność, że są sprawdzone, bezpieczne i w pełni naturalne. Dodatkowo najlepszą rekomendacją może być fakt, że zrobiłyśmy kosmetyki których same potrzebujemy i używamy.

Ponieważ produkcja kosmetyków i wprowadzenie ich na rynek to długi i żmudny proces, na pierwsze zakupy będzie można przysiąc na początku grudnia. Właścielki Clochee, które aktualnie przygotowują się do debiutu, zapraszają przed Świętami na zakupy do showroomu przy ul. Bogusława X 10/2, a także do sklepu internetowego www.clochee.com

- Na początek przygotowałyśmy sześć produktów tj: krem nawilżająco-ujędniający, serum silnie nawilżające, lekki balsam nawilżający, wygładzający olejek do demakijażu, łagodzący tonik antyoksydacyjny i odżywczy peeling cukrowy - wymienia Daria Prochenka. - Systematycznie będziemy proponowały coraz bogatszą linię kosmetyków. Kolejne produkty, które są już w przygotowaniu, pojawią się na rynku na wiosnę. **ad**

MARINA Restaurant

Przysiać na wyjątkowe chwile 



Andrzejki 2013 / Imprezy firmowe / Świąteczne spotkania

Dołącz do zabawy lub zorganizuj własną!

Marina Restaurant to klimatyczna restauracja nad brzegiem jeziora Dąbie z widokiem na luksusową przystań jachtową. Na gości czekają znakomite dania kuchni lokalnej, śródziemnomorskiej i świeża rybka z porannych połowów.

Nastrojowo, towarzysko, pysznie...

ul. Przestrzenna 7, Szczecin
tel. 601 586 803, www.marina-restaurant.pl
Sprawdź naszą ofertę: www.marina-club.pl



 Marina Club Szczecin

KRZYWYM

■ Kiedyś emocji w Szczecinie dostarczała mafia paliwowa i gang Oczki, a dzisiaj... działacze kultury. Najpierw do sądu trafiła Trafostacja Sztuki. A dokładniej - spór pomiędzy prowadzącymi to miejsce, a jego pomysłodawcami. W tle całej awantury widać też Akademię Sztuki, której część pracowników bojkotuje Trafostację. W międzyczasie rozgorzała awantura wokół odwołania Ingi Iwasiów z jury Nagrody Literackiej Gryfia. Nerwowo zrobiło się też w szczecińskiej operze, gdzie znów są zmiany kadrowe. Sporo tego, jedno jest pewne - kłóć się, znaczący się jest kasa.



Fot. Jarosław Gaszyński

■ Kulturze tak się powodzi, że w połowie listopada w Szczecinie działacze kulturalni będą debatować nad kulturą. Jak informują sami organizatorzy (tutaj cytat): „Celem organizacji Kongresu Kultury Pomorza Zachodniego jest wskazanie diagnozy i wypracowanie propozycji zmian w sektorze kultury tak, by stał się otwarty (tj. rozumiany jako różnorodne działanie w segmencie przemysłów kreatywnych i czasu wolnego, z upowszechniającym się dostępem, także poprzez digitalizację; jako sektor szybciej reagujący na zmiany i zapotrzebowanie odbiorców oraz umożliwiający łatwiejszy dostęp do infrastruktury innym podmiotom, np. NGO, twórcom niezrzeszonym...)”. Uff. Nic dodać, nic ująć. Proste to i oczywiste.

■ Dużo miłych chwil mają też regionalni politycy PO, którzy prawie, że jednogłośnie na swojego szefa wybrali po raz kolejny Stanisława Gawłowskiego. Nowy/stary szef z tej okazji pogratulował sobie i innym działaczom. A działacze jak mogli pochwalili nowego/starego szefa. Humory dopisywały, bo jak wyliczył nowy/stary szef - PO ma w województwie - 8 prezydentów i burmistrzów, 13 starostów, 18 wójtów, do tego większość we władzach samego regionu, a także przedstawicieli w rządzie. Pracy dla nikogo zatem

nie powinno zabraknąć. Nie tak jak w dolnośląskiej PO, gdzie jeden z partyjnych działaczy musiał aż rok (!) czekać na robotę w KGHM.

■ Polska reprezentacja taktycznie przegrała eliminacje do MŚ w Brazylii. Taktycznie, bo podobno było to celowe działania trenera Fornalika i piłkarzy. Celem było uniknięcie kompromitacji w Brazylii, a tym samym oszczędzenie nerwów (i pieniędzy) kibicom. Teraz nowej misji - uniknięcia udziału w Mistrzostwach Europy podjął się trener Nawalka. Może w ogóle nie brać udziału w eliminacjach? I taniej i zdrowiej. Przecież możemy powspominać, np. ... Wembley...

■ A teraz serio. 45 skautów PZPN (po 3 na województwo) ma w całym kraju wyłapywać talenty piłkarskie wśród dzieci i młodzieży. To plan Zbigniewa Bońka i Romana Koseckiego na zmianę naszej pozycji w rankingu FIFA. Obecnie mamy 69 miejsce, za Gwineę, Zambię, Senegalem, Libią. Po piętach depczą nam już Zjednoczone Emiraty Arabskie, Sierra Leone, Togo i Haiti. Serio.

■ Okazuje się, że przemysł stoczniowy jest jednak potrzebny i ma rację bytu. I państwo może go wspierać. Polska marynarka wojenna będzie budować okręty w trójmiejskich stoczniach, które do tego celu powołały konsorcja. Ranga wydarzenia była duża, stąd w uroczystym podpisaniu umowy ze stoczniami brał udział sam premier.

■ Nie narzekajmy jednak. U nas też był premier. Może trochę inny, bo złoty i większy. Wyglądał jak posąg i stanął pod budynkiem ZUS. Kolejne dni spędził w Koszalinie, a potem w Bielsku - Białej. "Będziemy na bieżąco informować o trasie pomnika premiera, w zależności jak kolejne władze regionalne związku będą się do nas zgłaszać" - powiedział Gazecie Wyborczej Marek Lewandowski, rzecznik prasowy Solidarności, która ufundowała pomnik. Jest więc szansa, że wróci.



Fot. materiały prasowe



MICHAŁ STANKIEWICZ

Michał Stankiewicz, od 1999 r. związany z Rzeczpospolitą. Pracował także w Gazecie Wyborczej, TVP, TVN i Prestiżu. Laureat nagrody „Watergate” Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich oraz Fundacji Batorego. Dwukrotnie - w 2004 (jako Rz) i 2012 (jako TVN) nominowany do Grand Press. Pasjonat tenisa, dobrej muzyki oraz psów rasy bokser.

OKIEM

■ To prawdziwa tragedia Szczecina, szczecinian, Pomorza Zachodniego i wszystkich prawdziwych koneserów dobrych trunków. Sztandarowy produkt i duma miasta - sławna w całym wszechświecie Starka, po 47 latach ma opuścić Szczecin. Jakiś tajemniczy inwestor postanowił kupić całe zapasy tego trunku! Milion litrów leżących w zabytkowych piwnicach dawnego Polmosu przy ulicy Jagiellońskiej wyjedzie za granicę! I to gdzieś hen, poza Europę nawet. W Szczecinie zostaną jakieś żałosne resztki - kilkanaście z prawie 1, 3 tys. beczek. Nowa Starka może być gotowa najwcześniej za 10 lat. To skandal! Wszystko nam zabierają - stocznię, hutę, centralę pewnego banku, a teraz jeszcze "złoty płyn" (podobno o właściwościach zdrowotnych). To nie może być przypadek. To spisek i zamach na Szczecin. Ale my się dowiemy, kto za tym stoi. I niech się już boi.



Fot. materiały prasowe

■ Oficjalnie ogłoszono - koniec szczecińskiego lodowiska Lodo Gryf. Funkcjonowało wiele lat, było świadkiem wielu upadków, połamanych rąk i nóg, posiniaczonych pośladv. Gdzie, więc teraz będzie się można poślizgać w Szczecinie? Głupie pytanie. Jak zwykle - na miejskich chodnikach i ulicach.

■ W listopadzie odbędą się uroczystości związane z 60-leciem szczecińskiego Teatru Lalek "Pleciuga". Działa od 1953 roku. W repertuarze ma zarówno przedstawienia dla najmłodszych, jak i adaptacje literatury światowej dla starszych widzów. Aż dziw, że żaden z lokalnych polityków nie zaproponował sponsoringu na wystawienie z tej okazji, sztuki pt. "Władca marionetek". Tytuł z nich marzy o takiej roli.



■ Parafia w Moryniu zorganizowała zakończenie sezonu...motocyklowego. W programie znalazła się m.in. połowa msza święta na torze oraz pokaz mistrzów motocrossowych. W imprezie mieli wziąć udział m.in. najlepsi zawodnicy w historii polskich rajdów motocyklowych. Wszystko zorganizował ksiądz Marian Augustyn, który jest chyba jedynym w Polsce księdzem motocrossowcem. - Od razu po zakończeniu mszy świętej przebrałem się w strój crossowy i wsiałam na motocykl - zapowiedział w Radiu Szczecin. Szkoda, że się przebrał. Ksiądz w rozwianej sutannie na motocrossowym motocyklu skaczący po ziemnych muldach w kasku z aureolą i kropidłem w ręku. To byłby widok!

■ Świnoujście będzie miało swoje piwo - "Wyspiarskie". Na miejscowym rynku pojawiło się dzięki umowie sponsorskiej, jaką podpisał świnoujski klub piłkarski Flota i jeden z regionalnych browarów. Trunek o obniżonej zawartości alkoholu pojawi się także na stadionie. Umowa przewiduje, że część dochodu ze sprzedaży "Wyspiarskiego" trafi do kasy Floty, a browar będzie mógł umieścić na etykiecie butelki logo klubu. To przełom i chyba precedens w polskim sporcie. To wydarzenie chyba większe od tego, kto powinien prowadzić narodową kadrę. To również przykład dla innych klubów i browarów jak zdobyć pieniądze, popularność i nowych amatorów złocistego napoju. Następne piwo związane ze sportem chyba będzie się nazywać "Kibolskie". Strach pomyśleć, jaka będzie w nim zawartość alkoholu.

■ Szczecińscy radni zgodzili się na rozbudowę centrum handlowego "Galaxy". Teraz pewnie będzie wszystkich czekać dyskusja jak nowy obiekt ma wyglądać, odezwać się okoliczni mieszkańcy, którym nowy budynek pewnie będzie zasłaniał widok itp. Może więc zastosować inne rozwiązanie np. dwa, góra trzy piętra w górę i kilka kondygnacji w dół. Podziemne centrum handlowe - jak to brzmi! Nikt nie miałby czegoś takiego! Atrakcja turystyczna na miarę światową! A jakie zyski dla handlujących! Protestować mogłyby chyba tylko krety i dżdżownice.

■ Rewolucja obyczajowa dotarła do szczecińskiej Akademii Morskiej. Samorząd tej uczelni negocjuje z władzami, aby w jednym pokoju mógł zamieszkać chłopak z dziewczyną, czyli student ze studentką. Bo AM jest jedyną uczelnią w mieście, której regulamin nie pozwala wspólnego mieszkania par w domach studenckich. I nagle w tej ostoje moralności i przyzwoitości pojawił się szatan. Sączył jad w niewinne studenckie dusze i szeptał sprośności do ich uszu tak długo, aż osiągnął swój cel. Studenci zaczęli się buntować i naciskać na samorząd, aby zaczął walkę ze starym porządkiem.. O świnuchy, do nauki! I rączki na kołdrę!



DARIUSZ STANIEWSKI

Dziennikarz z ponad 20-letnim stażem i podobno niezłym dorobkiem. Aktualnie dziennikarz Kuriera Szczecińskiego. Od kilku lat dźwiga, choć nie sam, lubianą przez wielu i nienawidzoną przez niektórych specjalną kolumnę w magazynie „Kuriera” pod nazwą „Kurier Towarzystki” próbując satyrycznie przedstawić m.in. świat lokalnej polityki. Namiętny wielbiciel kobiet, hucznych imprez towarzyskich, dobrej kuchni oraz polskiej kinematografii.



ADAM GROCHULSKI

ŻYCIE ZA KULISAMI

ROZMAWIAŁ MICHAŁ STANKIEWICZ / FOTO: JAROSŁAW GASZYŃSKI

Niewidoczny, z reguły obok lub z tyłu sceny. Pracował z połową polskiej estrady poczynawszy od big - beatowych Trubadurów z lat 60. do rockowego T. Love. Rywalizował z początkującą Anną Jantar, prowadził Czerwone Gitary, zbijał fortunę na Foggu. Zarabiał co miesiąc na kilka samochodów, a wydawał na hektolitry wódki, choć sam najchętniej wychyli lampkę wina. Z Adamem Grochulskim, żywą encyklopedią polskiej rozrywki – rozmawia Michał Stankiewicz.





Słyszał Pan o planach sprzedania miliona litrów szczecińskiej Starki?

Tak. I bardzo żałuję.

Czego? Tego, że Pan nie kupi, czy tego, że nie wypije?

Tego i tego. Kiedyś bym kupił pewnie wszystko (śmiech), a potem stawał przyjaciołom przez długi czas.

Wierzę Panu. Mimo, a i pewnie wbrew ustrojowi życie towarzyskie w latach 60. i 70. mocno kwitło. Można było i bardzo dużo zarobić, ale i jeszcze więcej wypić.

Alkohol był wszechobecny. Dużo się zarabiało, a niczego nie było w sklepach. Wydawało się w knajpach i to większość na gorzałkę. Dlaczego w naszej Kaskadzie codziennie było pełno? Bo ludzie musieli gdzieś wydawać. W naszych relacjach gorzałkę najczęściej stawał organizator – artystom, z powodu dysproporcji w zarobkach. To była forma wdzięczności. No i ja stawałem.

Kto najbardziej imprezował?

własnych halach. A na godzinę 17. i 20. w Domach Kultury.

Czysty kapitalizm!

W pewnym sensie tak (śmiech). Z trasy Fogga w Olsztynie w 1969 roku przywiozłem na czysto 40 tys. zł. w miesiąc. I przyjechałem z pieniędzmi do taty, położyłem na stół, a tata poprosił mnie o telefon do dyrektora estrady. Zadzwoił i zapytał się: „Czy prawdą jest, że mój syn zarobił w pańskiej instytucji w sposób legalny i uczciwy kwotę 40 tys. zł”. Na to dyrektor: „Jak najbardziej, a czy nie ma pan może drugiego syna”?

Jakie wtedy były ceny?

Domek jednorodzinny kosztował chyba 120 tys. zł, mały fiat 7 tysięcy, a polonez 11, może 12 tysięcy. Oczywiście inną kwestią była dostępność tych towarów. Dlatego np. część zarabianych pieniędzy zostawiałem wtedy na wyścigach konnych.

I wygrywał Pan?

Nie, ale żyłka hazardowa pozostała do dnia dzisiejszego. Lubię czasem pograć w ruletkę. Mam jednak limity. Jak Jan Englert przyjeżdża do Szczecina to dwa dni spędzamy w kasynie. Ale ograniczamy się do pewnej kwoty na dzień. Janek z reguły wygrywa, ja nie.

Jest taka stara komedia z lat 60. „Kochajmy syrenki”, gdzie dwóch organizatorów koncertów ostro konkuruje w sprzedaży swoich imprez. Stosują różne sztuczki. Akcja dzieje się na Mazurach, trwa lato, pełne są ośrodki wypoczynkowe...

(śmiech) W końcu lat 60. uciekałem się do metod z tego filmu... Raz w pewnej miejscowości, gdzie ciężko było cokolwiek sprzedać



Najbardziej rozrywkowy był Ryszard Poznakowski, Henryk Fabian, Krzysztof Klenczon, Bogusław Mec. No i Silna Grupa pod Wezwaniem, czyli Litwin, Grześkowiak, Chyla i Niezychowski, pański dziadek zresztą.

Tak, mam tego świadomość.

Ci ostatni naprawdę potrafili... Byli też artyści powściągliwi jak np. Czesław Niemen, czy Emil Karewicz.

Dużo zarabiał wtedy organizator koncertów?

Oj dużo. Współpracowałem m.in. z Mieczysławem Foggiem. Doskonale się sprzedawał. Zarobiłem na nim mnóstwo pieniędzy. Pan Mieczysław miał 450 zł od koncertu, a ja 10% od wpływów z biletów. Zarabiałem trzykrotnie więcej od niego. Bywało, że w niedzielę występował na pięciu koncertach.

Jak to było możliwe?

Koncerty były na godz. 10., 13. i 15., bo robiłem tzw. ryczałtówki, czyli sprzedawałem koncerty jednostkom wojskowym w ich

zadzwoniłem do trzech PGR-ów, że przyjedzie młody przedstawiciel wojewódzkiego komitetu partii i trzeba kupić bilety na imprezy, bo cel społeczny itd. No i kilka godzin później pojechałem tam i sprzedałem stosowną pulę biletów.

Nabywcą biletów były tylko zakłady pracy? A tzw. klienci indywidualni?

- Głównie zakłady pracy, bo wtedy odbywało się to hurtowo. Ale byli też wykonawcy, którzy sprzedawali się jak świeże bułeczki zawsze i wszędzie. Z Silną Grupą pod Wezwaniem - po sukcesie w Opolu - robiliśmy trasę we Wrocławiu. Daliśmy ogłoszenie w prasie, że bilety są do nabycia w Hotelu Metropol, taki dzisiejszy Sheraton. W holu siedziały nasze dziewczyny, a do poszczególnych stolików podchodzili przedstawiciele zakładów pracy. Sam Pafawag (fabryka wagonów - dop. red.) kupił chyba cztery koncerty. Przychodziły też osoby prywatne. Takie było szaleństwo na punkcie Silnej Grupy.

A wy wtedy odpoczywaliście?



Poznaniak z urodzenia, szczecinianin z wyboru. Promotor i przyjaciel artystów od wczesnych lat 60. Twórca i uczestnik setek tras koncertowych. Organizator Międzynarodowych Targów Polfoto w Międzyzdrojach. W latach 90. przygotowywał koncerty dla programu II TVP, zarządzał ośrodkiem wczasowym Enei w Pogorzeli i stworzył tam kultowy lokal Sahara. Organizator turniejów tenisowych dla artystów, m.in. na Pekao Szczecin Open.





Tak, a my aktywnie odpoczywaliśmy...

Zawsze był Pan tak aktywny?

Od dzieciństwa. Nie miałem ciągot do instrumentów, ale raczej do słuchania, organizowania i konferansjerki. No i zabawy. Jako bardzo młody człowiek mieszkałem w Poznaniu. To były lata 60. Pomiedzy godziną 17., a 21. organizowaliśmy tzw. fajfy. Zespół nazywał się Pechowcy i obok Tarpanów była to najpopularniejsza grupa w Poznaniu. Potem pojawiły się jeszcze Szafiry z Anną Szmeterling, która później przybrała pseudonim Anna Jantar. I tak wszyscy rywalizowaliśmy, a jednocześnie kolegowaliśmy się.

Pojechaliście do Szczecina na Festiwal Młodych Talentów?

W Szczecinie Poznań był reprezentowany przez Wojtkę Korde z Niebiesko Czarnych i Ryszarda Kanię, który z kolei śpiewał z Tarpanami, a potem popełnił samobójstwo. No i pojawiła się Halina Frąckowiak, także wokalistka Tarpanów. Ja działałem trochę później. Robiłem koncerty Trubadurów, organizowałem festyny, działałem w klubach studenckich, m.in. Pod Maskami, gdzie poznałem Urszulę Sipińską i Zdzisławę Sośnicką, które stawiały swoje pierwsze kroki na estradzie. W klubie Nurt debiutował Zenek Laskowik, powstał kabelet Tey. Potrafiłem nawiązywać kontakty, organizować.

I dlatego ruszył Pan w Polskę?

Tak, w 1967 roku Wojtek Korda namówił mnie na wyjazd do Wrocławia. Niebiesko Czarni należeli wtedy do Estrady Dolnośląskiej. Pojechałem tam. W czerwcu zorganizowałem swój pierwszy w pełni zawodowy koncert. To była Hala Ludowa, Niemen i Niebiesko Czarni. Potem organizowałem już dziesiątki koncertów w całej Polsce, a w 1971 roku przenieśliśmy się do Szczecina.

I już tak zostało.

Moja pierwsza żona była z Olsztyna, ja z Poznania i wybraliśmy... Szczecin. Związałem się tutaj z Polskim Stowarzyszeniem Jazzowym, które współpracowało wtedy z kawiarnią Jubilatka przy al. Wojska Polskiego. Robiliśmy sporo koncertów m.in. Kabaretu Tey, Jonasza Kofty, Wojciecha Pokory, Bohdana Łazuki. A ja w międzyczasie zająłem się fotografią. Razem z kolegami rozpoczęliśmy organizować w Międzyzdrojach Międzynarodowe Targi Fotografii Polfoto.

I w Szczecinie poznał Pan swoją obecną, drugą połówkę?

Tak, Danusia tańczyła w grupie estradowej dorabiając sobie do urzędniczej pensji. To był taniec nowoczesny. Pewnego dnia poszedłem napić się gorzały, był program rozrywkowy, ktoś wyciągał z rękawów gołąbki i wybiegła dziewczyna dla której oszalałem. Wywrałem i nie puszczałem do dnia dzisiejszego.

Zebrane doświadczenia pozwoliły potem Panu na długi romans z... telewizją?

Z programem drugim TVP i Niną Terentiew. Przez 12 lat zrobiłem kilkadziesiąt koncertów, pikników, festynów, w tym 30 - lecie programu drugiego.

To zdaje się były lata 90. Wtedy w Szczecinie Pana nazwisko stało się głośnie za sprawą zupełnie innej osoby. Bohaterem mediów - w kontekście mafii paliwowej stał się pewien szczeciński biznesmen.

Kiedys pojawiło się w prasie, że ten pan wykupił z pół województwa. Tydzień po ukazaniu się tekstu dzwoni do mnie mój kolega. „Adam jesteś kawał ch... To ja do ciebie zwróciłem się z prośbą o pożyczkę 2 tysięcy zł na kupno samochodu, a ty tutaj...” Takie były reakcje. Kiedy ówczesny prezes Enei powoływał do życia firmę wypoczynkową Entur i mianowano mnie jej prezesem to określone służby sprawdzały czy nie jestem skoliigacony z tym biznesmenem. A jesteśmy sobie obcy. Na początku mi to przeszkadzało, ale potem już nie.

Właśnie stuknęło Panu 65 lat, piękny wiek. Czyli czas na odpoczynek?

Skądże znowu. Przymierzam się do Karuzeli Cooltury w Świnoujściu w związku z rezygnacją dotychczasowego organizatora. Zadeklarowałem prezydentowi Świnoujścia, że zrobię imprezę na tym samym poziomie za 2/3 ceny.

I robi Pan?

- Nie wiem, czekam na odpowiedź. Na razie po raz kolejny opiekowałem się turniejem artystów podczas Pekao Szczecin Open. No i robiłem 13 edycję turnieju Baltic Cup w Pogorzeli. Planuję kolejne, ale co roku w innym mieście - Świnoujściu, Międzyzdrojach, Pogorzeli i Kołobrzegu.

No to życzę zdrowia i kondycji.



Podziękowania dla klubu Kafe Jerzy za pomoc w realizacji materiału.

OFERTA ŚWIĄTECZNO-SYLWESTROWA

Hotel
Restauracja
ATRIUM ★★★★★



al. Wojska Polskiego 75
70-481 Szczecin
tel. 91 424 35 32
rezerwacja@hotel-atrium.pl
www.hotel-atrium.pl



Wigilijne kolacje firmowe

- ★oferujemy kameralne sale na wyłączność
- ★sala kominkowa do 18 osób
- ★sale restauracyjne od 15-90 osób
- ★dekorationy w klimacie Świąt Bożego Narodzenia
- ★oprawa muzyczna
- ★tradycyjne dania wigilijne lub menu z akcentem świątecznym



Sylwester 2013/2014

Dla Ciebie Sylwester tego roku może być naprawdę wyjątkowy.

Prawdziwą magię sylwestrowej nocy poczujesz bawiąc się na eleganckim przyjęciu w Restauracji i Hotelu **ATRIUM**★★★★.

Bal Sylwestrowy - 780 zł za 2 osoby
Sala restauracyjna,
zespół muzyczny

Bal Sylwestrowy - 720 zł za 2 osoby
Dolna sala bankietowa, dyskoteka

Na każdy pokój
atrakcyjny rabat.

To będzie niezapomniana noc!

Zarezerwuj już teraz!

tel. 91 424 35 32

NIE JESTEŚMY IDIOTKAMI!

AUTOR: ANETA DOLEGA

Pogardliwie mówi się na nie „wieszaki na ubrania”. Modelki, które znamy z okładek magazynów, reklam i wybiegów poza ładną buzią mają do zaoferowania znacznie więcej. Trzy z nich, związane ze szczecińskim ML Studio są tego przykładem.



Fot. Sabine Pigalle

NELL

Najważniejsze magazyny: Vogue, Elle, Cosmopolitan. Kampanie: Hyundai, Tom Story, Beccaccino. Chodziła w pokazach na nowojorskim, paryskim i londyńskim fashion week, m.in. u Karla Lagerfelda.

Rozpoczęła studia informatyczne. W każdej wolnej chwili czyta i pisze.

- Lubię bawić się słowem, kocham tonąć wśród wyrażen... - wyznaje. - Czytam raczej sporo, w większości fantastykę. Kocham również japoński pomysł na przedstawienie historii, na sposób mangi i anime.

Od jakiegoś czasu pracuje nad swoją pierwszą powieścią. Póki co pisze „do szuflady”.

- Podoba mi się połączenie naszego świata z wydarzeniami przeczącymi wszelkim naszym prawom - opowiada. - Główną postacią mojej twórczości jest wampirzyca. Nazywa się Rivul-
len il Castaragnes bądź też Rivellyn il Cersival w zależności od

czasów, w których jest przedstawiona. Ma dużo moich cech.

Pisanie pomaga złapać Nell dystans do jej pierwszego zajęcia jakim jest modeling. Zdaje sobie sprawę, że ludzie nie zawsze traktują poważnie takie dziewczyny jak ona.

- Na początku zostałam oceniona powierzchownie przez ludzi przekonanych, że znają się na modelingu. - opowiada. - Modelka z powodu urody czy zawodu jest z góry na straconej pozycji, ale przecież wielu ludzi jest podobnie traktowanych również po za światem mody np. z powodu swojej odmienności.

Po czym dodaje.

- Ludzie lubią luksus i to co oferuje im konsumpcyjny styl życia. Nie chcę być hipokrytką i rzec, że nie jestem tym zainteresowana, ale nie to jest dla mnie najważniejsze. Mam świadomość tego, iż wyrażam ryzykowną opinię. Jednak podkreślam, że nie tyczy się to wszystkich.

ANITA

Najważniejsze magazyny: Elle, Impulse, Touch, Lisa. Pracuje często w Azji: głównie Chiny, Japonia i Tajlandia.

Studiowała filologię romańską, Jeszcze na studiach wyjeżdżała jako tłumacz, m.in. do Afryki gdzie uczyła dzieciaki francuskiego.

- Wyjeżdżałam na tłumaczenia od 3 roku studiów. Aktualnie jestem tłumaczem języka francuskiego i włoskiego w jednej z ponaższych firm. - wymienia. - Właśnie rozpoczęłam podyplomowe studia dla kandydatów na tłumaczy przysięgłych.

Kiedy nie tłumaczy prowadzi zwyczajne życie.

- Osobiście nie zdarzyło mi się żeby ludzie mnie źle traktowali ze względu na to, co robię, ale wiem, że moje koleżanki były wielokrotnie źle oceniane przez otoczenie. Jednak nie ma co udawać: uroda raczej pomaga w życiu. Kiedy szef chce zatrudnić sekretarkę i ma do wyboru z jednej strony piękną, długonogą blondynkę z niebieskimi oczami, a z drugiej strony dziewczynę raczej przeciętną, a obie mające te same kwalifikacje to raczej wybierze tę pierwszą kandydatkę. Niestety oceniamy ludzi po wyglądzie a taka ładna sekretarka zawsze będzie ozdobą biura. Przystojny kelner zawsze przyciągnie rzeszę klientek, a w sklepie w którym obsługują ładne ekspedientki jest więcej klientów.

Anita podkreśla, że w tym zawodzie trzeba zachować rozsądek. Wielki świat kusi i łatwo stracić głowę.

- W trudnych chwilach nie wolno się załamywać, a z drugiej strony nie można zachłusnąć się nagłym sukcesem. Wiele młodych dziewczyn na zagranicznych kontraktach traci zdrowy rozsądek. Mówię tutaj o imprezach w klubach, które z otwartymi ramionami witają piękne modelki, do których lgną mężczyźni w średnim wieku z wypchanymi portfelami. Dużo widziałam i nie zawsze były to pozytywne sceny. Według mnie takie doświadczenia nie są wskazane.

Jak długo chcę popracować w modelingu?

- Mam nadzieję, że jak najdłużej, może do pierwszych zmarszczek. - śmieje się. - Ale wiadomo, że uroda przemija bardzo szybko i nie można bazować tylko na niej, więc liczę się z tym, że w wieku 24 lat jestem już modelingową babcią.



Fot. Kozdra&Baczulis

PATRYCJA

W Paryżu reprezentuje ją prestiżowa agencja Women Management. Pracowała dla takich domów mody jak Chanel, Givenchy, Lanvin, Kenzo i Fendi.

Dostała się na studia ekonomiczno-prawnicze. Dzieli życie pomiędzy Polską i Paryżem.

- W Polsce, nadrabiam czas z rodziną i przyjaciółmi. - mówi z uśmiechem. - W Paryżu mam kilku znajomych, więc spotykam się z nimi, poznaję nowych ludzi, francuskie zwyczaje, czytam książki i oczywiście uczę się języka. Ostatnio skończyłam lekturę " Jedz, módl się, kochaj " Elizabeth Gilbert. Ta książka zmieniła moje podejście do życia.

Praca dla największych nie przewróciła jej w głowie.

- Wiele osób twierdzi, że modelka to tylko ładna figura, twarz i nic poza tym. Jednak to wszystko wygląda zupełnie inaczej - mówi.

- Dziewczyna wyłącznie z ładną buzią i figurą nie jest w stanie zrobić za dużo w świecie modelingu. Modelki ruszają samotnie w świat, trafiają do obcego kraju, z obcym językiem, gdzie dookoła są sami obcy ludzie i zdane są praktycznie same na siebie. Wielu fotografów i właścicieli domów mody nie szuka dziewczyny, która będzie tylko ładnie wyglądała, ale także będzie miała coś do powiedzenia. Poszukiwana jest dziewczyna inteligentna, dobrze się ucząca i mająca coś w głowie, nie płacząca przez złamany tips czy rozmyty makijaż.

Praca modelki nie trwa wiecznie i Patrycja zdaje sobie z tego sprawę.

- Jeśli chodzi o studia to były dwie opcje i do końca zastanawiałam się, która będzie lepsza. Jednak uważam, że wybrałam tą bardziej rozsądną. - stwierdza. - W przedmiotach ekonomicznych czuje się jak ryba w wodzie, w humanistycznych też nie jest najgorzej. Sugerowałam się tym, po czym będę mogła znaleźć w miarę dobrą pracę w naszym kraju i doszłam do wniosku, że ten kierunek jak najbardziej mi się przyda.



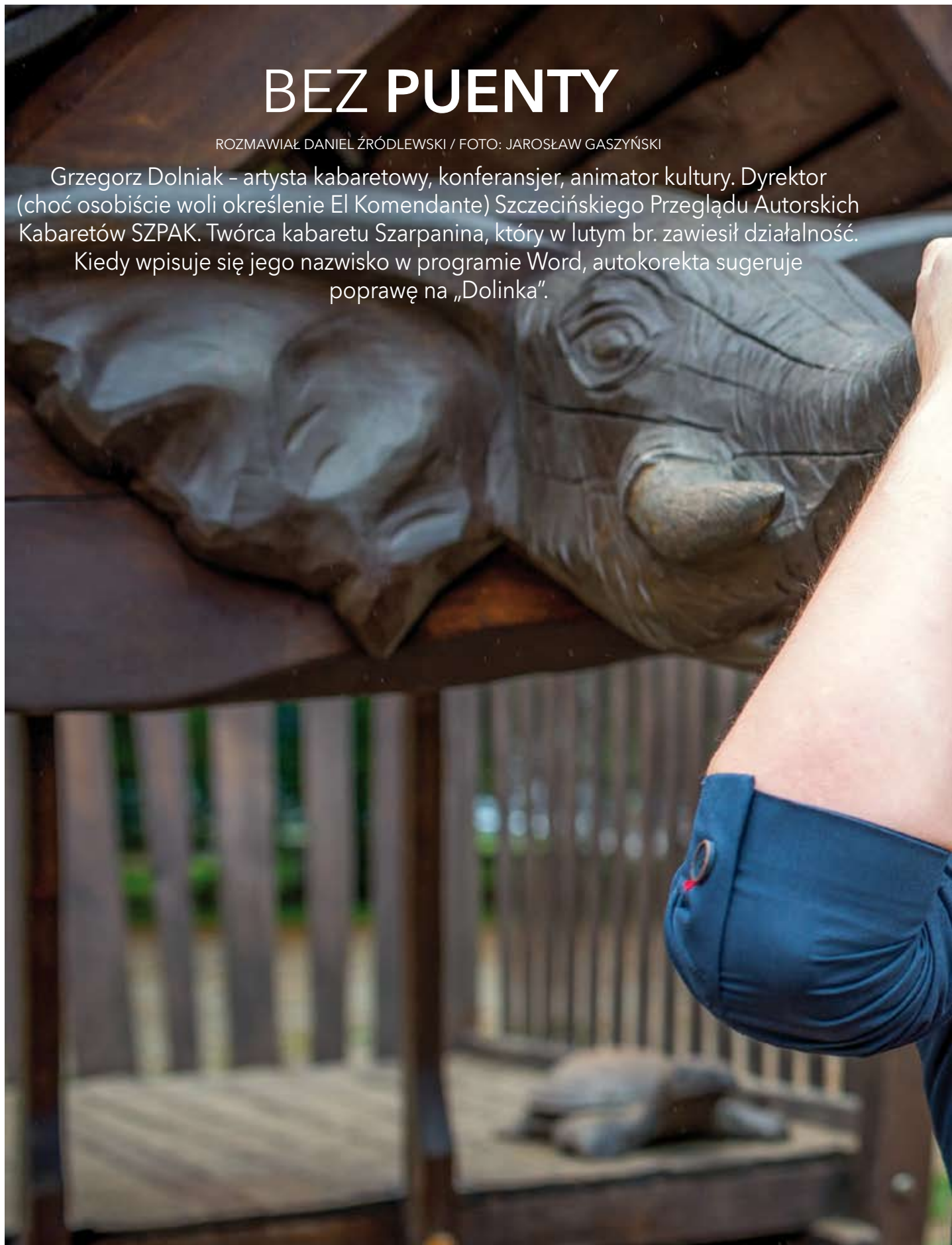
Fot. Magda Lipiejo

BEZ PUENTY

ROZMAWIAŁ DANIEL ŹRÓDLEWSKI / FOTO: JAROSŁAW GASZYŃSKI

Grzegorz Dolniak – artysta kabaretowy, konferansjer, animator kultury. Dyrektor (choć osobiście woli określenie El Komendante) Szczecińskiego Przeglądu Autorskich Kabaretów SZPAK. Twórca kabaretu Szarpanina, który w lutym br. zawiesił działalność.

Kiedy wpisuje się jego nazwisko w programie Word, autokorekta sugeruje poprawę na „Dolinka”.







Grzegorz, wymień proszę 3 rzeczy, których nie cierpisz, które Cię wkurzają.
 ...? [w oczach rozmówcy pojawia się wielki znak zapytania - przyp. red]
 Pytam, bo chcę sprawdzić poziom Twojej frustracji i czy odbija się na twoim scenicznym empoi... To prawda, że kabareciarz sztydzi z tego, czego sam nie lubi?

To zależy od kabareciarza. Ile kabaretów - tyle inspiracji. Mnie w kabarecie zawsze najbardziej pociągała nie tyle możliwość przełożenia na scenę frustracji, co możliwość zejścia głębiej w daną sytuację, problem, możliwość złamania konwencji, złamania schematu. Myślę, że z Szarpaniną parę razy nam się to udało i z tego jestem najbardziej dumny. Oczywiście wiele razy zdarzyło się wziąć na warsztat coś, co człowieka rozdrażniło: mierny film, pana od ubezpieczeń, itp.

Wiem, co Cię jeszcze wkurza: ulubione pytania dziennikarzy do kabareciarza, które brzmi...

Z czego śmieją się Polacy i skąd bierzesz pomysły na skecze?

[celowo i złośliwie] Z czego śmieją się Polacy i skąd bierzesz pomysły na skecze?

Polacy śmieją się z gilgotek, a pomysły na skecze biorę z netu.

Dobra, już na poważnie. Polityka Cię nie pociąga, taki zaangażowany kabaret?

Może za 30 lat, w okularach z brodą i gitarą. Póki co jest wiele ciekawszych sfer życia. Mnie w ogóle polityka średnio podnieca, więc jakoś szczególnie nie szukam tematów w niej. Ale oczywiście nie wykluczam tego, bo przecież informacje do mnie docierają i czasem bywa faktycznie inspirująco. Na ten moment chyba nie czuję się też wystarczająco kompetentny.

Wyczulony jesteś na szczecińskie sprawy, przynajmniej kiedy występujesz przed własną publicznością. Co Cię boli lub śmieszy w tym uroczym mieście?

Ojej. To temat na osobny wywiad... Sporo rzeczy mnie boli, ale kocham to miasto, choć czasami zastanawiam się, czy aby na pewno z wzajemnością. A boli mnie między innymi to, że mimo swoich rozmiarów, to miasto jest tak małe, że nie do końca chyba mogą napisać, co mnie tak naprawdę boli, bo się pół miasta obrazi i nie dostanę więcej kasy na SZPAK-a z urzędu [śmiech].

Zagłębie kabaretowe w Polsce to Zielona Góra, Wrocław, Rybnik, Kraków. Łatwo robić kabaret w Szczecinie? Nie chcesz wyjechać?

Kiedy zaczynałem tę drogę - było inaczej. W Kontrastach działaliśmy w kilka grup, wzajemnie się napędzaliśmy. Potem została tylko

Szarpanina. Środowisko jest potrzebne, bo to motywuje. Kiedy zaczęliśmy jeździć po Polsce może nie było nam to aż tak niezbędne, ale na pewno lepiej się działa w większej ekipie. Ja od lat próbuję animować to środowisko w mieście, niestety, raczej bezskutecznie. Kilka lat z rzędu organizowałem warsztaty na SZPAK-u, nie została po nich żadna grupa. O, to mnie boli w Szczecinie [śmiej]. Z jednej strony stwarza to niszę i można czuć się wyjątkowym, z drugiej strony brakuje tej naturalnej rywalizacji z kolegami z podwórka. Ten brak jest dla mnie szczególnie odczuwalny przy organizacji festiwalu.

A skąd wiesz, że to, co Ciebie śmieszy, bawić może innych?

Nie wiem... Są pewne zabiegi, które dają jakąś tam pewność, ale tak naprawdę dopiero w konfrontacji z widzem można to ocenić. I ta adrenalina jest fascynująca. Oczywiście, niektóre pomysły z góry wiadomo, że nie nadają się na scenę, bo są albo zbyt pojęchane, albo zbyt hardcorowe, albo... po prostu słabe.

Czyli zdarzyło Ci się zawieść na swojej intuicji? Będąc pewnym, że publika padnie ze śmiechu, usłyszałeś... nic... w sensie grobową ciszę?

Oczywiście. I wtedy masz dwa wyjścia. Albo pomyśleć: „Nie znają się! Kopernika też nikt nie rozumiał!” I grać to dalej i być takim sobie wizjonerem albo zagrać jeszcze ze trzy razy i wywalić do śmieci, jeśli to faktycznie nie działa.

A odwrotnie? W sensie Ciebie nie śmieszy, a publikę - i owszem.

Teraz próbuję trochę solowego grania i zdarza się to, bo póki co trochę robię to po omacku. Ale to fajnie, jak się śmieją, bo zdarza się też, że się tylko dziwnie patrzą w momentach, w których ja bym chciał, żeby się śmiali. I tak się sobie nawzajem wtedy dziwimy [śmiej].

Nie ma szkoły kabaretowej, jak się zatem tego nauczyć? Wyuczcie?

Na pewno trzeba mieć odrobinę tego czegoś, jakiejś viskromiki, i po prostu poczucia humoru. Resztę trzeba wypracować metodą prób i błędów, grać, oglądać się, jeździć na festiwalach, zbierać opinie, czyścić, poprawiać. To chyba jedyna metoda. Po pewnym czasie po prostu się załapuje pewne manewry, które pomagają w pisaniu i graniu.

A propos szkoły, to kim jesteś z wykształcenia?

Studiowałem Stosunki Międzynarodowe i w zasadzie to nie wiem kim jestem...

I co, zabawne te stosunki?

Nie wiem, rzadko bywałem.

Skądinąd wiem, że na co dzień pracujesz w Akademii Sztuki

w Szczecinie i to całkiem na poważnie? Zatem wykształcenie inne, praca inna, czyli kabaret to nie zawód?

Kabaret był moim zawodem przez ostatnie trzy lata, bo z tego się utrzymywałem. Ale nie muszę się z tego utrzymywać, żeby to robić, to po prostu pasja, która w pewnym momencie stała się sposobem na życie.

Nie pracujesz już z Szarpaniną, ale kabaretu nie porzuciłeś... ostatnio podczas „Wakacji z kabaretem w Szczecinie” pokazałeś swój talent do solowego rozbawiania. Twoja definicja stand up’u?

Nie podejmę się definicji czegoś, o czym wiem tak mało. Ja jestem kabareciarzem i po prostu szukam dalszej drogi na realizację swojej pasji: bycie na scenie i rozbawianie ludzi moimi przemysleniami. Nie chodzę teraz i nie nazywam się „standaperem” po kilku występach.

Samemu na scenie łatwiej?

Na tym etapie o wiele trudniej. To zupełnie inna bajka. To się inaczej gra i pisze, jest inny poziom energii. I każde spotkanie bierzesz tylko na siebie. A najtrudniej odrzucić imperatyw śmieszenia. Po tylu latach w kabarecie ciężko odczuć się szukania gagu w każdym zdaniu.

Czyli jaki pomysł na nowego Dolniaka?

Jeszcze nie wiem, powoli się klaruje, póki co - szukam, badam, sprawdzam i skupiam się na przygotowaniu kolejnej edycji SZPAK-a.

No właśnie, już w listopadzie po raz 7 zafundujesz szczecinianom kilka dni śmiechu - ale podobno już od stycznia ludzie pytają Cię, co będzie na SZPAKU?

Pytają mnie o to zawsze napotkani przypadkiem starzy znajomi, którzy nie wiedzą, o czym ze mną gadać. Pada wtedy standardowo: „Siema Grzechu, jak SZPAK?!”.
Muszę. Taki zawód. Grzechu, jak Szpak?

Jak zawsze konkurs, a w nim 10 młodych, zdolnych formacji, które - mam nadzieję - zaskarbią serca szczecinian. Będzie trochę improwizacji, trochę stand - upów, no i oczywiście finał z gwiazdami, wśród których między innymi Ireneusz Krosny, kabaret Jurki i oczywiście laureaci festiwalu.

I na koniec z grubej rury: wymyśl puentę wywiadu.

O Ty, dziadu Ty... Właśnie za brak puent najbardziej nas (Szarpaninę) zawsze krytykowali, głównie guru kabaretu - Władek Sikora - za mną łaził i się naśmiewał. To może będę konsekwentny i po prostu zejść na dżinglu...

[Dolniak i Źródlewski razem schodzą na dżinglu, który zagłusza ostatni tekst wywiadu: Dziękuję za rozmowę.] ■



nieinwazyjne badania
 prenatalne

HAHS
 KLINIKA



MIAŁEŚ WYPADEK?

Czy wiesz, że...

możesz mieć wysokie odszkodowanie?

Jeśli spotkało Cię:

- uszkodzenie ciała
- utrata osoby bliskiej
- szkoda w pojeździe lub mieniu
- wypadek przy pracy
- wypadek w gospodarstwie rolnym
- zaniżone lub niewypłacone odszkodowanie

**ZADZWOŃ I BEZ OPŁAT SPRAWDŹ
CZY PRZYSŁUGUJE CI ODSZKODOWANIE**

NIE MUSISZ BYĆ UBEZPIECZONY



www.hunt-fish.eu



Markowa odzież dedykowana dla myśliwych, wędkarzy, odzież trekkingowa/outdoorowa, codzienna z grupy travel, obuwie, sprzęt turystyczny oraz optyka.

Sklep internetowy: www.hunt-fish.eu

71-712 Szczecin, ul. Robotnicza 7-8 - możliwość odbioru osobistego oraz zapoznania się z kolekcją.
tel. kontaktowe: +48 602 261 270, +48 602 261 660.

MYŚLIWI - DBAMY O PRZYRODĘ

ROZMAWIAŁ JERZY CHWAŁEK

Polowania na zwierzęta - dawniej zwykła codzienność w życiu ludzi, dzisiaj zajęcia budzące kontrowersje. Czym są? Czy tylko hobby, czy też niezbędną dla przyrody regulacją zwierzyny w lasach i na polach? O kulturze łowieckiej i jej znaczeniu - opowiadają nam szczecińscy myśliwi.



Fot. archiwum bohaterów

Polowania towarzyszyły człowiekowi od zawsze i mimo postępu w każdej dziedzinie życia, odstrzał bywa czasem niezbędny. Jarosław Jaśkiewicz, myśliwy a jednocześnie rolnik, właściciel gospodarstwa koło Pyrzyc udowadnia to przeprowadzonymi wyliczeniami.

- Jeśli na obszarze naszego koła łowieckiego mającego 13 tys. km kwadratowych nie byłoby żadnego odstrzału dzików przez 3 lata, to po tym okresie ich ilość na takim obszarze wzrosłaby do... 13 tysięcy sztuk, to znaczy 1 dzik przypadałby na 1 ha ziemi - mówi Jaśkiewicz. - Co to oznacza? Dzikie zryły i zjadłyby wszystko, a o jakichkolwiek plonach z pola nie byłoby mowy.

Z kolei jeleniom szczególnie smakują czubki młodych pędów młodnika, a tak oskubane młode drzewa przestają rosnąć.

NIE NA „DZIKO”

W ubiegłym roku w szczecińskim okręgu łowieckim, który jest równoznaczny z obszarem dawnego województwa szczecińskiego do odstrzału przeznaczonych było aż 20 tys. dzików.

Strzelanie do nich nie odbywa się na "dziko".

- Każde koło łowieckie ma do pozyskania określoną ilość każdego gatunku i wydaje zezwolenie na odstrzał, zachowując terminy ochronne - mówi wieloletni myśliwy Zbigniew Kałużny, starszy instruktor w Zarządzie Okręgowym PZŁ w Szczecinie. Wiadomo na przykład, że do loch nie można strzelać od stycznia do połowy sierpnia.

Myślistwo to nie tylko strzelanie do zwierząt, czego chyba nie wszyscy mają świadomość. Żeby polować trzeba też dbać o zwierzynę - dokarmiać ją, budować pańniki.

- Polowanie zajmuje 15-20% czasu, a reszta to uprawianie gospodarki łowieckiej jak np. uprawa pasów zaporowych, gdzie zwierzyna znajduje pokarm i schronienie przed drapieżnikami, poprawa warunków bytowania zwierzyny, jak dokarmianie, czy dbałość o uzyskanie właściwej liczebności poszczególnych gatunków zwierzyny i zachowanie równowagi środowiska przyrodniczego - wyjaśnia Adam Skrzyniarz, zapalony myśliwy, na co dzień właściciel firmy Index Nieruchomości. - Co to znaczy w praktyce? Dwa lata temu, gdy zimą temperatura spadała do - 26 st. przerwałem pracę całej firmy i razem z pracownikami, ubrani w ciepłą odzież, rozsypywaliśmy kukurydzę dla zwierząt w wyznaczonych miejscach na obrzeżach lasu - wspomina Skrzyniarz. - Jednym z obowiązków myśliwego jest także kontakt z rolnikami i plantatorami, aby wspólnie zaplanować uprawę pól w rejonach gdzie występuje dużo szkód łowieckich - dodaje.

NIE TYLKO PASJA

- Dlaczego poluję? To było moje marzenie, ale chyba i przeznaczenie - opowiada Skrzyniarz. - Gdy byłem dzieckiem, mama z wycieczki z gór przywiozła mi góralskiej laski, co jest zwyczajowym prezentem, ale małą figurkę... plastikowego jelonka. No i przeznaczenie stało się faktem, gdy dużo lat później znajomy - zresztą bez uprzedzenia - zapisał mnie na kurs myśliwego. Obliczyłem, że w ciągu jednego roku z 365 dni, jako młody myśliwy, około trzystu spędziłem w lesie, na polach i mokradłach. Myślistwo stało się moją pasją, pochłonęło bez reszty, nawet zwykłe przebywanie w lesie o różnej porze może powodować, że obecność myśliwego nawet, gdy nie posiada strzelby powoduje ochronę lasu i jego mieszkańców przed

kłusownikami, złodziejami drzewa, wandalami i pospolitym niechlujstwem w rozsypywaniu śmieci.

- Myśliwym chciałem zostać od dzieciństwa - opowiada Jaśkiewicz. - Na moją wyobraźnię podziałały pierwsze przeczytane książki - „Winnetou”, „Tomek w krainie kangurów”. Wiadomo, że przed 1989 rokiem polowali głównie dygnitarze albo osoby mogące dostać pozwolenie na broń, a to nie było łatwe. Okazja przyszła sama, gdy 5 lat temu kupiłem gospodarstwo rolne. Wówczas musiałem zadbać o pole swoje i sąsiadów, którzy namówili mnie do wstąpienia do koła łowieckiego.

- Często nie strzelam na polowaniu, ale wracam bardzo zadowolony z tego co widzę, z faktu obcowania z naturą - dodaje Jaśkiewicz.

A może myślistwo to snobizm?

- Nie uważam, że to snobizm - mówi Kałużny. - Myśliwi pochodzą z różnych warstw społecznych i z różnych grup zawodowych, a nie z jednej czy dwóch. Koło szczecińskie liczy obecnie 80 osób, a na terenie dawnego województwa szczecińskiego istnieje 70 kół. W tym roku jest wyjątkowo dużo chętnych aby wstąpić do koła, bo aż 160 osób. W Polsce jest zarejestrowanych około 110 tys. myśliwych.

WCHODZIMY W TERENY ZWIERZĄT

- Niektórzy polują i zbierają trofea, ale to jest wkalkulowane w tę pasję, tak jak dbanie o zwierzynę, straszenie jej, żeby nie czyniła szkód na polach - mówi Kałużny.

- Sam posiadam dwa brązowo medalowe poroża ustrzelonych byków oraz dwa oręza dzików. Nie trzymam ich w domu, ale w stacji, żeby inni też mogli obejrzeć.

Coraz częściej zdarza się, że dziki pojawiają się na obrzeżach miast i w zabudowanych miejscach. Czy czeka nas jeszcze większa ekspansja tych zwierząt do miast?

- To nie dziki idą do ludzi, ale ludzie poprzez rozbudowę miast wchodzą w odwieczne tereny zwierząt - wyjaśnia Kałużny i radzi: - Nie dokarmiamy tych zwierząt, bo przez taką pomoc dzik będzie wracał, gdyż wie, że dostanie pożywienie. Dzik sobie poradzą, a jeśli



już mamy dokarmiać, to tylko podczas wyjątkowo srogich zim.

Skrzyniarz zwraca uwagę na niedoinformowanie społeczeństwa o roli myśliwych.

- Część ludzi uważających się za ekologów głosi tezę, że myślistwo jest nie do pogodzenia z zasadami życia społecznego.

- Niektóre media przedstawiają nas wyjątkowo tendencyjnie, jako tych bardzo okrutnych, potrafiących tylko zabijać zwierzynę - mówi. - Mało kto wie, że myśliwi przyczynili się do restytucji Bobra w rzekach i jeziorach w Polsce, czy niektórych kuraków jak głuszca, cietrzewia i bobry, które pojawiły się już na rzece Płonia w Dąbiu.

- Nie można posądzać myśliwych o okrucieństwo, skoro w świecie zwierząt występuje coś takiego, że lew łapie antylopy i pożera ją żywcem - wtrąca Jaśkiewicz.

- A przecież gdyby nie odstrząły dzikich zwierząt, to szkody w uprawach rolnych i leśnych byłyby większe. Wiele rolników i leśników uważa, że z tych względów plany pozyskania zwierzyny, czyli jej odstrzału powinny być większe - podsumowuje Skrzyniarz. ■



| R E K L A M A |

WYBIELANIE 1h

STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

IMPLANTY

dr. gajda

KLINIKA STOMATOLOGICZNA
PIERWSZA PRYWATNA OD 1983 ROKU

ul. Narutowicza 16a
70-240 Szczecin

www.dr-gajda.pl 91 4330776



KLINIKA JEST LAUREATEM KONKURSU "PERŁY BIZNESU 2004"

KRÓL GADŻETÓW

AUTOR: ANETA DOLEGA / FOTO: ADAM FEDOROWICZ



Jeden z najlepszych i najpopularniejszych samochodów luksusowych w historii. Ma go w swojej kolekcji m.in. szef Formuły 1 Bernie Ecclestone, jeździ nim filmowy Iron Man czyli Robert Downey Jr i gwiazda „Seksu w wielkim mieście” Sarah Jessica Parker. Mowa o Mercedesie klasy S. Przed wami S 350 L Blue Tec.

Jest ulubieńcem wszelkiej maści VIP-ów. Najpopularniejszy w swojej klasie (trafił do ponad 3, 5 miliona klientów), ponad 90 proc. głów państw wybiera go na swoją służbową limuzynę, a tacy producenci samochodów jak Lexus, Hyundai czy Daewoo nie ukrywają, że projektując swoje auta z wyższej półki, zapatrzeni byli w właśnie w słynną „eske”.

W 1951 roku pojawił się model W187, ojciec dzisiejszej klasy S. To pierwszy Mercedes po drugiej wojnie światowej wyposażony w sześciocylindrowy silnik. Miał tylko 80 KM i rozpędzał auto do 140 km/h, ale na tamte czasy to było coś absolutnie niesamowitego. Dopiero w 1972 roku na ulice wjeżdża kultowy Mercedes W116. Oto pierwsze auto oficjalnie nazwane klasą S. Jako pierwszy model w historii miał odporny na wypadki zbiornik paliwa, silnik wysoko-
prężny i turbo diesla, ABS, tempomat, samopoziomujące się tylne zawieszenie i charakterystyczne, żebrowane światła, które tak łatwo się nie brudziły. Poza tym ten model miał bezpieczną, łamaną kolumnę kierownicy oraz hydropneumatyczne zawieszenie tylnej osi.

To co zawsze wyróżnia Mercedesy klasy S od innych aut to fakt, że zawsze są przed czasem, to znaczy wyposażone w nową gadżetę, które dopiero kilka lat później trafiają pod strzechy. Jest i tak z Mercedem S 350 L Blue Tec.

Mercedes Benz S 350 L bluetec (diesel)

Pojemność: **2987** cm

Moc: 258 KM

Moment Obr: **620 / 1600-2400**

Przyspieszenie 0-100 km: **6,8 s**

Prędkość max: **250 km/h**

Średnie zużycie paliwa: **6,0 l/100 km**



rozpoznawania fotelika dziecięcego, samościemniające się lusterka zewnętrzne, system nagłaśniający Burmester® Surround i... worek na narty. To tylko część tego, co znajdziemy w nowej „esce”. Tutaj wszystko jest inteligentne i wygodne. Począwszy od automatycznej skrzyni biegów 7G-Tronic po wspomaganie zamykania drzwi. Na drodze pomoże nam asystent rozpoznawania znaków drogowych (ograniczeń prędkości), asystent utrzymania pasa ruchu i tzw. „martwego punktu”, asystent pokonywania skrzyżowań i system ostrzegania prze uderzeniami z tyłu. Właściwie to nie musimy sami prowadzić tego samochodu, tylko wygodnie rozłożyć się na skórzanym fotelu w kolorze beżu satynowego bądź brązu espresso w jonizowanym wnętrzu z jednym z czterech zapachów Mercedes – Benz











AMERYKAŃSKA DUSZA WE WŁOSKIEJ SKÓRZE

AUTOR: JAKUB JAKUBOWSKI / FOTO: KRZYSZTOF NOWOSIELSKI



Przyznam szczerze, że wsiadając do Lancii Thema miałem spore obawy. Jestem wielbicielem amerykańskiej motoryzacji, od kilku lat jeżdżę niezawodnym Chyslerem 300 C, a teraz miałem testować auto, które jest bezpośrednim kontynuatorem tradycji mojego ukochanego „muscle-car’a”. Moje obawy minęły jednak tak szybko, jak szybko pokonywałem kolejne kilometry.

G

dy koncern Fiata przejmował pogrążonego w kryzysie Chyslera wiadomo było, że niedługo na naszych drogach kultowe „amerykańce” jeździć będą pod markami Fiata i Lancii.

CHARAKTER I ESTETYKA

Zastanawiano się, czy Włosi nie zabijają duszy, jaką mają amerykańskie samochody. Nie ukrywam, że także i ja miałem takie wątpliwości. Na szczęście nic takiego nie nastąpiło. Co prawda wygląd zewnętrzny Lancii Thema został nieco złagodzony w porównaniu

z Chyslerem 300 C, auto nie wygląda już tak monumentalnie, ale z drugiej strony zyskało bardzo nowoczesne oblicze. I co najważniejsze, nadal mocno wyróżnia się na tle konkurencji, zwłaszcza niemieckiej.

W środku natomiast dużo zmian. Zmian radykalnych. W Chyslerze było dość ascetycznie, żeby nie powiedzieć surowo, bez fajerwerków. W Lancii widać włoską dbałość o szczegóły i ponadprzeciętny zmysł estetyczny. Wnętrze jest luksusowe, przyjemne dla oka, kolory idealnie się uzupełniają, wysokiej jakości skóra i znakomite drewno powodują, że w środku czujemy się komfortowo i luksusowo – skórzana kierownica, podgrzewane, wentylowane i regulowane w kilku płaszczyznach fotele, klimatyzacja strefowa, znakomite

system audio, bardzo duży (8,4-calowy) dotykowy ekran komputera, podświetlone klamki i schowki, czy uchwyty na kubki z przodu i z tyłu z możliwością podgrzewania (do 70 st. C) i schładzania napoi (do 5 st. C).

PLYNĄC PO DRODZE

Testowany egzemplarz to trzylitrowy diesel o mocy 239 KM. Silnik, na rozpędzenie do „setki” prawie 2-tonowej limuzyny, potrzebuje 7,8 s. W sam raz by z jednej strony poczuć dynamikę i radość z efektu wciskania w fotel, z drugiej zaś by cieszyć się dynamiczną, ale też dostojną jazdą. Automatyczna skrzynia biegów, będąca pozostałością po współpracy Chylera z Mercedesem, zapewnia komfort i bardzo płynnie zmienia biegi. Ale to, co najlepsze ma nadejść wkrótce – Lancia zamierza wyposażyć swoją flagową limuzynę w bardzo szybką, ośmiobiegową przekładnię.

Lancia Thema 3.0 CRDi Executive:

Wymiary (długość/szerokość/wysokość):

5066/1902/1488 mm

Silnik: **3.0, wysokoprężny z turbodoładowaniem**

Moc maksymalna: **239 KM przy 4000 obr./min**

Maksymalny moment obrotowy: **550 Nm przy 1600-2800 obr./min**

Napęd: **automatyczna, 5-biegowa skrzynia, napęd na tył**

Masa: **1963 kg**

Osiągi (0-100 km/h): **7,8 s.**

Prędkość maksymalna: **230 km/h**

Zużycie paliwa (miasto/trasa/średnie): **10/7,5/7, 1 l/100 km**

Pojemność bagażnika: **462 l**

Pojemność zbiornika paliwa: **72 l**

Prowadzenie Lancii to czysta przyjemność, komfort i relaks. Tym samochodem się po prostu płynie. Wszelkie nierówności tłumione są niezwykle skutecznie, a atmosferę komfortu wspomaga znakomite wyciszenie kabiny. W zakręty samochód wchodzi płynnie



i wychodzi z nich stabilnie, nawet przy większych prędkościach. Także w ruchu miejskim Thema sprawuje się bez zarzutu, jak na tak duży samochód. Parkowanie nie stanowi problemu – czujniki i kamera cofania są cennym ułatwieniem. W porównaniu z Chylerem Lancia jest samochodem ekonomicznym. W czasie testu średnie spalanie wyniosło 10 litrów, co jest wynikiem bardzo dobrym.

BEZ KOMPROMISÓW

Na pokładzie Themy znalazł się również szereg systemów podnoszących komfort i bezpieczeństwo jazdy, np.: adaptacyjny tempomat automatycznie regulujący odległość od poprzedzającego pojazdu, system FCW ostrzegający o zagrożeniu najechania na poprzedzający pojazd, system detekcji martwych pól wykrywający pojazdy poruszające się na sąsiednich pasach ruchu, system wykrywania ruchu przecinającego drogę cofania zapobiegający kolizjom przy niskich prędkościach, system osuszania hamulców powodujący przejście hamulców w stan gotowości w momencie zdjęcia nogi z pedału gazu lub system aktywnej ochrony pieszego podnoszący w momencie zderzenia maskę od tyłu w celu maksymalnego ograniczenia obrażeń uderzonej osoby.

Lancia Thema dostępna jest na polskim rynku od października 2011 roku. W ofercie włoskiego producenta znajdziemy silnik benzynowy o pojemności 3,6 litra oraz trzylitrową jednostkę wysokoprężną. Do wyboru są dwie komplekacje wyposażenia: Platinum lub Executive – obie zawierające praktycznie pełny zestaw elementów z zakresu bezpieczeństwa oraz komfortu. Podstawowa wersja amerykańsko – włoskiej Themy to wydatek niespełna 200 tys. zł, za topową odmianę Executive producent żąda 226 tys. zł. Na tle konkurencji taka oferta może być ciekawą alternatywą dla klientów szukających prestiżowego pojazdu. ■





**PODSTAWOWA STACJA
KONTROLI POJAZDÓW
ZS/044/P**

SPRAWDZ SAMOCHÓD PRZED ZIMĄ ZA JEDYNE 50 ZŁ BRUTTO

- Sprawdzenie ciśnienia w kołach jezdnych i kołach zapasowych
- Sprawdzenie stanu opon i dokręcenie kół
- Sprawdzenie oświetlenia zewnętrznego
- Sprawdzenie działania spryskiwaczy szyb i reflektorów
- Sprawdzenie stanu wycieraczek
- Sprawdzenie poziomu oleju silnikowego, układu wspomagania, poziomu i temperatury wrzenia płynu hamulcowego oraz poziomu i krzepliwości płynu chłodniczego
- Sprawdzenie stanu pasków osprzętu
- Sprawdzenie działania sygnału dźwiękowego
- Sprawdzenie działania lusterka
- Sprawdzenie układu hamulcowego oraz działania hamulca postojowego
- Sprawdzenie zawieszenia
- Sprawdzenie akumulatora – test z wydrukiem
- Szczelność układu smarowania
- Szczelność skrzyni biegów
- Szczelność układu chłodzenia
- Korozja układu hamulcowego
- Szczelność i zamocowanie układu wydechowego
- Szczelność i zamocowanie amortyzatorów przednich oraz tylnych

Dla uczestników promocji przewidziano
ATRAKCYJNE RABATY na usterki
wykryte podczas przeglądu.

Promocja trwa od **24.10.2013r.** do **22.12.2013r.**

UWAGA - skorzystanie z promocji wymaga wcześniejszej telefonicznej rejestracji **Tel. 91 48 38 201**

Holda Sp. z o.o. ul. Gdańska 7, 70-660 Szczecin

Sportowy luksus

Fot. Materiały prasowe



Sportowa sylwetka, urzekająca prezencja. BMW serii 4 Coupe to ekskluzywne wnętrze w kolorze ostrygowym (Modern Line), tapicerka ze skóry Dakota w kolorze koralowym (Sport Line) i w kolorze brązowym (Luxury Line). Do tego dynamiczne kształty: niska linia dachu łącząca napierający do przodu front pojazdu z szerokim, masywnym tyłem. 6 - cylindrowy, rzędowy silnik benzynowy 435i BMW Twin Power Turbo i opcjonalnie 8 - stopniowa skrzynia automatyczna zapewniają niesamowity napęd. Przyspieszenie intensywnie wbija w fotele: od 0 do 100 km/h w jedyne 5,1 s, a z BMW x Driver tylko 4,9 s. Sportowy design podkreślają skrzela BMW Efficient Dynamics, a wydatne nadkola dodatkowo podkreślają ten efekt dając auto dynamiczny wygląd nawet podczas postoju. Jak bardzo jest to przyjazny samochód widać w wyposażeniu wnętrza. System nawigacyjny Professional z funkcją REAL Time Traffic Information dostarcza aktualnych danych o sytuacji na drogach, a system przewidywania umożliwia oszczędzanie paliwa.

Efekt kociego spojrzenia

Fot. Materiały prasowe



Nowy Peugeot 308 reprezentuje rasowy i czysty design. Wyróżnia się atletycznym wyglądem, jednocześnie będąc eleganckim autem. Dzięki nowej modułowej platformie EMP2 (Efficient Modular Platform 2) ma kompaktowe wymiary (4,25 m) i obniżoną masę (-140 kg). Zapewnia unikalne doznania z jazdy oraz rekordowo niski poziom emisji CO₂ (od 82 g/km, spalanie od 3,1 l/100 km). Jego ozdobą są światła w technologii LED. Efekt „kociego spojrzenia” jest znakiem rozpoznawczym tego modelu. We wnętrzu panuje ład i prostota. Deska rozdzielcza jest uporządkowana, ilość przycisków ograniczona do minimum za sprawą wyświetlacza dotykowego. Do tego niewielka kierownica i wysoko umieszczone zegary. Kabina nowego modelu jest solidnie wykonana i przestronna. Bagażnik ma przyzwoitą pojemność 470 litrów. To pierwszy samochód tej marki, w którym pojawiły się doładowane wersje 3-cylindrowego benzynowego silnika. Oba oferowane silniki: 1.2 e-THP o mocy 110 KM i 1.2 e-THP o mocy 130 KM, dysponują wysokim momentem obrotowym, zapewniają dynamiczną jazdę. To samochód idealny dla młodych małżeństw zwracających uwagę na technologie oraz ekologię.

— PER SE —

Brasserie & Cocktail Bar

restaurant * cocktail bar



Serdecznie zapraszamy

do zapoznania się z naszą
wyjątkową ofertą organizacji
Wigilii firmowych
oraz Imprezy Sylwestrowej.

Więcej szczegółów
pod nr tel: 91 818 46 87
oraz na stronie www.per-se.pl



Plac Hołdu Pruskiego 9, 70-550 Szczecin
Tel. (+48) 91 818 46 87, kontakt@per-se.pl
www.per-se.pl



RIVA GOTOWA DLA PREMIERA

AUTOR: ANETA DOLEGA / FOTO: JAROSŁAW GASZYŃSKI

Brigitte Bardot, Sophia Loren, Sean Connery i premier PRL-u Józef Cyrankiewicz. Co ich łączy? Wszyscy mieli legendarną motorówkę Riva Super Florida. To pływające „cacko” odrestaurowała stocznia Marina Yachting. Po remoncie trafi do Kancelarii Premiera.









T

o była czysta przyjemność, móc przywrócić Rivie dawny blask - mówi Marcin Raubo, prezes Marina Yachting. - Ta motorówka dosłownie przenosi w czasie, jest legendą i kolekcjonerskim rarytasem. Tą realizację będziemy wspominali jeszcze bardzo długi czas

Riva Super Florida, nr fabryczny - 878 została zbudowana w 1964 roku przez włoskiego konstruktora Carla Rive. Jej kadłub został wykonany z mahoni, a szkielet z drzewa klonowego. Kokpit łodzi przypomina wnętrze starego cadillaca, zaś pod maską kryje się silnik Chryslera o mocy 177 KM z przebiegiem zaledwie 90 godzin. Szkutnicy z Mariny naprawili uszkodzenia zewnętrznej strony poszycia, zdemontowali i odnowili wszystkie chromowane okucia. Remontu wymagała też drabinka kąpielowa. Wymieniono część wyposażenia kokpitu i części pasażerskiej. Naprawiono system sterowania.

Egzemplarz łodzi, po wygraniu przetargu, który trafił do Mariny stacjonował od 50 lat w rządowym ośrodku w Łańsku obok Olsztyna. Był to najbardziej luksusowy i tajny ośrodek w Polsce Ludowej.

Tutaj w okresie PRL wypoczywała ówczesna elita. Znany z zamyłowania do nowinek technicznych premier Józef Cyrankiewicz był inicjatorem zakupu łodzi. Motorówka cieszyła się ogromną popularnością, pływali nią najwyżsi urzędnicy komunistycznej władzy.

Aristoteles Onasis mawiał: „Człowiek na poziomie potrzebuje jachtu, aby móc zaprosić na pokład damę, powiedzmy Marię Callas czy Jackie Kennedy oraz luksusowej łodzi sportowej, aby odebrać tę damę z portu”. Jego zdaniem do transportu pięknych kobiet nadawały się jedynie rivy.

Słynna motorówka w latach 60. minionego wieku była symbolem luksusu. Carlo Riva sprzedął firmę, którą następnie przejęła włoska Ferretti Group. Z 4 tys. motorówek Carla Rivy, pływa połowa. Jednym z ostatnich romantyków zakochanych w urodzie włoskich motorówek jest Eddie Irvine, były kolega Michaela Schumachera z zespołu Ferrari. Pasjonat, który sporą część majątku wydał na zakup siedmiu Riv pozostałych po rumuńskim dyktatorze Nicolae Ceausescu. Stacjonująca w Szczecinie Super Florida przed remontem warta było ok. 70 tysięcy euro. Teraz jej wartość znacznie wzrosła. ■



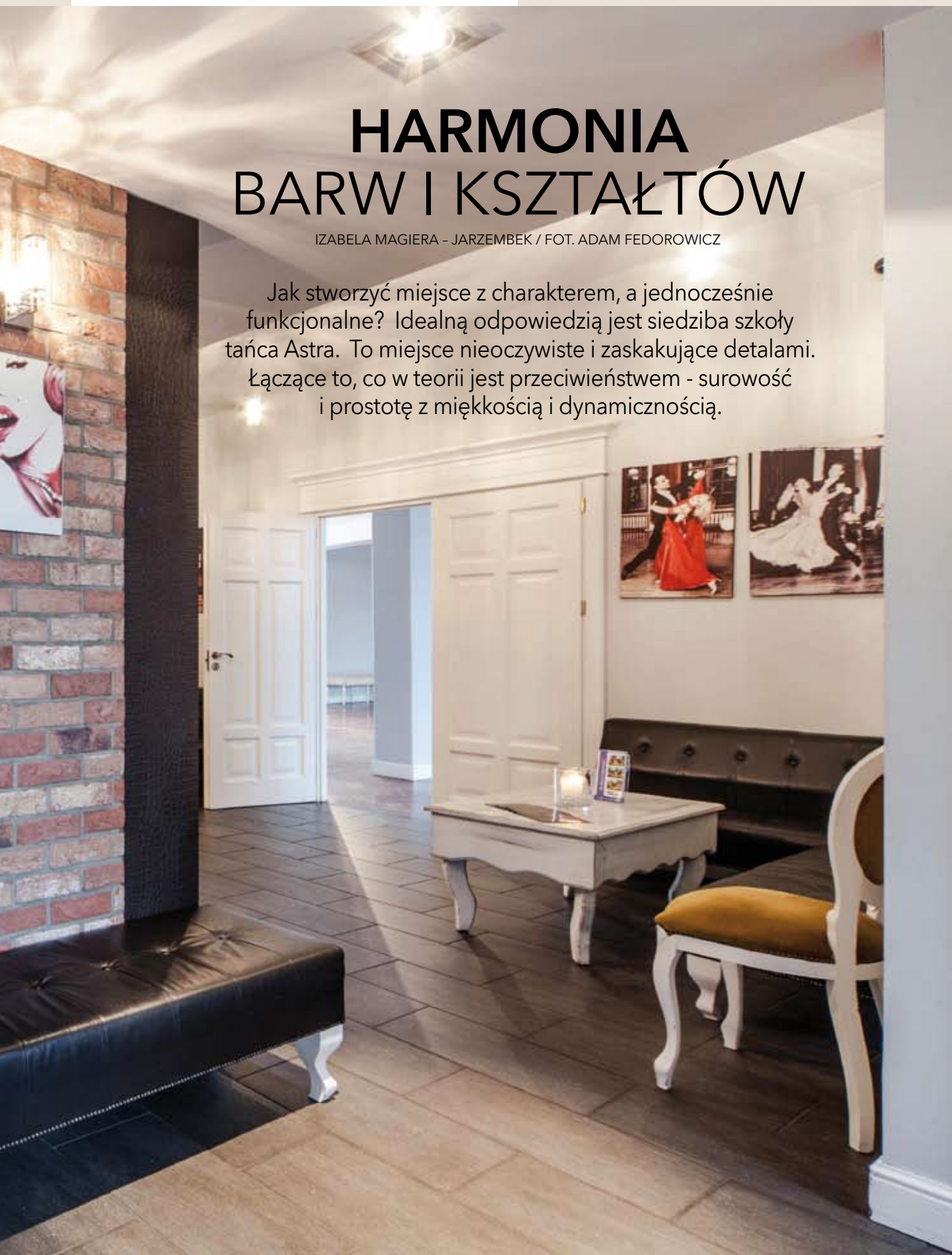




HARMONIA BARW I Kształtów

IZABELA MAGIERA - JARZEMBEK / FOT. ADAM FEDOROWICZ

Jak stworzyć miejsce z charakterem, a jednocześnie funkcjonalne? Idealną odpowiedzią jest siedziba szkoły tańca Astra. To miejsce nieoczywiste i zaskakujące detalami. Łączące to, co w teorii jest przeciwieństwem - surowość i prostotę z miękkością i dynamicznością.













M

oja wizja, to przemyślany eklektyzm. Inspirowałam się kolorami ziemi również występującymi w znaku graficznym Szkoły: szarości czerni, bieli w połączeniu z wysmakowanymi dodatkami: kryształami, antykami bibelotami - mówi dyrektor

zarządzający Astrą, Anna Lecyk. - Jest tu nowocześnie, ale w ciepłej formie. Użytkowość łączy się tu na każdym kroku z czystą przyjemnością dekorowania.

Materiały to m.in. naturalna cegła, drewno, skóra, kryształ i kamień. W całości koncepcji widoczna jest dbałość o szczegóły. Receptcja w kaflach z delikatnej mozaiki, meble z litego drewna produkcji Piotra Chojnackiego, romantyczne kryształowe żyrandole, świeże kwiaty i świece, które przełamują surowość wnętrza. Do tego antyki: komoda, sofki oraz krzesła a'la Ludwik XVI. Nie ma tu przypadkowości, każdy detal ma znaczenie, a pozornie różne elementy wystroju układają się w harmonijną całość. Motywem przewodnim jest taniec, dlatego nie brakuje tu elementów dynamicznych: zdjęć tancerzy, motywów zwierzęcych (włoskie płytki na ścianach kojarzą się ze skórą węża) oraz elementów czerwieni pojawiających się na meblach, które nie narzucają się, lecz podkreślają charakter wnętrza.

Sale taneczne to przede wszystkim przestrzeń: lustra, kryształowe żyrandole i kinkiety. Do tego parkiet z olejowanego drewna, tak by zapewnić jak największy komfort tańczącym. Ukoronowaniem są wytworne, dwuskrzydłowe drzwi z koroną, które zapraszają do głównej sali.

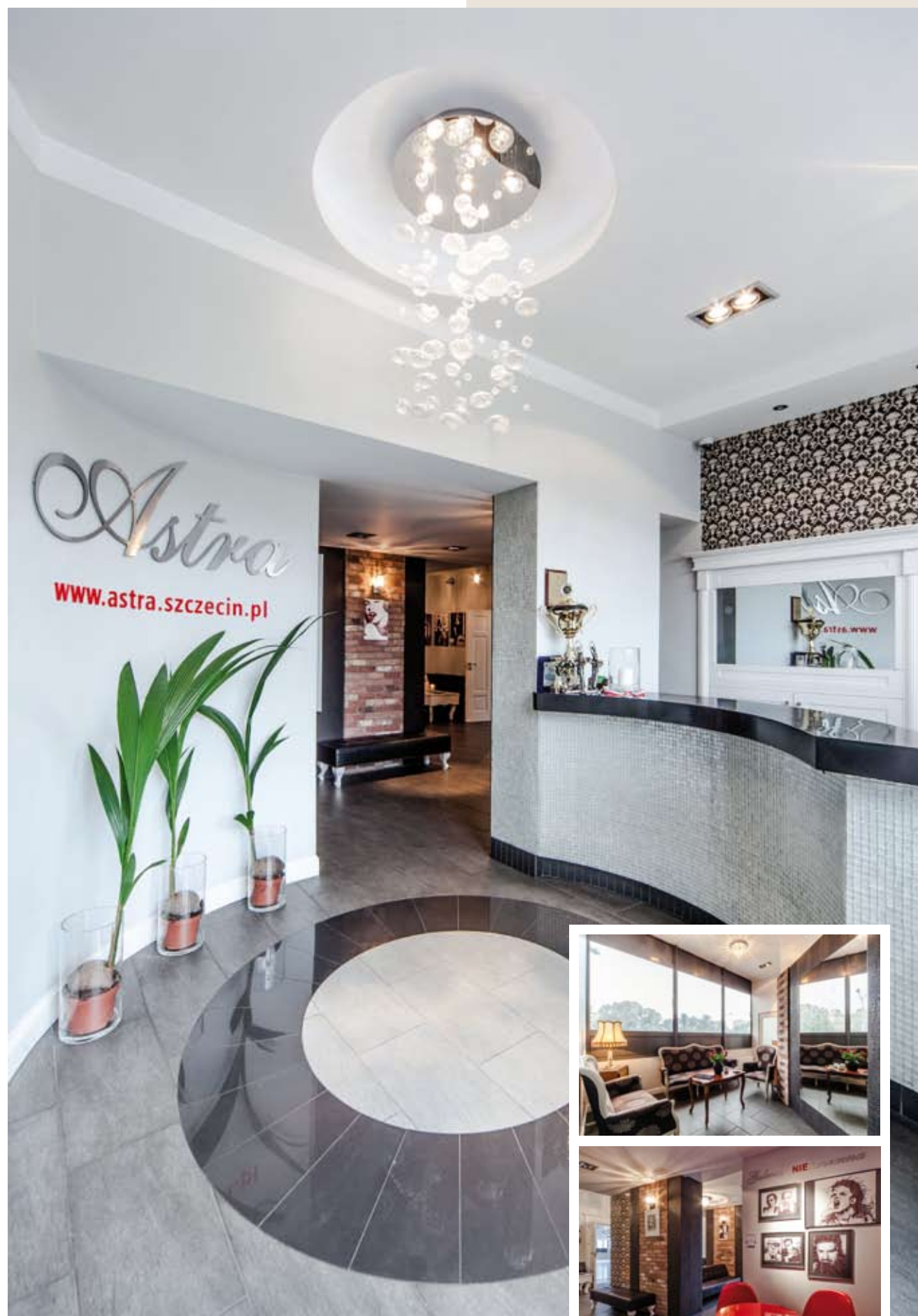
- Inspiracją były niemal identyczne drzwi, które zobaczyłam na zamku w Książu, i przyznam, że mnie zachwyciły - dodaje pani Anna.

Oczywiście jest także miejsce na puchary i medale oraz nietypową galerię "NIEtaneczną", autorski projekt promujący twórczość niekoniecznie związaną z tańcem. Na ścianach, bowiem wiszą grafiki



gwiazd filmu wykonane przez jednego z nauczycieli tańca Marcina Kalitowskiego, wielokrotnego Mistrza Polski i finalistę Mistrzostw Świata. To podkreśla charakter i indywidualność tego miejsca. Prawdziwym designerskim rarytatem jest winda z dzwigiem i kołem zamachowym z 1969 roku odnowiona i odrestaurowana, która doskonale komponuje się z otoczeniem. Podświetlona od środka prostymi białymi świecami wygląda jak ekologiczny kominek.

- To miejsce jest spełnieniem naszych marzeń - dodaje z dumą pani Anna. - Myślę, że w tak przyjaznych i wysmakowanych wnętrzach taniec jest czystą przyjemnością.



13 lat doświadczeń w medycynie estetycznej i kosmetologii

Zapomnij o problemach związanych
z utratą włosów!

innowacyjna metoda
w transplantacji włosów

S.A.F.E.R.



- krótki czas rekonwalescencji
- brak blizn pozabiegowych
- mała inwazyjność
- trwałe rezultaty



dr Piotr Zawodny

I WŁOS NIE SPADNIE Z GŁOWY

AUTOR: IZABELA MAGIERA- JARZEMBEK

Utrata włosów, to bolesny temat nie tylko dla panów. Od lat poszukuje się idealnej metody, aby przywrócić „bujną czuprynę”. Nowy zabieg transplantacji włosów metodą **S.A.F.E.R**, może być prawdziwym przełomem. Jako pierwszy wprowadził ją do Szczecina dr Piotr Zawodny z gabinetu Estetic.



SA.F.E.R. (Suction Assisted Follicular Extraction and Reimplantation), czyli wspomagana podciśnieniem ekstrakcja i implantacja włosów to technologia, która umożliwia przeszczep pojedynczych mieszków włosowych – wyjaśnia dr Zawodny. – Jej zaletą jest maksymalne zmniejszenie ryzyka uszkodzenia cebulki włosa oraz mieszków sąsiadujących.

Dotychczas przeszczep włosów był skomplikowanym i inwazyjnym zabiegiem. Przez wiele lat stosowano metodę polegającą na wycięciu paska skóry z włosami, który następnie dzieliło się na pojedyncze cebulki i wszczepiano w miejsce pozbawione włosów. Wycięcie skóry z owłosionej części głowy pozostawiało bliznę, a czas rekonwalescencji trwał nawet do kilku tygodni oraz obciążony był wysokim ryzykiem odrzucenia przeszczepu.

Teraz mamy metodę mało inwazyjną, o najwyższej skuteczności i mniej kosztowną. Co istotne, przeszczepione włosy zostają na miejscu i nie wypadają. Jak działa S.A.F.E.R.?

– Mówiąc najprościej urządzeniem „zasysamy” mieszki włosowe, następnie implantujemy go w nowe miejsce. – wyjaśnia

dr Zawodny. – To bardzo precyzyjna technika, co ważne znacznie zmniejsza ryzyko uszkodzenia cebulki włosa. Wykorzystane pneumatyczne głowice „wstrzeliwiają” przeszczepy w mikroskopijne nacięcia wykonane wcześniej w skórze. Zabieg umożliwia przeniesienie włosów genetycznie zaprogramowanych do przejścia pełnej liczby cykli wzrostu, dzięki czemu nie ma ryzyka odrzucenia przeszczepu.

Urządzenie usprawnia najistotniejsze funkcje zabiegu, pozwalając lekarzowi w pełni skoncentrować się na aspektach estetycznych przeszczepu włosów. Pacjent poddany jest jedynie lokalnemu znieczuleniu, a rekonwalescencja trwa zdecydowanie krócej, niż przy tradycyjnym przeszczepie. Zabiegi wykonane tą technologią nie wymagają hospitalizacji. W zależności od rodzaju fryzury ślady znikną w ciągu 7 -21 dni i nie ma widocznych blizn.

– Mam także dobrą wiadomość, przede wszystkim dla pań – dodaje dr Zawodny. – Technologia może być z powodzeniem stosowana w przypadku rekonstrukcji i korekty brwi, a niebawem będzie też doskonałą metodą rekonstrukcji rzęs.

CZEGO SIĘ SPODZIEWAĆ, KIEDY **ONA** SIĘ SPODZIEWA?

AITOR: KATARZYNA DARIA STAWCZYK

Ciąża to wyzwanie nie tylko dla kobiety, ale i nowe obowiązki dla towarzyszącego jej mężczyzny. Jak pomóc w tym czasie partnerce? Czy spełniać wszystkie jej zachcianki? No i co z seksem? To tylko niektóre z pytań nurtujących panów.



Fot. materiały prasowe

Dominującym uczuciem, gdy mężczyzna dowiaduje się, że zostanie ojcem jest radość, ale może pojawić się także lęk, obawa i poczucie zagrożenia – mówi psychoterapeuta par i małżeństw Artur Giza - Zwierzchowski. - W dzisiejszym świecie model męskości podlega bardzo dynamicznym zmianom, dlatego mężczyzna ma obawy, czy sprostą, czy będzie w stanie sobie poradzić.

Z pewnością mężczyznę czeka dziewięć miesięcy prób, wyzwień i przygotowań do przyjęcia w grono rodziny potomka. W tym czasie partnerka będzie inną kobietą za sprawą reakcji fizjologicznych zachodzących w jej ciele. Można spodziewać się wielu zmian.

TEN MAGICZNY CZAS

Pierwsze trzynaście tygodni, to okres, w którym dziecko zaczyna się rozwijać, a kobieta będzie odczuwać zmęczenie. Znane i lubiane

zapachy zaczną jej przeszkadzać, a ulubione potrawy przestaną smakować. Mogą pojawić się nudności i wymioty, a także wahania nastroju

- Kobieta od początku powinna być pod opieką poradni położniczej. Każdy moment ciąży ma swoją specyfikę, może to odbić się na psychice, stanie fizycznym matki i dziecka. Jednym z najczęstszych powodów patologii ciąży jest zbyt rzadki, lub całkowity brak kontroli w poradni położniczej. To absolutna podstawa. Kobieta w ciąży przynajmniej raz w miesiącu musi pojawić się na badaniu kontrolnym – radzi profesor Witold Malinowski z Centrum Narodzin Mamma.

Mężczyzna powinien towarzyszyć kobiecie podczas wizyt u lekarza z kilku powodów.

- Niektórzy twierdzą, że instynkt ojcowski ujawnia się dopiero w momencie, kiedy mężczyzna ma już bezpośredni fizyczny kontakt ze swoim dzieckiem po porodzie, jednak dobrodziejstwo współ-

czesnej medycyny z technologią obrazowania życia płodowego sprawia, że mężczyzna może poczuć się zaangażowany już na etapie życia płodowego ciąży - uważa Artur Giza - Zwierzchowski.

To także momenty, kiedy para wspólnie cieczy się w gabinecie ginekologicznym podczas badania ultrasonograficznego, na którym widać ruchy dziecka. Mężczyzna może także porozmawiać z lekarzem o tym, co go niepokoi i trapi.

- Wspólne wizyty pozwalają uspokoić męża, tak żeby nie zachowywał się jak nadzorca pilnujący żony - śmieje się dr n. med. Tadeusz Sulisz, ginekolog - położnik z Centrum Narodzin Mamma.

Z lekarzem warto poruszyć także temat życia intymnego, bo para wcale nie musi rezygnować ze współżycia w ciąży.

- Jeśli nie ma przeciwwskazań, a ciąża przebiega prawidłowo, para może współżyć podczas ciąży, również pod jej koniec, ponieważ w nasieniu mężczyzny znajdują się prostaglandyny, hormony które inicjują skurcze macicy, co może przyspieszyć akcję porodową - tłumaczy Elwira Berezowska położna z Centrum Narodzin Mamma.

HORMONALNA SINUSOIDA

Drugi trymestr, czyli kolejne czternaście tygodni, to czas, w którym dziecko bardzo szybko rośnie. Samopoczucie kobiety prawdopodobnie się poprawi z powodu ustępujących nudności. Dla mężczyzny to moment wzmożonego wysiłku. Kobieta może zacząć odczuwać ochotę na pewne potrawy i miewać „zachcianki”.

Psychoterapeuta Artur Giza-Zwierzchowski mówi:

- Bardzo pomocna jest świadomość tego, że kobieta w okresie ciąży podlega dosyć istotnym wahaniom hormonalnym. Niemniej jednak należy traktować kobietę normalnie, spełniając oczywiście niektóre prośby. Z początkiem dwudziestego ósmego tygodnia para wchodzi w ekscytujący i zarazem trudny emocjonalnie i fizycznie okres. Dziecko szybko się rozwija. Jest coraz większe i z każdym dniem ma mniej miejsca, a kobieta zaczyna się szybciej męczyć, a nogi zaczynają ciążyć. Może pojawić się uczucie przygnębienia, niepokój, zmęczenie i niewyspanie. Kobieta po prostu chce już urodzić.

BYĆ, CZY NIE BYĆ... PRZY PORODZIE?

Poród także dla mężczyzny jest wyzwaniem, dlatego ważne jest by wiedział, czego może się spodziewać.

- Panowie często są nieprzygotowani, nieświadomi tego, co mogą zobaczyć. Poród oczami widza to nie jest obrazek dla estety. Normą jest krew, śluz, płacz, łzy, nudności, wymioty, - tłumaczy Elwira Berezowska położna z Centrum Narodzin Mamma.

Mężczyzna powinien zadać sobie pytanie czy chce w tym uczestniczyć. Jeśli ma jakiegokolwiek wątpliwości niech porozmawia z kobietą, być może okaże się, że wystarczy jej świadomość, że mężczyzna jest za drzwiami. Bywa, że para decyduje się na poród z dulą (przeszkolona siła fachowa), która może okazać się bardziej pomocna przy porodzie, niż zestresowany mężczyzna.

- Dula nie wpada w panikę, nie punktuje personelu, co zdarza



się mężczyznom - dodaje położna. - To kobiety, które znają się na rzeczy i są przeszkolone. Najczęściej same rodziły, znają sposoby, aby poród przebiegł spokojnie.

Patrzeć na ręce lekarzy i personelu nikomu nie pomaga. A już na pewno nie ciężarnej. Rodząca potrzebuje spokoju.

- Tata idzie do porodu, jako obrońca przed „złym szpitalem”, pełen adrenaliny. Wystarczy drobiazg, by para wzajemnie się nakręciła - tłumaczy położna. - Adrenalina przeszkadza w przeżywaniu porodu. To antagonistą oksytocyny, która wywołuje skurcze macicy i wtedy poród trwa i trwa... Może się to skończyć cięciem cesarskim albo innymi powikłaniami. Kobieta potrzebuje ciszy i spokoju. Rzadko zdarzają się porody, przy których kobieta nie krzyczy. Krzycząc wyraża swoje emocje, a potrzeba krzyku jest bardzo silna i jest niezwykle pomocna.

Dziękujemy Centrum Narodzin Mamma za pomoc w realizacji materiału.

REKLAMA

ATMOSFERA DOMU, BEZPIECZEŃSTWO SZPITALA



Centrum Narodzin MAMMA to:

- Prywatny Szpital Położniczo-Ginekologiczny
- Poradnie Specjalistyczne
- Szkoła Rodzenia



TERAPIA W PIASKOWNICY

Terapia w Piaskownicy (Sandplay Therapy) za tą sympatycznie brzmiącą nazwą kryje się niezwykle skuteczna metoda psychoterapii i wspierania rozwoju, wbrew pozorom adresowana nie tylko do dzieci lecz także osób dorosłych i par. Posiadając silny związek z klasyczną analizą Carla Gustawa Junga pochodzi od jednej z najbardziej rozpoznawalnych i uznanych metod psychoterapii. Na świecie stosowana z powodzeniem przez psychiatrów i psychologów już od przeszło 50 lat, w Polsce – zyskuje dopiero na popularności

Do wytworzenia pożądanej zmiany, wykorzystuje się w niej proces twórczy. Korzystający z metody pracuje wraz z terapeutą nad problemami przy użyciu miniaturowej piaskownicy. Jej przestrzeń wielkości dużej szuflady wypełniona jest do połowy głębokości suchym lub mokrym piaskiem. Do dyspozycji uczestnika sesji jest także obszerny zbiór figurek przedstawiających ludzi, zwierzęta, elementy natury, techniki i symbole. Z pomocą tych środków powstają małe światy w których odnajdywane są głębokie znaczenia, leżące u podstaw problemów i stanowiące drogę do ich przezwyciężania.

Atrakcyjność i rewolucyjność Terapii w Piaskownicy wynika przede wszystkim z przeniesienia procesu terapeutycznego w obszar zabawy. Sprawia to, że korzystający z metody pozostaje w bezpiecznym oddaleniu od problemu, rozwiązywanego często w przestrzeni symbolicznej – na poziomie podświadomości.

Terapia w Piaskownicy jako metoda stymulująca rozwój:

- rozwija kreatywność
- wzmacnia odporność emocjonalną
- pobudza wyobraźnię
- rozwija wrażliwość

Terapia w Piaskownicy jako metoda pracy z problemami pomaga w:

- pokonywaniu lęków
- poprawie samooceny
- przezwyciężaniu problemów edukacyjnych
- poprawie relacji z rówieśnikami
- przezwyciężaniu uczucia cierpienia i osamotnienia
- przezwyciężaniu zaburzeń zachowania i uwagi (ADHD, ADD)
- radzeniu sobie z uczuciem depresji, przygnębienia i beznadziei
- radzeniu sobie z odczuciami złości, wściekłości i napadami szału
- pokonywaniu zaburzeń jedzenia (anoreksji, bulimii)

W Szczecinie dzięki realizacji projektu Terapia w Piaskownicy Rozwój Innowacyjnych Form Wsparcia współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego wydano także pierwszą pozycję książkową w pełni poświęconą Terapii w Piaskownicy – „Wprowadzenie do Sandplay Therapy – Terapia w Piaskownicy” pod redakcją Linde von Keyserlingk i Agaty Giza-Zwierzchowskiej.

W Polsce obecnie z metody Terapii w Piaskownicy skorzystać można w dwóch dużych ośrodkach:

W Krakowie w Katedrze Psychoterapii Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego ul. Lenartowicza 14. tel. 12 633 12 03

W Szczecinie w Pracowni Psychoedukacji ul. Jagiellońska 37/1 tel. 509 60 40 06; e-mail: kontakt@pracownia.org

Oraz w kilku innych placówkach na terenie województwa zachodniopomorskiego.

Szczegółowe informacje na stronach internetowych:

www.terapiawpiaskownicy.pl

www.pracowniapsychoedukacji.pl



Artykuł współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



KAPITAŁ LUDZKI





Chudnij bez wysiłku

Liczenie kalorii, głodówki...i kolejna dieta bez efektu. Wiele z nas ma za sobą nieudaną kurację odchudzającą, kosztem zdrowia i niepotrzebnego wysiłku.

Sama dieta to tylko część sukcesu.

Przy kuracji ważne jest wsparcie psychologa, opieka dietetyka i pomoc kosmetologa.

W ramach tego można zaopatrzyć się w karnet, który obejmuje:

- szczegółową analizę składu ciała, w tym tkanki tłuszczowej oraz mięśniowej, a także sprawdzenie stopnia nawodnienia. Opracowanie indywidualnej diety.
- usuwanie zbędnej tkanki tłuszczowej przy wykorzystaniu połączenia podczerwieni, ultradźwięków o odpowiedniej częstotliwości i masażu podciśnieniowego. W tym przypadku zabieg jest komfortowy, bezinwazyjny i ma długotrwały efekt.
- skuteczne oddziaływanie psychologiczne.

WSZYSTKO W PAKIECIE ZA JEDYNE 420 Zł - obejmującym 6 wizyt

Każda okazja jest doskonałym pretekstem, by zrobić idealny prezent



La Fiori - Gabinet Kosmetyki Profesjonalnej, www.la-fiori.pl, tel. 695 426 720, 667 909 113, 601 581 647



GABINET PSYCHOLOGICZNO TERAPEUTYCZNY TERAPIA INDYWIDUALNA DOROSŁYCH•DZIECI•RODZIN•PAR

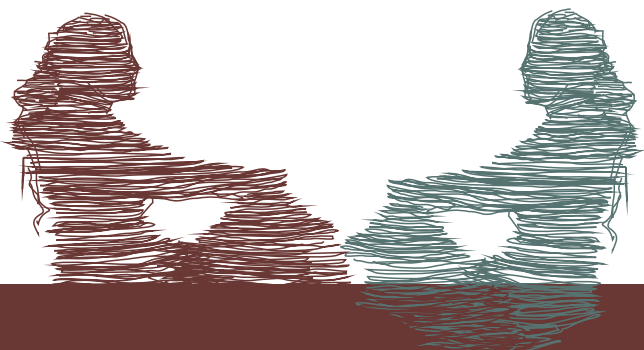
Gabinet Renaty Waclawskiej oferuje pomoc zarówno dorosłym jak i dzieciom

Dla dorosłych:

- gdy odczuwasz dyskomfort psychiczny
- walczysz z negatywnymi emocjami
- żyjesz w ciągłym stresie
- czujesz się samotnie
- zmagasz się z uciążliwymi nawykami
- tracisz wiarę we własne siły
- przeżywasz kryzys w związku
- chcesz uwolnić się od traumatycznych wydarzeń z przeszłości

Dla dzieci:

- gdy dziecko ma trudności szkolne
- musi poradzić sobie z trudną sytuacją
- sprawia problemy wychowawcze
- nie nawiązuje komunikacji z otoczeniem
- przewlekłe choruje
- nie potrafi radzić sobie z niepowodzeniami
- gdy dziecko nie osiąga przewidzianych dla danego wieku osiągnięć rozwojowych
- w każdej innej sytuacji, która budzi Państwa niepokój



Czas spędzony w moim gabinecie jest przeznaczony tylko dla Państwa, ja towarzyszę Państwu w sposób profesjonalny w procesie poznawania i zrozumienia samego siebie bądź zaistniałej sytuacji.

RENATA WACŁAWSKA
TEL 601 58 16 47
www.psychologszczecin.net.pl

NOWOŚCI W AESTHETIC MED

AUTOR: ANETA DOLEGA

Jesień w klinice Aesthetic Med wypełniona była kursami z zakresu chirurgii plastycznej, i medycyny estetycznej. Specjaliści z kliniki wzięli udział w kilku konferencjach, gdzie poznali nowości, które oczywiście przeniosą na lokalny grunt.



W e wrześniu, w Mediolanie odbyło się 5-te Międzynarodowe Sympozjum „Przeszczepy tłuszczu i gojenie się tkanek”. W czasie konferencji dyskutowano o możliwościach łączenia przeszczepów tłuszczu i komórek macierzystych, m.in. o tym czy tłuszcz, jako przeszczep można stosować bezpiecznie w rekonstrukcji piersi po amputacji z powodu nowotworu, czy powiększanie piersi przeszczepem własnego tłuszczu jest zabiegiem bezpiecznym i estetycznym.

W Kazimierzu Dolnym nad Wisłą odbył się XIV Zjazd Polskiego Towarzystwa Chirurgii Plastycznej, Rekonstrukcyjnej i Estetycznej i Kurs Chirurgii Estetycznej ISAPS „Face and breast aesthetic approaches”. Jedną z sesji poświęcono była operacjom nosa. Jej moderatorem był dr n. med. Andrzej Dmytrzak. Rozmawiano m.in., o modelowaniu nosa sposobem otwartym z przeszczepem wła-

snych chrząstek. Ta nowatorska metoda jest stosowana w klinice Aesthetic Med. Również najnowszym technikom operacji twarzy i piersi poświęcony był Kurs ISAPS w Cannes, w którym uczestniczył dr Andrzej Dmytrzak.

Z początkiem października już po raz trzynasty odbył się Międzynarodowy Kongres Medycyny Estetycznej i Anti-Aging. Tematyka zjazdu obejmowała zagadnienia flebologii, dermatologii, medycyny przeciwstarzeniowej, ginekologii estetycznej, kosmologii i medycyny spa. Liczne wykłady i warsztaty przedstawiały m.in. zagadnienia dotyczące zaawansowanych technik odmładzania twarzy z wykorzystaniem toksyny botulinowej, wypełniaczy takich jak kwas hialuronowy, czy kwas polimlekowy. Dużym zainteresowaniem cieszyły się prezentacje technik liftingujących. W zjeździe wzięli udział lekarze Kliniki Aesthetic Med: dr n. med. Tomasz Hamera, dr med. Rami Alekh oraz lek. med. Mariusz Zarzycki.



SEKRET MŁODOŚCI GWIAZD

MIKROIGŁOWY FRAKCYJNY SECRET RF®

Sekret młodości gwiazd jest już dostępny dla wszystkich. Pojawiło się innowacyjne urządzenie do przeprowadzania bezinwazyjnego liftingu twarzy. To mikroigłowy system RF frakcyjny, który dzięki natychmiastowym efektom zyskał wielu zwolenników.

Zabieg jest bezkonkurencyjny i niewątpliwie to ostatni krok do osiągnięcia młodego wyglądu przed chirurgicznym liftingiem skóry.

- Jestem bardzo zadowolona, wreszcie rewolucyjne urządzenie na rynku. Efekty są naprawdę widoczne - zachwała produkt aktorka Izabela Trojanowska. - To, co zauważyłam od razu to napięcie i wygładzenie skóry. Twarz wygląda młodo, czuję, że się zmieniła.

Secret RF doskonale sprawdza się w głębokim liftingu twarzy, szyi i dekoltu, ale także jest dobry w usuwaniu rozstępów a także w leczeniu nadpotliwości. Jego sekret tkwi w idealnie rozmieszczonych, nieizolowanych mikroigłach, które po dotarciu na odpowiednią głębokość skóry (0.5mm-3.5mm) dostarczają jej wysoką energię emitowaną przez bipolarnie fale radiowe. Zapewnia to przestrzenne działanie na wszystkich poziomach skóry ze skumulowanym efektem na pożądaną głębokości.

- Polecam każdemu, kto chce uzyskać naturalny efekt odmłodzenia skóry. To idealny zabieg dla osób, które chcą uzyskać bezinwazyjny lifting skóry, a jednocześnie nie mają czasu, aby zrezygnować z codziennego życia. Secret RF polecam każdemu, kto oczekuje spektakularnych efektów - dodaje gwiazda.



**Zabieg można wykonać
w autoryzowanym salonie
Aroma & Beauty w Szczecinie
na ul. Wielkopolskiej 22/2,
tel. 91 4336867, 509448816.**

Więcej na stronie www.aroma-beauty.pl



IFapro
medical & aesthetic

| R E K L A M A |

Radisson BLU
HOTEL, SZCZECIN

WYJĄTKOWY CZAS - WYJĄTKOWE MIEJSCE - WYJĄTKOWA OFERTA!

ZORGANIZUJ WIGILIĘ FIRMOWĄ LUB IMPREZĘ KARNAWAŁOWĄ
W HOTELU RADISSON BLU W SZCZECINIE.

W TEN SZCZEGÓLNY CZAS WARTO WSPÓLNIE CELEBROWAĆ RADOŚĆ, KTÓRĄ NIOSĄ ZE SOBĄ TE ŚWIĘTA.
ZAPROŚ SVOICH PRACOWNIKÓW, WSPÓŁPRACOWNIKÓW LUB KLIENTÓW DO WSPÓLNEGO
WIGILIJNEGO STOŁU PRZYGOTOWANEGO W TRADYCYJNYM STYLU.

CENY OD 78 ZŁ/OS.

SPECJALNE CENY NOCLEGÓW!

Szczegóły pod numerem telefonu:

+ 91 359 50 14

lub adresem e-mail:

iza.podolak@radissonblu.com

HOTELS DESIGNED TO SAY YES!

RAJ DLA CIAŁA I DUSZY

Tęskniąc za słońcem i zapachem lata w środku jesieni możemy znaleźć się na Rajskiej Plaży. Pod tą kuszącą nazwą kryje się połączenie dwóch wyjątkowych zabiegów spa: peelingu karaibskiego oraz masażu gorącymi kamieniami La Stone.

baltica
WELLNESS & SPA



Fot. Materiały prasowe

Peeling Karaibski to naturalna mieszanka ciemnego cukru, oleju kokosowego oraz oleju ze słodkich migdałów. Zabieg doskonale złuszcza naskórek, a dzięki bogactwu składników w nim zawartych dodatkowo pielęgnuje ciało. Do egzotycznego masażu gorącymi kamieniami La Stone wykorzystuje się rozgrzaną do 50°C oszlifowaną, skamieniałą

ławę, którą umieszcza się w różnych centrach energetycznych ciała. To, razem z masażem łagodzi napięcia, zmniejsza zmęczenie mięśni i stawów oraz przyspiesza metabolizm komórkowy.

Połączenie tych dwóch zabiegów daje gwarancję przywrócenia wakacyjnych wspomnień oraz głęboki i przyjemny relaks oczyszczający ciało i umysł.

ad

REKLAMA



EVITA SPA

KLINIKA URODY

**Kupon
Rabatowy**
ważny do 20.11.13 r.
-15%

- Zabiegi kosmetyczne
GUINOT, FILORGA, XYLOGIC,
BRUNO VASSARI, Mesoestetic
- Peelingi medyczne
- COSMELAN - terapia na przebarwienia
- Makijaż permanentny PUREBEAU
- Fryzjerstwo - SALON EXPERT L'OREAL
- Przedłużanie włosów HAIRDREAMS

- Pielęgnacja dłoni O.P.I & JESSICA
- Modelowanie ciała i redukcje tkanki tłuszczowej
MED Shape, Lipo Royal II
- Lifting twarzy CRYOLIFT 3 FILORGA FOCUS RF+
- Mezoterapia mikroigłowa frakcyjna
- HIALURO Frax - laser
- Masaże i rytuały SPA
- PAKIETY SPA



Evita Spa
Szczecin/Przeclaw 96E
Zapraszamy: pon.-pt.: 9 - 21, sob.: 9 - 18

www.evitaspa.pl

Recepcje: 91 852 40 92
91 852 40 93
Informacja: 512 499 949

NATURALNY CZY ORGANICZNY?

Kilka lat temu „naturalnymi” nazywano kosmetyki, które miały w sobie niewielką ilość surowców naturalnych, a bazowały na składnikach syntetycznych. Dopiero od niedawna konsumenci zaczęli studiować etykiety i sprawdzać, co „tkwi” w środku. Nadal jednak wiele osób ma problemy z rozróżnieniem, który kosmetyk jest naturalny, a który organiczny.

Jeśli jesteś świadomym konsumentem i zależy ci na tym, aby otaczać się naturalnymi produktami, naucz się je rozpoznawać. Jest kilka ogólnych zasad, które pomogą ci rozróżnić – czy stosujesz kosmetyk naturalny, czy organiczny.

NATURALNE PRODUKTY

Kosmetyki naturalne wykonane są niemal w całości z ekstraktów roślinnych lub surowców mineralnych mało przetworzonych. Z substancji pochodzenia zwierzęcego dozwolony jest np. воск pszczoły, pod warunkiem, że ich uzyskanie odbyło się z poszanowaniem otoczenia, bez szkody dla owadów. Warto przypomnieć, że zastosowanie w kosmetyku tylko kilku substancji naturalnych nie czyni go naturalnym – to tylko chwyt reklamowy stosowany przez duże koncerny. Dlatego warto zwracać uwagę na szczegóły znajdujące się na etykietach i wczytywać się w ich skład.

ORGANICZNE PRODUKTY

Kosmetyki organiczne także wykonane są z naturalnych składników, z tym że muszą zaświadczyc certyfikatami, że zostały wyprodukowane



Fot. Materiały prasowe

przez plantacje ekologiczne. Gospodarstwa takie spełniają wiele norm. Dzięki temu konsumenci mają pewność, że składniki roślinne wykorzystane w danym kosmetyku nie są modyfikowane genetycznie, wytwarzane są bez użycia pestycydów, czy nawozów sztucznych.

Pomimo delikatnych różnic pomiędzy tymi dwoma kategoriami kosmetyków ogólne zasady tworzenia kosmetyków naturalnych i organicznych są bardzo podobne. Wybierając zarówno naturalne jak i organiczne kosmetyki masz pewność, że korzystasz ze zdrowych produktów, które zostały wytworzone z poszanowaniem środowiska naturalnego.

dp



Wstrzymaj się z zakupami świątecznymi!

Zaczekaj na premierę nowej marki
kosmetyków naturalnych i organicznych



CLOCHEE

SIMPLY ORGANIC

Już 10 grudnia wielkie otwarcie e-sklepu

www.clochee.com

Tradycjonalistów zapraszamy na zakupy przy ul. Bogusława X 10/2

11

czas przestrzeń tożsamość



Maria Łopuch

Szczecin-Pogodno

Von Westend bis Schöнау

Prestiżowe miejsce Szczecin-Pogodno

facebook.com/[stowarzyszeniecpt](https://www.facebook.com/stowarzyszeniecpt)

Serdecznie zapraszamy do współpracy w zakresie organizacji Państwa

WIGILII FIRMOWEJ

Organizujemy spotkania w naszych lokalach
bądź dowolnej wskazanej lokalizacji.

Bazując na długoletnim doświadczeniu
gwarantujemy profesjonalizm,
smaczne dania i kompleksową organizację.

Dysponujemy kameralnymi salami
dla kilkunastu gości
oraz większymi, **nawet dla 200 osób.**

Zapewniamy nie tylko menu
ale także kompleksowe zaplecze techniczne
oraz atrakcje.

Możemy także
zorganizować wigilię
w siedzibie firmy



Zapraszamy do przesłania zapytania ofertowego
- przygotujemy specjalną ofertę dla Państwa

u.studio
events & catering projects

biuro@ustudio.pl
tel. 601 878 636

www.ustudio.pl

RODZINNY PROFESJONALIZM

AUTOR: ANETA DOLEGA

Jedna z największych klinik stomatologicznych w Polsce - Hahs, to rodzinne przedsiębiorstwo. O tym jak łączy się tradycję z nowoczesnością porozmawialiśmy z dr. Joanną Hahs - Gaborską.

K

linika Hahs to rodzinna firma z ponad 30-letnią tradycją. Jakie były jej początki?

Początki były trudne. Moi rodzice na początku zatrudniali jedynie dwie osoby, więc to przede wszystkim od ich zaangażowania zależała kondycja firmy. Dodatkowo w Polsce w końcówce lat 70. jak i w całym okresie PRL-u okoliczności nie sprzyjały rozwojowi tzw. prywatnej inicjatywy. Jednakże zapotrzebowanie na profesjonalne usługi stomatologiczne było co raz większe, więc firma osiągała coraz większe przychody. I tak z niewielkiego gabinetu i pracowni protetycznej z czasem przekształciła się w nowoczesną klinię.

Teraz to prawdziwe przedsiębiorstwo. Do tego samowystarczalne. Implantologia, protetyka, ortodoncja. Czy są dziedziny stomatologii, w ramach których szukacie wsparcia na zewnątrz?

Nasza „samowystarczalność” kończy się tam, gdzie problem pacjenta wykracza poza jego jamę ustną. Korzystamy wtedy z usług specjalistów innych dziedzin medycyny. Aktualnie planujemy współpracę z psychologiem w przypadku pacjentów ze schorzeniami SSZ, chcących zerwać z nałogiem palenia czy ogólnie rzecz biorąc tzw. trudnych pacjentów.

Wspomniała pani o specjalistach. Wśród członków waszego zespołu jest również zespół anestezjologiczny. Zabiegi pod pełną narkozą, to na pewno duże ułatwienie dla tych pacjentów, którzy panicznie boją się wizyty u dentysty bądź dla osób niepełnosprawnych.

Wiele osób w obawie przed bólem unika wizyt u dentysty. Tacy pacjenci nie zdecydowaliby się na leczenie przy użyciu standardowych

znieczuleń, niezależnie od tego, czy w planie są zabiegi chirurgiczne, czy leczenie mniej inwazyjne. Rozwiązaniem dla nich jest leczenie w narkozie. Do pacjentów niepełnosprawnych podchodzimy indywidualnie. U większości z nich jesteśmy w stanie przeprowadzić konwencjonalne leczenie w znieczuleniu miejscowym.

Jest Pani pierwszym w Polsce lekarzem dentystą, który uzyskał w Niemczech tytuł specjalisty implantologa DGZI. Co oznacza ten tytuł w polskich realiach?

Niektórzy pacjenci przywiązują wagę do tego, czy doświadczenie i umiejętności lekarza są poparte namacalnym dowodem. W takich sytuacjach dyplom specjalisty DGZI jest pomocny. Studia w Niemczech to było niezwykle cenne i ciekawe doświadczenie. Motywacją do ich podjęcia była dla mnie chęć poszerzenia wiedzy i szansa wymiany doświadczeń z implantologami z Niemiec.

Kształci się Pani cały czas. Jak wygląda zatem przyszłość pani i kliniki?

Moje najbliższe plany to ukończenie studiów podyplomowych z ortodoncji w Bonn (po ich ukończeniu otrzymuje się tytuł Master of Science in Orthodontics). Jest to dla mnie kolejne doświadczenie, zarówno jeśli chodzi o „odświeżenie” wiedzy z zakresu ortodoncji, jak i wymianę doświadczeń z innymi studentami. Jeśli chodzi o plany dotyczące firmy, to chcemy powiększyć klinikę. W naszej powoli zaczyna brakować już miejsca. Kupiliśmy teren sąsiadujący, planujemy stworzyć tam drugą część kliniki z jeszcze lepszym wyposażeniem. Będzie więcej przestrzeni, a co za tym idzie – komfortu i intymności.

Dziękuję za rozmowę



Fot. materiały prasowe

| R E K L A M A |

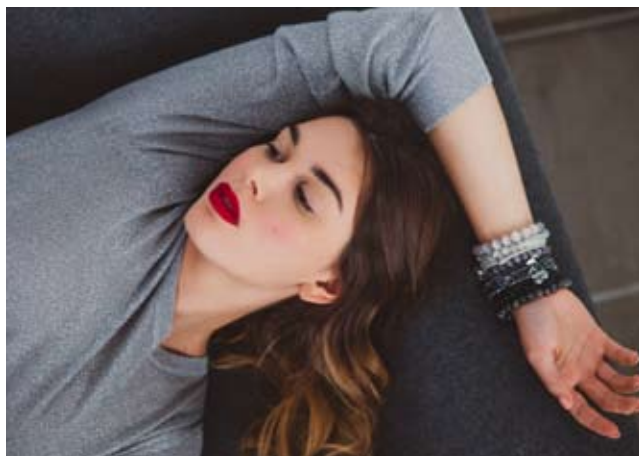
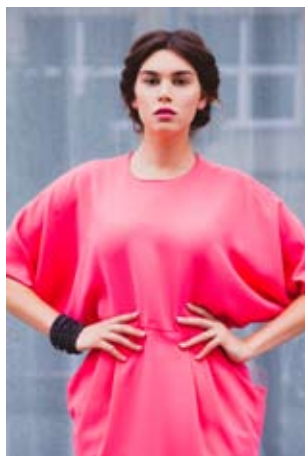
Ortodoncja dla dorosłych



SZLACHETNE BŁYSKOTKI



Marka „My jewellery” powstała z pasji do piękna i mody. Miłość do oryginalnych dodatków od wieków wpisana jest w ludzką naturę.



Agat, Noc Kairu, labradoryt, kwarc, onyks, jadeit – te starannie wyselekcjonowane kamienie półszlachetne „My jewellery” wykorzystuje do wykonania swojej biżuterii. Są wśród nich bransoletki tworzone na bazie bawełnianych sznurków jubilerskich i zawieszki wykonane z metali szlachetnych najwyższej próby.

– Każdy z klientów może mieć niepowtarzalny wzór, dzięki komputerowej maszynie grawerującej – mówi Marek Safanów, właściciel marki. Ponadto, do wszystkich zakupionych u nas produktów każdy otrzymuje firmowe opakowanie, czyli wykonaną z weluru sakiewkę i torebkę sygnowaną naszym logiem.

Marka skierowana jest głównie do pań w każdym wieku.

– Trafiają do nas uczennice szkół podstawowych, średnich, studenci, oraz każdy, kto pragnie zafundować sobie troszkę radości, lub obdarować bliską osobę. – wymienia Marek Safanów. – Nasza oferta jest bardzo zróżnicowana, gama kolorów szeroka, a wybór

zawieszek obszerny. Posiadamy ofertę skierowaną również do panów, którą stale poszerzamy.

Wszystkie kolekcje są przygotowywane przez współpracujących z marką projektantów oraz jubilerów. Na stronie internetowej klienci mogą wybierać produkty spośród różnych kategorii: classic, elegant, jeans, colors. W tym miesiącu pojawiły się również naszyjniki i bransoletki wykonane ze złota i srebra.

„My jewellery” już myśli o nadchodzącym karnawale i z tej okazji przygotowało specjalne kolekcje.

– Czas karnawałowego szaleństwa będzie okresem, w którym będzie królować różnorodność – zapewnia właściciel „My jewellery” – My ze swojej strony naszym klientom będziemy szczerze polecać kamienie fasetowane. Onyks, agat, kwarc różowy, Noc Kairu to kamienie, które niewątpliwie dodadzą szyku, blasku i oryginalności wszystkim karnawałowym kreacjom.

CH Atrium Molo

ul. Mieszka I 73, Szczecin (vis a vis Media Markt), info@my-jewellery.pl, tel. 531 66 00 33, fb.com/myjewelleryszczecin, www.my-jewellery.pl

PRZELAMUJĄC CZERŃ

Listopad, to czas zadumy i refleksji, najbardziej stonowany miesiąc w roku. W makijażu nie ma jednak granic i dominującą czerną warto przełamać kolorem. W tym miesiącu pożądana jest krwista czerwień, złoto, niebieski i fiolet. Zabawa kolorem nie pozbawi nas listopadowej zadumy, a na pewno nieco ożywi. Nie bójmy się eksperymentować!







Zdjęcia i makijaż: Dorota Kościukiewicz - Markowska

www.palackolprow.pl

Modelki: Magda i Celina ML Studio



Palace of Colours

Pożegnanie jesieni

Spadające liście, słabnące światło, melancholijna zieleń, tajemniczy las i kobiecość. Równie zagadkowa jak otoczenie. Czasem elegancka w stylu vintage, otulona ciepłymi płaszczami ze szlachetnych welen, a czasem dzika i nieprzewidywalna jak przyroda, gąszcz traw, mrok lasu...

Zdjęcia i stylizacje Magda Lipiejko

Płaszcz z futrem: Max Mara, szara sukienka: Max Mara, kapelusz vintage: własność stylistki



Luna: płaszcz z futrem i sukienka: Max Mara, bluzka wiązana pod szyją: H&M, rajstopy: Calzedonia
Gabriela: płaszcz: Anne Klein, suknia: Michał Marczewski, pierścienie: Galeria Soraya





Amarantowy krótki płaszcz, sweter i spódnica: MaxMara, pierścienie: Galeria Soraya



Luna: krótki płaszcz, sweter i spódnica: Max Mara, buty: Linzi, Gabriela: płaszcz: Max Mara



modelki: Luna i Gabriela: ML Studio
makijaż i fryzury: Magda Lipiejko
asysta: Konrad Wielgoszewski, Barbara & Ewa

Podziękowania dla Anny Karbowińskiej i sklepu
Max Mara oraz Galerii Soraya

Komża w roli sukienki i drewniany różanec w roli naszyjnika: własność stylistki, rajstopy: Calzedonia, buty: Flora Flats



Łowcy stylu prajs hubińska romacki

W tym cyklu dwoje szczecińskich projektantów: Kasia Hubińska i Arek Prajs poszukują ciekawych i niebanalnie ubranych szczecinian. Bądźcie czujni, gdyż kiedyś do udziału w sesji mogą zaprosić także i Was...

Marcin Rudiuk jest właścicielem studia fryzjerskiego Artmasters. Pasjonat deski na wodzie i śniegu. Jako stylistę uważa, że włosy są odzwierciedleniem połączenia urody i osobowości. Obserwuje trendy i traktuje je jako inspirację.

Arkadiusz Prajs, projektant mody męskiej
Widać na pierwszy rzut oka, że Marcin ma styl i charakter. Motyw moro wrócił do nas już latem i dominuje jesienią podobnie jak khaki, który widzimy dominuje w obydwu stylizacjach. Nic dodać nic ująć. Oby więcej takich mężczyzn na ulicach.



Małgorzata Figurska pracuje, jako trenerka i instruktorka nordic walking w Lady Fitness & Wellness, które prowadzi. Oprócz sportu jej pasją jest gotowanie, specjalizuje się w kuchni makrobiotycznej. Zawsze interesowała się modą i stylizacjami. Lubi projektować ubrania dla siebie. Buszuje po sklepach z tkaninami, które inspirują ją do nowych pomysłów.

Kasia Hubińska, projektantka mody damskiej

Miło popatrzeć na panią Małgosię. Wszystko jest zgrane i przemyślane, zarówno kolory jak i fasony. Widać, że pani Małgosia preferuje sportowy styl: pikowane kurteczki i bluzy z zamkami, buty na płaskim spodzie w których wygląda bardzo zgrabnie. Sznytu dodają wzorzyste spodnie ze skórzanymi elementami, fikuśna czapka, długie rękawiczki, oryginalna torba i prosta biżuteria. Świetnie!





Gotowanie na ekranie

Szymon Kaczmarek
dziennikarz Radia Szczecin, „garkotłuk”

Mam dość! Tak, potrafię rozgrzać na patelni tłuszcz, posiekać cebulę i czosnek. Potrafię nawet dodać do tego gałązkę rozmarynu lub tymianku. Nie mam problemów z zagotowaniem wody na herbatę, ani z usmażeniem nawet czterech jaj na jajecznicę. Mam dość widoku powyższych czynności w dziesiątkach programów kulinarnych osaczających mnie z każdej telewizyjnej strony. Jakubiki, Okrasy, Makłowicze, a nawet ukochany Przyjaciół Gieny od serów, wciąż nachalnie i uparcie popisują się siekaniem i rozdrabnianiem za pomocą „noża szefa”, choć czynność owa w telewizyjnych programach kulinarnych obecna jest w niezmienniej formie od lat wielu. Autorom tych programów chciałbym uświadomić, że to abecadło kuchenne jest już tak ograne, jak „Last Christmas” w grudniowej ramówce każdej stacji radiowej. Panie i Pano wie, telewizyjne gwiazdy kulinarnych programów, pokażcie nam sytuację, w których rozpadają się placki ziemniaczane lub przywiera do patelni delikatny plaster polędwicy. Kiedy synpęto się zbyt wiele soli albo nie wyrósł suflet... Gdy nabyty za słoną cenę kawałek ryby okazuje się średnio pachnącym strzępem zatopionym w mrożonej glazurze. Żądam prawdziwej porady, a nie kitu!

Programy kulinarne są znakomitym wabikiem na widza wielu stacji telewizyjnych. Oczywiście oczywistością jest, że wolę oglądać na ekranie mizerię, niż kolejną konferencję prasową Macierewicza. Rumiano przysmażony befsztyk, w otoczeniu kolorowych surówek wygląda o wiele atrakcyjniej, niż rumieniec na twarzy polityka jakiegokolwiek partii. Ale nie dajmy się zwariować.

Wśród telewizyjnych kucharzy mam swoich faworytów. Cóż, większość z nich to obcokrajowcy. Będąc jednak maniakalnym zwolennikiem kuchni staropolskiej nie będę ich reklamować, skupmy się zatem na rodzimym garnuszku. Polskie „przekaziory” opanowała zaraza naśladownictwa programów licencyjnych z USA i Europy Zachodniej. W kulinariach, podobnie jak i w rozrywce. Bezmyślnie, często karykaturalnie powielamy sprawdzone na zachodzie wzorce, co skutkuje takimi potworkami estetycznymi jak nie przymierzając „Ugotowani” lub inne walki o „fartucha”. Niedawno obserwowałem bezradne w swojej rozpaczliwości oczy pretendenta do miana „Mistrza Kuchni”, którzy w ciągu jednej godziny mieli przygotować homara??? Sam będąc kulinarnym dewiantem, miałem tę przyjemność jeno jeden raz. Efekt z pewnością nie zadowolili by jurorki pani G. a ja straciłbym fartucha. Jak głosi przysłowie: „znaj proporcjom mocium panie”. Afera z eklerkami i nieszczęsną córką zatacza olbrzymie kręgi w necie.

Czy po obejrzeniu takiego programu gna Was do Kuchni? Szanuję, a nawet ślinię się czasami obserwując Jakubika, który lubi tłusto i niezdrowo, Okrasa idzie dobrym tropem szukając piękna w tradycji, nawet Makłowicz po rozwodzie z panią producent daje radę prezentując nieodległą egzotykę. Brak mi jednak programu naszego, swojskiego. Realizowanego w niewielkiej kuchni typowego m3. Ze wszystkimi trudnościami w zdobyciu odpowiedniego surowca, skromnym wyposażeniu, i realiach codziennej konieczności upitraszenia obiadu dla zgłodniałej rodziny. Przecież wnętrza kuchenne uczestników „Ugotowanych” naprawdę nie są wzorcem mieszkania przeciętnego „Polaka-szaraka”.

Będąc tradycjonalistą i miłośnikiem kuchni staropolskiej nie stronię od eksperymentów i poszukiwań. Z przyjemnością poszukuję nowych przypraw i smaków. Wszystko jednak ma swoje uzasadnienie, więc choćby z tego powodu kolendra nie zastąpi natki pietruszki, a cytrynowa trawa octu lub kwasu cytrynowego. Obawiam się, że w najbliższym czasie telewizyjne programy kulinarne dotknie ten sam problem, który mają ekipy realizujące filmy przyrodnicze: najtrudniej sfilmować leoparda tak, by w kadrze nie pojawiła się żadna z kilkunastu ekip filmowych konkurencyjnych stacji.

Rosnące jak na drożdżach niewielkie gospodarstwa produkujące regionalne wyroby mięsne, czy nabiałowe wraz z ich właścicielami - pasjonatami są prawdziwą kopalnią tematów dla telewizyjnych producentów. I tu ukłon w stronę wspomnianego Gieny Mientkiewicza, który uparcie zagląda „Przez dziurkę od sera”, choć polubię Go jeszcze bardziej, jeśli zrezygnuje z pokazywania mi w każdym programie jak sieka cebulę.

Pomarudziłem, ponarzekalem, pójdę, więc teraz na rynek, wybiorę ze dwie dorodne papryki i nafaszeruję je mieloną łopatką, warzywami i grzybami. Oczywiście w sosie z dojrzałych pomidorów. Tylko, zaraz...jak to się sieka cebulę?

Szymon Kaczmarek



Rajski Ogród®

Jesienna wyprzedaż roślin do **60% taniej**

Sosny, cedry i świerki **40% taniej**

Drzewa liściaste **20% taniej**

CENTRUM OGRODNICZE

Szczecin, al. Wojska Polskiego róg Zaleskiego
Szczecin, al. Bohaterów Warszawy róg 26 Kwietnia

SZKÓŁKA ROŚLIN

Szczecin, ul. Zaleskiego 2 (obok **NETTO**)

www.rajski.szczecin.pl



Buddha
Thai & Fusion Restaurant



1 URODZINY

BUDDHA THAI & FUSION
RESTAURANT

RESTAURACJA
TAJSKA

Zapraszamy na festiwal kuchni tajskiej i fusion
WEEKEND 16, 17 LISTOPADA

Specjalne tajskie menu, a w daniach fusion
nasi szefowie przygotowują zestawy sushi



RESTAURACJA INDYJSKA

BOMBAY



Exotic cuisine of INDIA



nowe menu i wnętrze restauracji!



ROYAL THAI MASSAGE

TRADYCYJNY TAJSKI MASAŻ

BUDDHA THAI & FUSION RESTAURANT

ul. Rynek Sienny 2, Szczecin

www.buddharestaurant.pl

tel: +48 91 4 33 40 33

BOMBAY RESTAURANT

ul. Partyzantów 1, Szczecin

www.india.pl

tel: +48 91 8 121 171

ROYAL THAI MASSAGE

Sienna 5, Szczecin

www.thaimassage.pl

tel: +48 660 530 830

PRESTIŻOWE IMPREZY czyli subiektywny przegląd wydarzeń

Gwiazdy i sfery



Festiwal Sztuki Aktualnej 13 Sphere, jak co roku, podąża za aktualnym w sztuce nurtem. W tegorocznym programie górę wzięły warsztaty. Tematyka przeróżna. Dlatego też mnóstwo dobrego w programie znajdują dorośli... dla najmłodszych. Nie zabraknie koncertów, wystaw, imprez klubowych, wykładów i słuchowiska. Wśród festiwalowych gości znaleźli się: Sztigar Bonko, Sin Sensor, Biff, Dj Twister, Las Sztuki. Ola Czajka, An On Bast. Będzie się działo.
Szczecin, Klub 13 Muz, Elefunk, Odra Zoo, 12-23 listopada

Eric Sardinas & Big Motor



Koncert Erica Sardinas, to odpowiedź na specjalne życzenie fanów. Odważnie eksperymentujący gitarzysta głęboko osadzony w brzmieniach bluesowych i blues-rockowych, wybitny muzyk na swoich koncertach gwarantuje mocne dźwięki i silne brzmienia. Na scenie stawia na autentyczność, której efektem jest chropowaty wokół i szczere emocje. Sardinas to mistrz umiejętnego stopniowania napięcia i geniusz solówek.
Szczecin, Free Blues Club, 23 listopada 2013, godz. 21.00

Nosowska.zip



Koncert Katarzyny Nosowskiej odbędzie się w ramach listopadowej trasy Nosowska.zip, podczas której zaprezentuje przekrojowy repertuar - głównie najważniejsze i najbardziej znane utwory z solowej działalności. Dodatkowo będzie można usłyszeć kilka bardzo dawno niegranych, elektronicznych kompozycji Andrzeja Smolika z płyty 'Sushi' - zapewne będzie to gratka dla fanów twórczości artystki.

Szczecin, Klub Imperium, 19 listopada, godz. 19.00

Monologi Waginy



Co się dzieje, gdy poruszamy temat tabu? Kiedy zuchwale mówimy „pochwa” zamiast wstydliwie opuszczać wzrok i czerwienić się? Jak rozmawiać o kobiecym ciele, by nie uwikłać się w kulturalne zależności? Mądrze, odważnie i całkiem serio. Teatr Bursy Szkolnej Integracyjnej Nieformalnie przedstawi sztukę na podstawie dramatu Eve Ensler „Monologi waginy”. Sztuka została przygotowana przez młodzież mieszkającą w bursie podczas realizacji unijnego projektu „Jestem świadoma - Jestem bezpieczna”.
Szczecin, 13 Muz, 7 grudnia, godz. 18.00

Klub Mężusiów



Warszawski Teatr Capitol będzie bawił szczecińską widownię perypetiami czwórki przyjaciół, spotykających się co tydzień w kotłowni centrum handlowego. „Klub Mężusiów” to ironiczne rozważania nad małżeńskimi problemami, zaś wpadające w ucho utwory oraz dynamiczne tempo spektaklu gwarantują dobrą zabawę. Całość okraszona jest wspaniałymi aktorskimi kreacjami znakomicie poprowadzonymi przez Andrzeja Rozhina. Pozostało tylko dodać, że ogromna dawka pozytywnej energii niesie ze sobą kilka nie pozbawionych mądrości refleksji na temat miłości, życia, esencji prawdziwego związku i męskiej przyjaźni.
Szczecin, Hala Opery, 18 listopada, godz. 19.30

L'Amore



Pasje Marka Torzewskiego od lat wykraczają poza szacowne sceny operowe w ojczyźnie. Płyta L'Amore z włoskimi szlagierami o miłości znakomicie pasuje do wizerunku, który tenor buduje od lat i jako artysta, mąż oraz ojciec. Odczarował koturnowość wyobrażeń o śpiewakach, przybliżył sztukę wysoką laikom. Torzewski ujmując pięknie brzmiącym, ciepłym głosem, swobodą i naturalnością, a śpiewane przez niego włoskie piosenki z płyty L'Amore wprowadzają w romantyczny nastrój. Miną kolejne gwiazdki, minie Lady Gaga, a ta muzyka pozostanie - mówi Marek Torzewski.
Szczecin, Filharmonia, 29 listopada, godz. 20.15

Jesienne wspomnienia



„Czy mnie jeszcze pamiętasz”, czyli muzyczne wspomnienia w hołdzie tym, którzy odeszli - to hasło listopadowego koncertu zespołu L.U.Z. Blues. W repertuarze utwory zarówno Niemena, Nalepy, Czerwono - Czarnych jak i Jamesa Browna czy Gary'ego Moora. Grupę L.U.Z. Blues tworzy teraz aż dziewięć osób, wśród nich doświadczeni muzycy (m.in. Wojciech Rapa, Andrzej Szpak), którzy rozpoczęli swoją działalność w latach 60. (m.in. Wawele, Czerwono - Czarni, ABC), a także dwie młode szczecińskie wokalistki.

17 listopada, godz. 19.00, Kafe Jerzy

Żarty się skończyły!



Koniec żartów, śmiechów i chichłów! Paranienormalni na poważnie. Teraz Mariolka zmierzy się ze szlachetnym teatrem i ciężarem greckich komedii. Wraz z Gabryską podejmie próbę ukończenia Szkoły Żon, a Balcerzak porwie się na główną rolę w dziele Szekspira. Czy Karino oświadczy się Naszej Szkapie, czy wybierze Łyska z Pokładu Idy? No i jak zakończą się cierpienia Młodego Balcerzaka? Trzeba przyznać, że takiej odstępny kabaretu nikt się nie spodziewał. To istne połączenie klasy i stylu z perfekcyjnymi parodiami zaskakującymi postaciami i nowymi problemami doskonałe znanych już bohaterów.
Szczecin, Filharmonia, 10 listopada, godz. 17.00 i 19.30

Gliwicz w Zonie



W Galerii Akademii Sztuki w Szczecinie ZONA Sztuki Aktualnej można oglądać wystawę Wojciecha Gilewicza „I Live My Life In Art”. To filmy stworzone podczas podróży po Azji i Stanach Zjednoczonych, to zapis interwencji malarskich i performansów. Jego filmy wystawiają na próbę percepcję widza próbującego zidentyfikować wtopione w tkanę miasta malarstwo. Elementy artystycznej interwencji zlewają się z surowymi realiami pejzażu, a artystyczne akcje z codziennością. Wojciech Gilewicz mieszka i pracuje w Warszawie oraz Nowym Jorku. Jest malarzem, fotografem, autorem instalacji i filmów wideo. Tworzy zróżnicowane pod kątem formalnym prace, badające granice przestrzeni i sztuki.
13 Muz, listopad

Jubileusz z Dębskim



Krzesimir Dębski, poprowadzi szczecińską orkiestrę Filharmonii Szczecińskiej podczas jubileuszowego koncertu Chóru Akademii Morskiej. Goście będą mogli usłyszeć popularne kompozycje Krzesimira Dębskiego, w tym muzykę z filmów „Ogniem i mieczem”, „Stara baśń” i „Bitwa Warszawska”. Kompozytor koncertował niemal na całym świecie, zdobywając uznanie i najwyższe laury. W 1985 roku amerykański magazyn „Down Beat” umieścił Krzesimira Dębskiego na liście 10 najlepszych skrzypków jazzowych. Koncert uświetni również Anna Jurkiewicz.

**Szczecin, Filharmonia,
22 listopada, godz. 19.00**

Chór Alexandrowa



Chór Aleksandrowa jest jedną z najdłuższych istniejących i najbardziej znanych grup artystycznych pochodzących z krajów byłego ZSSR. Zespół uznawany jest za jeden z najlepszych chórów męskich na całym świecie. W repertuarze chóru znajduje się ponad dwa tysiące utworów: od piosenek żołnierskich przez pieśni narodowe, pieśni ludowe, przez muzykę sakralną po utwory kompozytorów rosyjskich i światowych, a także arcydzieła światowej muzyki popularnej. Jak nie zachwycić się giętkością i subtelnością niuansów, czyścią dźwięku i jednocześnie harmonijnością! – pisał o chorze Georges Orlik w czasie pierwszych zagranicznych występów zespołu we Francji w 1937 roku.
**Stargard Szczeciński, Hala OSiR,
14 listopada, godz. 19.00**

Mąż mojej żony



W listopadzie ponownie będzie można obejrzeć spektakl, który powstał z udziałem dwóch najlepszych i najpopularniejszych aktorów Teatru Polskiego w Szczecinie: Adama Dziecińskiego i Michała Janickiego. Mąż mojej żony, to przedstawienie gwarantujące nie tylko dobrą zabawę, ale także namysł nad kondycją współczesnego mężczyzny i relacji, zwanych damsko-męskimi, które nieodmiennie interesują wszystkich. Edmund i Zeflik niespodziewanie dowiadują się, że są... od pięciu lat dość bliską rodziną i nie jest to dobra wiadomość. Mężczyźni, choć z trudem, radzą sobie z tym bolesnym problemem i podejmują „po męsku” decyzje.
**Szczecin, Teatr Polski, Scena
Poniedziałek, 18 listopada,
godz. 18.00 i 20.30**

| R E K L A M A |

OLIMPIC

Bilard Club Szczecin

nd - czw: 13-1
pt - sob: 13-2

bezpłatne rezerwacje tel. /91/ 8126570 olimpicszczecin.pl FACEBOOK www.facebook.com/olimpicbilard
ul. Jagiellońska 68, Szczecin (skrzyżowanie Jagiellońskiej z Boh. Warszawy)

PONIEDZIAŁKOWY HIT

za 15zł grasz ile chcesz: bilard/darts/piłkarzyki
w cenie biletu piwo lub soki

WTOREK, CZWARTEK, NIEDZIELA

- dwie godziny w cenie jednej

PN., WT., PT., SO.

Ballantines + CocaCola = 8zł

ŚRODA: POŁOWINKI -50% OFF
cały bar /nie dotyczy piwa i papierosów/

FREE BLUES Club

ON TOUR

23.11.2013 | 21:00
SUPPORT: FREE BLUES BAND



ERIC SARDINAS (USA)
AND
BIG MOTOR

BLUES & ROCK'N'ROLL NA ŚWIATOWYM POZIOMIE
BILETY: 99 ZŁ PRZEDSPRZEDAŻ / 120 ZŁ W DNIU KONCERTU

WWW.FREEBLUESCLUB.PL



Szczecin, ul. Powstańców Wielkopolskich 20, Tel. +48 91 485 31 61, biuro@freebluesclub.pl

PRESTIŻ
PATRONUJE

MILONGA Z GETTA

AUTOR: ANETA DOLEGA

„O 3 nad ranem na milondze w Buenos Aires człowiek czuje się jakby miejsce owiewała tajemnica. Świat na zewnątrz wydaje się kompletnie bez znaczenia” - powiedziała Lidia Borda, argentyńska wykonawczyni tanga. Tango się nie zmienia, tylko okoliczności i muzyka, taka jak ta, którą wykonuje Tanghetto.



Są jednym z najważniejszych przedstawicieli współczesnej argentyńskiej sceny muzycznej i jednym z głównych twórców nurtu zwanego neo tango lub electro tango. Ich tango powstaje z połączenia tradycyjnych melodii Buenos Aires z elementami muzyki elektronicznej. Tanghetto wpisuje się w ten sam nurt co doskonale znane szczyńskiej publiczności Gotan Project czy Bajofondo. Odświeżają i przekładają na współczesny język tradycję tanga.

Argentyńskie tango rozumiane jako muzyka i taniec w parze, ewoluowało w uliczkach Buenos Aires na początku XX wieku. Osiągnęło swoją Złotą Erę w latach 40-tych, rozpowszechniając się w Europie. Dziś ów argentyński wynalazek stał się fenomenem ogólnoświatowym; „...Tango odzwierciedlało emocjonalną stronę Buenos Aires w latach 20-tych i 30-tych XX wieku, gdyż wszystko co się działo w społeczeństwie przenosiło się na tango (...) Tango jest w 100% demokratyczne, w tym sensie, że na parkiecie różnice

statusu, pochodzenia i poglądów politycznych są automatycznie wykasowane - obowiązuje zasada „Nie pytaj i nie odpowiadaj” - ludzi łączy tylko pasja.” - pisał Rodolfo Windhausen, dziennikarz, znawca tanga.

Nowe pokolenie muzyków i tancerzy miesza i łączy tango nuevo, muzykę elektroniczną, salsę, house i inne popularne formy. Tanghetto to najlepszy tego przykład. Zespół swoją pierwszą płytę nagrał w 2003 roku („Emigrante”). Od tego czasu ukazało się 5 albumów studyjnych. Wszystkie osiągnęły w Argentynie status złotej lub platynowej płyty. Dodatkowo wydano DVD z koncertu, podwójny album na żywo oraz liczne ścieżki dźwiękowe i składanki. Grupa dwukrotnie nominowana była do Latin Grammy Awards i pięciokrotnie z rzędu do Nagrody Gardela. Nagrodę Gardela zdobyła dwukrotnie. Ich koncerty są żywiołowe i mocno taneczne. Klimatu rodem z Buenos Aires dodają wizualizacje, które zawsze towarzyszą muzykom podczas koncertów.

Tanghetto, Lulu Club, 28 listopada, godz. 20.00

| R E K L A M A |

2017
TOWARZYSKA

WÓDKA I INNE PRZYSMAKI



SZTUKaTAK! ATAkuje



Fot. Jarosław Gąszyński

Uczestnicy projektu SZTUKaTAK! zagrali w Studiu S1 Polskiego Radia Szczecin. Był to kolejny występ dzieciaków zaangażowanych w projekt oraz towarzyszących im artystów. Tym razem, zarówno Ci mali jak i duzi, zabrali publiczność w podróż do „magicznego Krakowa”, prezentując między innymi utwory Marka Grechuty i Grzegorza Turnaua. Występ był sprawdzianem nabytych umiejętności oraz możliwością zaprezentowania dotychczasowych zmagani muzycznych szerszej publiczności. Jednak dopiero dziś, siętego grudnia staną przed prawdziwym wyzwaniem, gdyż zagrają charytatywny koncert z udziałem Grzegorza Turnaua.

kds

Niedzielny SzlafRock & Roll



Fot. materiały prasowe

Jest artystą, który nie potrzebuje tego, żeby o Nim pisać. On sam się pisze. I warto go poczytać” – tak Artur Andrus opisał Andrzeja Poniedziałkiego. By się przekonać o prawdziwości tych słów warto wybrać się w niedzielne popołudnie do Teatru Polskiego. Tym razem Poniedziałki wystąpi z repertuarem z płyty „SzlafRock & Roll”, na której znalazły się utwory napisane pierwotnie dla takich wykonawców jak Maryla Rodowicz czy Edyta Geppert. Na płycie znalazły się również dwa premierowe nagrania oraz kilka nigdy niezarejestrowanych wcześniej utworów. Aranżację opracowali Wojciech Borkowski, Andrzej Pawlukiewicz, Jerzy Satanowski, Paweł Stankiewicz i Adam Opatowicz.

kds

Idealne miejsce dla Twojego biznesu



Komfortowe biura w Szczecinie

- doskonała lokalizacja w centrum miasta
- biura o pow. 20, 30, 40 m²
- możliwość łączenia biur w dowolnej konfiguracji
- dwukondygnacyjny garaż podziemny
- Baltica Wellness & Spa - Centrum Odnowy Biologicznej i Rehabilitacji
- usługi hotelowe i gastronomiczne
- banki, firmy ubezpieczeniowe, punkty usługowe, punkt pocztowy



Pazim Sp. z o.o. | pl. Rodła 8, Szczecin
tel.: 91 359 45 64, 607 262 669
e-mail: wynajem@pazim.pl, www.pazim.pl



Gwiazdy i liczby

PRESTIŻ
PATRONUJE



Fot. materiały prasowe

Art & Business to cykliczne spotkania na których dochodzi do pozytywnego mariażu kultury z ekonomią oraz promocji lokalnych artystów z dziedzin wszelakich. Gwiazdą listopadowego wydania będzie znakomita wokalistka, niezwykła kobieta i artystka Justyna Steczkowska. Oprócz jej koncertu goście obejrzą taneczne show w wykonaniu Anny Głogowskiej. Podczas imprezy będą zbierane fundusze na działalność Świetlicy Środowiskowej Serduszka w Szczecinie. Justyna Steczkowska jest niekwestionowaną divą. Wszechstronnie uzdolniona, pochodzi z muzycznej rodziny i w tym kierunku jest gruntownie wykształcona. Zaistniała dzięki programowi „Szansa na sukces”, później wpadła w ręce Grzegorza Ciechowskiego, który współpracował z nią przy debiutanckim albumie „Dziewczyna szamana”. Steczkowska oprócz popu eksperymentowała z poezją. Nagrała płytę z tekstami Szekspira, Norwida, Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej. Śpiewała po hebrajsku, aramejsku i jidysz, zagrała w filmie Magdaleny Łazarkiewicz „Na koniec świata”. Zasiadła w jury II edycji programu The Voice of Poland.

ad

Rocker Club, Szczecin, 28 listopada, godz.20.30

Młodość ma talent

PRESTIŻ
PATRONUJE



Fot. Sławomir Głowacki

Kawał głosu, sceniczna charyzma i muzyczny pazur zadecydowały, że duet ze Szczecina OHO! KOKO jednomyślnie podbił serca jurorów Festiwalu Młodych Talentów. Czek na 13 tysięcy złotych powędrował do Alicji Kruk i towarzyszącego jej na gitarze akustycznej Marka Szula. Wygrana, jak zapowiedzieli sami zwycięzcy, zostanie przeznaczona na ukończenie debiutanckiej płyty. Pozostałe wyróżnienia zgarnęły Kurki i duet Wilento/Orłowski. Festiwal odbył się we wnętrzu Trafostacji Sztuki. W tym roku zdominowały go kobiety. Przez trzy dni na jednej scenie stanęły m.in. Mela Koteluk, Iza Lach, Mikromusic i Rebeka. Na deser zaśpiewała zjawiskowa Aga Zaryan. Publiczność dopisała, artyści dali fantastyczne koncerty – przebojem okazał się szczególnie występ duetu Rebeka i Meli Koteluk. Sam festiwal podtrzymuje tradycję promowania brzmień na wysokim poziomie. W końcu to tu pierwsze kroki stawiały takie legendy jak Helena Majdaniec i Czesław Niemen.

ad

| R E K L A M A |

PROMYK
OŚRODEK WYPOCZYNKOWY
IŃSKO

MAGICZNY ZAKĄTEK NAD JEZIOREM IŃSKO

**Zapraszamy w swoje gościnne
progi na pełen ciszy i spokoju
wypoczynek na łonie natury**

ORGANIZUJEMY: weekendy, konferencje, imprezy
integracyjne, wesela z noclegami, wczasy

Zabawa czasem i dźwiękiem



Fot. Maciej Soja

Zobaczyć czas i dźwięk? Możliwie. Piotr Klimek – szczeciński kompozytor i wykładowca Akademii Sztuki stworzył niezwykłą ekspozycję – wciągającą, zaskakującą, a momentami zabawną. W kilku dźwiękowych instalacjach prowokuje widza do przemyśleń na temat czasu – niczym w magnetofonie przewija w tył i w przód doświadczenia czy wspomnienia widzów. Sednem jest część *Silencio universum*, czyli tuzin świetlno – dźwiękowych tub, do których „trafia” się po omacku. Wydobywają się z nich, czasami ledwo słyszalne dźwięki... planet. Autor obliczył, że długość utworu to jedyne 38 milionów lat, ale wysłuchanie choćby kilku minut przenosi widza (słuchacza?) w galaktyczne przestworza, zmuszając do jeszcze intensywniejszej osobistej, wewnętrznej rozmowy o czasie. Jednak Klimek udowadnia, że czas wcale nie musi przynależeć do sfery tabu. Bo obok przemijania to też albo przede wszystkim gwarancja zmian i przyrzeczenie postępu. A jak to pokazać i jak usłyszeć – „Time Toys” w Muzeum Sztuki Współczesnej (ul. Staromłyńska 1) do 24 listopada.

nath

Jutro będzie dobry dzień



Fot. materiały prasowe

Byla jedną z największych gwiazd polskiej estrady, a jej prywatne życie było równie szalone jak te sceniczne. Helena Majdaniec, najbardziej znana szczecinianka doczekała się biografii. Jej autorem jest Rafał Podraza. Majdaniec była stawiana w jednym rzędzie z Adą Rusowicz, Kasią Sobczyk, Karin Stanek. Nazywano ją „Królową twista”, m.in. dzięki przebojom „Rudy rydz”, „Zakochani są wśród nas”, „Jutro będzie dobry dzień”, czy „Czarny Ali Baba”. Książka Rafała Podrazy to wspomnienia ludzi, którzy ją znali, pracowali z nią, a także wspomnienia samej artystki. W książce znajduje się także ostatni wywiad z Heleną Majdanicz przeprowadzony niedługo przed jej śmiercią. Wszystko zostało okraszanie publikowanymi zdjęciami. Zatem jeśli ktoś chce wiedzieć jaka była Helena Majdaniec? Dlaczego, w momencie największej popularności wyjechała do Francji? Czy recitale w snobistycznych paryskich klubach, gdzie głównie śpiewała rosyjskie romanse, wynagradzały jej brak oddanej publiczności, którą pozostawiła w Polsce? Koniecznie musi sięgnąć po książkę Rafała Podrazy – „Helena Majdaniec. Jutro będzie dobry dzień.” Oficjalną premierę książki zaplanowano 21 listopada.

kds

| R E K L A M A |

Zadbaj o swoje oczy

HAHS
KLINIKA



Jesienna zaduma

Krzysztof Bobala

Współwłaściciel agencji reklamowej „BONO” i „Bene Sport Centrum”, koordynator organizacji 15. Mistrzostw Europy w Pływaniu oraz turnieju Pekao Szczecin Open, wielki miłośnik tenisa i innych sportów rakietowych.

K

iedy w ostatnią październikową niedzielę wkroczyłem w świat „dorosłego” golfa, grając swój pierwszy samodzielny turniej na osiemnastodłkowym polu moja psychika targana była prawdziwie przeciwstawnymi emocjami.

Z jednej strony absolutna porażka początkującego gracza w zderzeniu z techniką tej wspaniałej gry, co powodowało tylko dodatkowe frustracje, narastające jeszcze z każdym kolejnym zepsutym chipem czy puttem. Z drugiej rewelacyjna feta barw, wylewająca się ze ścian otaczającego greeny lasu. I taka jest jesień. Są małe smuteczki, bo pada i robi się coraz chłodniej, bo drzewa powoli tracą liście i z każdym jesiennym dniem robi się trochę mniej kolorowo. I są drobne radości. Z grzybobrania, z robienia nalewek czy oglądania wspaniałych widoków i krajobrazów polskiej jesieni. Ciągłe zmiany nastrojów. Z radia częściej niż zazwyczaj gra Turnau, Grechuta czy Demarczyk. A w sercach zaduma. Między innymi nad polskim sportem. Bo ta jesień nas nie oszczędza. Zaczęło się niefortunnie już we wrześniu, kiedy przegraliśmy szansę na awans do tenisowej elity. Wprawdzie przegrana z Australią ujmie nie przynosi, ale już styl gry naszych gwiazd w tym meczu pozostawia wiele do życzenia. Niestety, na kończącym tenisowy sezon wśród kobiet turnieju Masters WTA w Stambule poległa też Agnieszka Radwańska, której w trzech grupowych meczach nie udało się ugrać nawet jednego seta. Tenis to jednak gra bardziej indywidualna, której wszyscy kibicujemy, ale już nie tak licznie jak reprezentantom gier zespołowych. A tutaj, tej jesieni ogłosić należy prawie

narodową tragedię. Zaczniemy od polskiej specjalności - siatkówki. Działacze zrobili co mogli. Zatrudnili znakomitego, zagranicznego szkoleniowca, zapewnili doskonałe warunki przygotowań i wreszcie „załatwili”, że mistrzostwa Europy odbyły się częściowo na naszych, polskich parkietach. Siatkarzom pozostało tylko jedno - grać dobrze i skutecznie. I tym razem się nie udało. Złoci medaliści przedostatnich ME i brązowi ostatnich odpadli już w barażach przegrywając, wydawałoby się wygrany już, mecz z Bułgarami. Co zawiodło?. Władze związku uznały, że trener. Więc mamy zmianę, a czy na lepsze, okaże się pewnie już na przyszłorocznych mistrzostwach świata, które zagospodzą we wrześniu w kilku polskich miastach. Zmiany także w piłce nożnej. Niestety, za nami kolejne przegrane eliminacje. Znowu się nie udało i znowu grać musieliśmy jedynie o honor, bo walkę o awans przegraliśmy już wiele tygodni wcześniej. Spadek w rankingu. Wstyd pisać na które miejsce i jakie reprezentacje nas w nim wyprzedzają. Nowy trener, nowe nadzieje i kolejne eliminacje. Czy się uda? Pożyjemy, zobaczymy. Na szczęście już niedługo ruszają skocznie, trasy biegowe i lodowe tory. A tutaj, jak nigdzie, możemy się spodziewać wielu radosnych chwil. Przed nami emocje związane nie tylko z Pucharami Świata, czy Turniejem Czterech Skoczni, ale z najważniejszą imprezą zimowego sezonu, a nawet całego przyszłego roku - Igrzyskami Olimpijskimi w Soczi. Nadzieja na sukcesy w narodzie ogromna. Jesień za miesiąc odejdzie. A my trzymając kciuki za „naszych” wydajmy wspólny ogólnokrajowy okrzyk - Jesień Wasza - Zima Nasza!!!

Krzysztof Bobala

| R E K L A M A |

FABRYKA STYLU wywróci Twoją szafę do góry nogami!

FABRYKA
stylu

- **PRZEGLĄD GARDEROBY**
- **ZAKUPY ZE STYLISTKĄ -**
ZABIERAMY ROWNIEŻ PANÓW
- **DRESS CODE W BIZNESIE**
- **METAMORFOZY**

Śmieci



Ja mówić o ekologii, by nie było banalnie? Jak budzić świadomość ekologiczną? Poprzez sztukę. W Studiu Koncertowym S1 Polskiego Radia szczecinianie mieli okazję uczestniczyć w nagraniu proekologicznego słuchowiska radiowego zatytułowanego „Śmieci”, autorstwa Patrycji Fessard.

Sztuka był reżyserowana przez Michała Janickiego, który równocześnie dbał o efekty dźwiękowe posługując się rekwizytami-śmieciami. Występującym aktorom Teatru Kameralnego pomagali widzowie, którzy prowadzeni przez reżysera mieli szansę wcielić się m.in. w grupę ekologów-bojowników.

kds

Wino, kobiety i teatr

PRESTIŻ
PATRONUJE

Wieczór Kobiet



Fot. Piotr Krywan

Fot. materiały prasowe

Tego wieczoru Beaujolais Nouveau popłynie strumieniami przy dźwiękach gitary klasycznej. Pić i bawić będą się wyłącznie panie. Kolejny Wieczór Kobiet w Teatrze Małym odbędzie się w święto młodego francuskiego wina, czyli 21 listopada (godz. 19). W programie koncert gitarowy duetu Dawid Pajestka - Maciej Kostecki oraz degustacja wina z poczęstunkiem. Wieczór Kobiet, którego pomysłodawcą jest Teatr Współczesny to propozycja dla wszystkich pań, które chcą przyjemnie spędzić wieczór tylko w swoim gronie. W październiku damska publiczność Małego miała okazję obejrzeć spektakl „Dobry wieczór Fogg” i wzięła udział w mini bankiecie w kameralnym wnętrzu teatralnej restauracji. Ta tradycja została zachowana i raz w miesiącu scena na deptaku Bogusława zostanie zdominowana przez

ad

| R E K L A M A |



NIE JESTEŚMY TYLKO KAWIARNIĄ



KOMFORTOWE BLIŹNIAKI NA GUMIEŃCACH, ul. Kielecka



DEVELOPER



BUDOM 71-043 Szczecin, ul. Kruszwicka 22a, tel. kom. +48 602 49 34 34, +48 604 45-85 55, tel./faks +48 91 483 38 10, e-mail: budom.szczecin@gmail.com, budom.kolodziej@neostrada.pl

www.budom.szczecin.pl

Oaza relaksu



Słoneczna Przystań to osiedle dla osób, które zmęczyły się miejskim gwarem, cenią sobie wolny czas i chcą spędzić go w przyjemny sposób. Malowniczy widok na dolinę Odry jest jedną z atrakcji nowego osiedla w podszczecińskim Siadle Dolnym.



Do centrum miasta dojedziemy w 12 minut, bez korków i utrudnień. Podczas weekendu można wybrać się na wycieczkę rowerową lub spacer do pobliskiego Siadła Dolnego, gdzie można zacumować żaglówką lub jachtem. Osiedle, to nie tylko piękna panorama, ale

też idealne warunki do mieszkania. Wyposażone jest w wodę, prąd, gaz, kanalizację, w tym deszczową. Ponadto, posiada ciąg pieszo-jezdny, ogrodzenie, oświetlenie uliczne i wspólną zielen. Każdy z wybudowanych domów dostosowany jest do indywidualnych potrzeb jego mieszkańców i spełnia wszelkie wygody.

Informacje w sprawie sprzedaży domów: tel. 601 561-777, www.tlsdeveloper.pl

Wsparcie dla młodych

Blisko dwa miliony złotych w ramach projektu „Pod Skrzydłami Aniołów Biznesu” przeznaczy po raz kolejny Północna Izba Gospodarcza na wsparcie młodych przedsiębiorców. Wszystko dzięki Europejskiemu Funduszowi Społecznemu - który przyznał dotację na realizację blisko dwuletniego projektu.



Ze wsparcia skorzysta sześćdziesięciu przedsiębiorczych, którzy nie przekroczyli 30 roku życia oraz zamieszkują w jednym z 3 powiatów: Miasto Szczecin, polickim lub goleniowskim. Uczestnicy będą mieli szansę otrzymać wsparcie w wysokości do 30 000 zł oraz pomostowego wsparcia po 1600zł przez 6 miesięcy.

Udział w projekcie zakłada także udzielenie wsparcia szkoleniowo - doradczego - przed i po utworzeniu działalności gospodarczej. Jak podkreśla Dyrektor Biura Północnej Izby Gospodarczej, Wojciech Brażuk - „Takie rozwiązanie daje szansę na przetrwanie

działalności gospodarczych. Co istotne - wielu obecnych gigantów biznesowych nie miałyby szansy powstać, gdyby nie wsparcie finansowe „Aniołów Biznesu”. Wierzę, że wsparcie jakiego udziela Izba, może być podstawą dla działalności, która przerodzi się w znaną i cenioną markę na świecie.

Warto podkreślić, iż Północna Izba Gospodarcza, na co dzień zajmuje się wspieraniem działalności przedsiębiorców. „Anioły Biznesu” to już drugi tego typu projekt Izby w ostatnich latach, który zakłada wsparcie dla osób wchodzących w świat własnego biznesu.

Szczegółowe informacje dotyczące współpracy z Północną Izbą Gospodarczą znajdują się na stronie internetowej: www.izba.info

Azjatycki rok

Buddha Thai & Fusion Restaurant cieszy podniebienia szczecińskich i zagranicznych smakoszy już od roku. Z okazji urodzin, szefowie kuchni zapraszają w weekend 16 i 17 listopada, wszystkich wielbicieli kuchni tajskiej na specjalne menu. Nie zabraknie sushi i urodzinowego tortu. Restauracja na co dzień oferuje swoim klientom oryginalne dania z kuchni tajskiej przygotowywane przez tajskich kucharzy. Każda potrawa składa się, ze świeżych składników specjalnie sprowadzanych z zagranicy. Buddha Thai & Fusion specjalizuje się w tzw. „kuchni pałacowej”, każde danie jest misternie przygotowywane i ozdabiane kwiatami i rzeźbionymi warzywami. Docenili ją Amerykanie i Australijczycy. A także Polacy.



REKLAMA

Kafe Jerzy

www.kafejerzy.pl kafe@kafejerzy.pl

CZWARTKI - KAFE JERZY LATINO
PIĄTKI - KJ BAND NA ŻYWO!
SOBOTY - HOT SATURDAY

rezerwacje tel: 91 484-78-33 lub 608-644-677

facebook.com/kafejerzy

Co niesie dzień



Fot. Jarosław Gaszyński

„Co niesie dzień”, to sztandarowy poranny program nowej ramówki TVP Regionalnej i jak się okazuje strzał w dziesiątkę. Program gromadzi codziennie przed telewizorami, nawet blisko 100 tys. osób, co daje ponad 2 procent udziałów w telewizyjnym rynku.

To ogromny sukces, zważywszy na fakt, że emitujemy go dopiero od 1 września – mówi Michał Fit, kierownik Wydziału Audycji Informacyjnych. – To także ogromny przełom, bowiem po raz pierwszy w historii TVP ogólnopolski program informacyjny przygotowywany jest poza Warszawą. Aby w ciekawy i plastyczny sposób pokazać to, co się wydarzy opracowaliśmy specjalne instrumenty, które mają uatrakcyjnić przekaz. Jest to m.in. dotykowa mapa z wizualizacjami tego, co się wydarzy oraz przegląd portali internetowych.

Program zaczyna się codziennie o 8 rano, trwa dokładnie 24 minuty. Znajdziemy w nim najaktualniejsze i najciekawsze informacje ze wszystkich regionów kraju oraz zapowiedzi najważniejszych wydarzeń, które odbędą się w ciągu dnia. „Co niesie dzień” wyróżnia się na tle innych programów informacyjnych – prezentuje zdecydowanie

więcej informacji ważnych dla regionów i lokalnych społeczności.

– Na te, wydawać by się mogło, krótkie 24 minuty, składa się codzienna praca kilkudziesięciu osób w całej Polsce, którą koordynuję – mówi wydawca Piotr Dziemiańczuk. – Przez cały dzień zbieramy informacje z całej Polski i wybieramy, te najciekawsze i najbliższe ludziom. Staramy się żeby było dynamicznie i... nie nudno. Choć często mówimy o sprawach bardzo poważnych, dbamy o to, by widz nie odchodził od telewizora, przytłoczony dramatycznymi wiadomościami, dawujemy emocje i staramy się na końcu programu wprowadzać optymistyczny akcent.

W programie m.in.: materiały reporterskie, łączenia na żywo z reporterami z ośrodków regionalnych TVP, rozmowy z gośćmi – bohaterami wydarzeń, świadkami oraz komentatorami, zapowiedzi materiałów interwencyjnych, najciekawsze artykuły i wydarzenia z polskich mediów.



Okragłe urodziny

65 lat minęło... Jeden z najbardziej wpływowych ludzi w mieście, producent estradowy, przyjaciel artystów i prawdziwy król życia Adam Grochulski dobił magicznego wieku. Urodziny z eleganckim przejściem na emeryturę celebrował w klubie Copernicus w hotelu Radisson w otoczeniu rodziny, przyjaciół i zaprzyjaźnionych dziennikarzy, biznesmenów i artystów. Była whisky i cygara, pyszne jedzenie, standardy jazzowe na żywo i „Happy Birthday!” odśpiewane przez własne dzieci. Goście razem z jubilatem bawili się szampańsko. **ad**



Solenizant z prestiżowym prezentem



Adam Grochulski w objęciach aktora Michała Janickiego



Stylowo w duecie. Tomasz Walburg (Zapoli), Szymon Kreft (Calbud, Art Medical Center)



Sławomir Piński (Binowo Park Golf Club), Jarosław Gaszyński (Prestiz), Andrzej Szkocki (Głos Szczeciński)



Od lewej: dyrektor Teatru Polskiego Adam Opatowicz, aktorzy: Sylwia Różycka, Piotr Bumaj, Sławomir Kofakowski



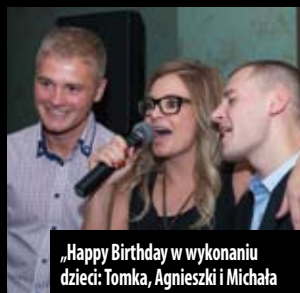
Na pierwszym planie Adam Opatowicz, w tle Jarosław Mroczek (prezes Pogoni Szczecin) w otoczeniu rodziny i znajomych



Satyryk Henryk Sawka z bohaterem wieczoru



Danuta Grochulska, Zofia Janicka (Teatr Kameralny)



„Happy Birthday” w wykonaniu dzieci: Tomka, Agnieszki i Michała



Agata Chacińska (Royal Club Music Place), Ewa Bieganowska (Rotary Center Szczecin)



Sylvia Rycak, rzecznik prasowy Enea z Tomaszem Chacińskim (Radio Szczecin)



Od lewej: dr Mariusz Talerzyk, dr Michał Szelański



Czterech prestiżowych felietonistów i... winda. Michał Stankiewicz, Szymon Kaczmarek, Dariusz Staniewski, Krzysztof Bobala

Fot. Jarosław Gaszyński

Piękny skandal

Kazirodza miłość, namiętność, która kończy się zbrodnią. „Szkoda, że jest nierządnicą” najnowszy spektakl Teatru Polskiego ma szansę stać się przebojem i to nie tylko ze względu na kontrowersyjny temat. Premiera wywołała zachwyt u publiczności, czy wywoła też lekki skandal obyczajowy? Po przedstawieniu odbyło się after party w Czarnym Kocie Rudym w miłej atmosferze. Jedyne skandalem, jaki tam miał miejsce to fakt... że wszyscy doskonale się bawili. **ad**



Stylowa Olga Adamska (Teatr Polski)



W filmowym ujęciu Aleksandra Kopińska – Szykuć (zastępca dyrektora Teatru Polskiego)

Fot. Włodzimierz Piątek

Premierowa 308 - ka

Peugeot 308 - to nowe, stylowe dziecko francuskiego koncernu. Uroczystą premierę kompaktowego modelu legendarnej marki poprowadził aktor Teatru Polskiego Michał Janicki. Imprezie towarzyszył pokaz mody szczecińskiej projektantki Katarzyny Hubińskiej utrzymany w filmowym klimacie. Na gości czekał poczęstunek i losowanie nagród. **ad**



Dariusz Ostrowski, szef sprzedaży Peugeot



Michał Janicki, aktor Teatru Polskiego



Nowy Peugeot w całej okazałości

Fot. Jarosław Gaszyński



Katarzyna Łomniak, dyrektor zarządzający Peugeot, Tomasz Skowron, kierownik strefy PSA



Jadwiga Drewnikowska i Andrzej Drewnikowski (Peugeot Drewnikowski)



Od lewej: radny Piotr Kęsik, projektantka Katarzyna Hubińska, Jakub Bielak, TVN Turbo



Od lewej: Michał Pawłowicz, kierownik salonu (Boh. Warszawy), Jarosław Łoziński, v-ce prezes Citroen, Anna Szewczyk, szef sprzedaży Citroen, Iza Łozińska, asystentka handlowa Citroen

Zaśpiewali dla dzieci

Charytatywny koncert karaoke zorganizowany przez Zachodniopomorskie Hospicjum dla Dzieci oraz Stowarzyszenie „Siatkarze dla Hospicjum” odbył się w klubie Elefunk, na którym szczecińskie gwiazdy wyśpiewywały światowe hity dla dzieciaków. Wystąpili min. piłkarze Pogoni Szczecin prezentując „Ona tańczy dla mnie” i Husaria Szczecin z „Całuj mnie”. Zebrano 9.615,48 zł, za które zostanie zakupiony sprzęt medyczny. **kds**



Imprezę prowadziła prezenterka Daria Nowak



Marek Kolbowicz, wioślarz i radny



Michał Materla, gwiazda MMA i majowej okładki Prestiżu



Joanna Soszka (Afloat), Anna Górską, współorganizatorka akcji dla hospicjum



Zawodnicy Pogoni Szczecin także śpiewali dzieciom

Fot. Jarosław Gaszyński

Zona ponownie otwarta

Ponownie otworzyła się klubokawiarnia Zona Libre. Lokal pozostał przy idei Slow Food, czyli serwowania swoim klientom wyłącznie zdrowego i naturalnego jedzenia od drobnych producentów. Na drugim już otwarciu nie zabrakło przysmaków Zony, kawy i wina. Gości częstował sam właściciel lokalu Adrian Małachowski. Imprezie towarzyszyła wystawa linorytów młodego szczecińskiego twórcy Piotra Depty i muzyczna selekcja Dj'a Clintona. **ad**



Adrian Małachowski, właściciel Zona Libre sam częstował gości lokalu



Zona Libre choć ponownie się otworzyła nie zmieniła swojego adresu



O muzyczną selekcję zadbał DJ Clinton



Goście Zony, a na ścianach lokalu linoryty autorstwa Piotra Depty

Fot. Jarosław Gaszyński

Riva i squash

Marina Club oficjalnie i uroczystie zakończyła sezon. Podczas specjalnego wieczoru można było podziwiać zabytkową motorówkę włoskiej firmy Riva, model Super Florida, którą MC remontowała dla Kancelarii Premiera RP. To legendarny model, niezwykle popularny wśród gwiazd kina lat 60.). Goście mogli też podziwiać mistrzowski pojedynek w squasha w wykonaniu braci Khan oraz standardy muzyczne Magdy Wilento przy akompaniamencie Szymona Orłowskiego. **ad**



Od lewej: Ewa Bieganowska, Beata Fedorowicz, Halina Skrzyniarz, Ewa Kaziszko



Kultowa łódź Riva, Michalis i Dimitrios Apostolu



Marcin Raubo z żoną Aleksandrą



Katarzyna Wolnik - Sayna i... Cuma



Duet Magdalena Wilento & Szymon Orłowski



Żeglarze: Krzysztof Łobodziec i Łukasz Czaja z partnerkami

Fot. Jarosław Gaszyński



Od lewej: Olek Różanek (Feng Szuja), Maria Sztark, Agata Grzybowska (Jesteś u Pani), Agata Ilnicka i Daniel Źródlewski (Akademia Sztuki)



Od lewej: Kamila Paradowska, kierownik literacki Teatru Współczesnego oraz aktorzy Grażyna Madej i Arkadiusz Buszko



Dyskutujący Mirosław Gawęda, dyrektor naczelny Teatru Współczesnego



Na pierwszym planie: Anna – Maria Karczmarska, scenograf i autorka kostiumów, w tle: Joanna Matuszak, Grażyna Madej i Juliusz Wijas

Z Twin Peaks na bankiet

Premierą „Diabła” Radosława Rychcika Teatr Współczesny rozpoczął nowy sezon artystyczny. Sztuka oparta m.in. na kultowym serialu „Miejsczko Twin Peaks” wypełniła salę teatralną po brzegi. Po premierze tradycyjnie odbył się w teatralnych kuluarach bankiet. Była publiczność, dykcja Teatru Współczesnego oraz bohaterowie wieczoru: twórcy spektaklu oraz wszyscy aktorzy grający w nim łącznie z najmłodszym Juliuszem Wijasem, który w „Diablu” gra Danny’ego, chłopca znanego z „Lśnienia” Stanleya Kubricka. **ad**



Radny Jędrzej Wijas z żoną Edytą i synem Juliuszem, który zagrał w spektaklu



Gościnnie grający w spektaklu Tomasz Nosinski



Emocje po premierze. Od lewej: Radosław Rychcik, autor spektaklu, Iwona Kowalska, Tomasz Nosinski, Anna Augustynowicz, dyrektor artystyczna Teatru Współczesnego, Arkadiusz Buszko

Fot. Jarosław Gaszyński

Sztuka i interesy

Artyści, biznesmeni i dziennikarze spotkali się w klubie Rocker podczas kolejnej odsłony Art & Business. Na scenie wystąpiła Iga Kiryluk oraz bracia Cugowscy w akustycznej odsłonie. Fotografie wybitnie kobiece zaprezentowała Emilia Wojciechowska, a sztukę malowania nagiego ciała specjalistka od bodypainting'u Agnieszka Ogrodniczak. W trakcie imprezy przeprowadzono zbiórkę pieniędzy na rzecz Świetlicy Środowiskowej Serduska. **ad**



Od lewej: Szymon Kreft (Art Medical Center/ Calbud), Sławomir Jasiński (Stowarzyszenia Absolwentów MBA), Krzysztof Nowak (TBS Prawobrzeże)



Dariusz Baranik (TVP), aktorka Teatru Polskiego Agnieszka Skawińska i Julia Winiarska

Fot. Jarosław Gąszyński



Wizażystka Lucyna Zasadzińska i Monika "Boska" Nowakowska (Centrum Mody Ślubnej)



Wokalista Michał Grobelny i Zbigniew Radecki



Dominik Bielawski (Domay Consulting) z Ursulą Skudniewską, prezes Amber Nieruchomości,



Od lewej: Przemysław Wojnarowski, Instytut Studiów Regionalnych, Artur Kałużny (Rocker Club), Justyna Malkiewicz (Deutsche Bank)

Światowa degustacja

Wina z różnych stron świata degustowali goście „Kropki nad i”. Ich fachowym opisem zajęła się Justyna Żejmo z restauracji Planeta, ekspert w zakresie win, a rozdawaniem Małgorzata Ameryk i Iwona Drązkiewicz. Było kameralnie, swojsko, sympatycznie. Po czwartej kolejce kręciło się w głowach, a oczy błyszczały... **ad**



Justyna Żejmo, właścicielka restauracji Planeta



Od lewej: Iwona Drązkiewicz (ID Galleria) i Małgorzata Ameryk (Kropka nad i)



Goście, którzy przybyli na degustację



Od lewej: Daria Prochenka (Clochee) i Weronika Jabłonowska, stylistka fryzur

Fot. Jarosław Gąszyński

Wieczór Kobiet

Wostatni piątkowy wieczór października w Teatrze Małym królowały kobiety. Najpierw obejrzały spektakl „Dobry wieczór Fogg”, później spotkały się na bankiecie, gdzie w doskonałych humorach spędziły czas. Kameralny klimat i nastrojowa muzyka w tle sprzyjały rozmowom i wymianom wrażeń ze spektaklu. Warto dodać, że Wieczór Kobiet na stałe wpisał się w scenariusz Teatru Małego. Następne spotkanie już 21 listopada. **kds**



Od lewej: Małgorzata Mackiewicz-Whitmore, Elżbieta Kulakowska, Joanna Kubiak



Beata Salamaj, Ilona Domańska, Czesława Andukowicz



Od lewej: Ewa Szymczak, Bogumiła Klimowicz, Sylwia Olszewska, Elżbieta Śnieżko



Członkinie Klubu Kobiet przy Północnej Izbie Gospodarczej. Od prawej: Anita Matuszczak (Lucrum Tax), Beata Wasser, Anna Turkiewicz (agencja reklamowa AT), Magdalena Zbiczak-Chojnowska (Domar), Monika Wtulich (PIG), Bożena Ziara (Aviva)

Fot. Włodzimierz Piątek

Piękne wnętrza

W październiku odbyły się największe targi wnętrzarskie w północno-zachodniej Polsce. Ich organizatorem są Międzynarodowe Targi Szczecińskie. Zostały podzielone na kilka stref, w pierwszej znalazły się meble dla biur i hoteli, była też Strefa Designera, w której swoje prace prezentowali młodzi architekci i projektanci wnętrz.

imj



Grzegorz Kępiński właściciel firmy Grani Mar z córką Julią Kępińską



Rafał Sterna - właściciel firmy Sterna Polska wyłączny dystrybutor firmy Laurastar



Adrianna Zajac kierownik d.s. marketingu firmy BELIANI



Maciej Żuchowski, dyrektor MARMUR TRAWERTYN w Szczecinie



Sławomir Kurek - reprezentant firmy BORA w Polsce, Tomasz Rydz - właściciel firmy Studio System



Anna Hładka - Kowal, Paweł Kowal - kierownicy Studia Mebel Rust w Szczecinie

Kwiatowa gala

W ostatnią niedzielę września i w samo południe w gościnnym i bardzo wiosennym „Rajskim Ogródku” odbyła się Wielka Gala 39. Edycji „Całego Szczecina w kwiatach”. Na finale najbardziej prestiżowego i cieszącego się popularnością zielonego konkursu spotkali się właściciele, m.in. najpiękniejszych balkonów i ogrodów. Nagrody wręczał im Tomasz Kowalczyk, Redaktor Naczelny Kuriera Szczecińskiego, współorganizatora konkursu.

ad



Gospodarz imprezy (Rajski Ogród) Tomasz Patora z żoną Teresą



Od lewej: Marcin Więckowski i Łukasz Tymko (Kurier Szczeciński)



Piotr Krzystek, prezydent Szczecina i Tomasz Kowalczyk, Redaktor Naczelny „Kuriera Szczecińskiego”



„Cały Szczecin w Kwiatach” i jego uczestnicy i organizatorzy

Piękny jubileusz

Przy wielkim torcie, gratulacjach i dobrej zabawie Rotary Club Szczecin Center obchodził jubileusz dziesięciolecia swojego istnienia. Na uroczystość przybyła ponad setka gości z Polski i Niemiec. Warto dodać, że klubowiczom Rotary przez dekadę udało się zebrać około 1 100 000 złotych, dzięki czemu można było zakupić min. sprzęt medyczny dla dzieci. Najważniejsze odznaczenie Rotary International – medal Paula P. Harrisa otrzymała pani Ewa Bieganowska z rąk Gubernatora Dystryktu 2230 Janusza Potępy.

kds



Andrzej i Grażyna Raubo (Marina Hotele), Beata i Krzysztof Fedorowicz (BKF)



Panie z RC Szczecin z gubernatorem Januszem Potęgą. Od lewej: Lubomira Kudasz, Julia Maj, Ewa Bieganowska, Anna Zabłocka, Anna Bojarska



Lubomira Kudasz, prezydent RC Szczecin i Piotr Lis prezydent RC Gdańsk-Sopot-Gdynia



Wojciech Zieliński, artysta-malarz, Anna Karbowskińska (Max Mara), Julia Maj (RC Szczecin)

SZUKAJCIE NAS W PRESTIŻOWYCH MIEJSCACH!

KAWIARNIE

Cafe 22, pl. Rodła 8
Cafe Club, CH Galaxy
Czarna Owca, Deptak Bogusława 9
Cafe Cube, CH Galaxy
Cafe In, ul. Kaszubska 67
Cafe Porto, ul. Bogusława X 47
Cafe Prawda, ul. Wielka Odrzańska 20
Cafe Aficionado & Casa Turrent, ul. Wielka Odrzańska 28
Castellari, ul. Papieża Jana Pawła II 43
Castellari, ul. Tuwima 27
Coffee Heaven, CH Galaxy
Coffee Heaven, CH Kaskada
Coffee Heaven, CH Molo
Columbus Coffee, cała sieć
Cukiernia Koch, al. W. Polskiego 4
Czekoladowa Cukiernia, al. W. Polskiego 17
Fabryka, ul. Bogusława 4/1
Fanaberia, ul. Bogusława 5
Public Cafe, al. Papieża Jana Pawła II 43
Secesja Cafe, al. Papieża Jana Pawła II 19/1
Sklep Kolonialny, CH Galaxy
Sklep Kolonialny, CH Ster
Starbucks, oba lokale
Steffi, ul. Jagiellońska

RESTAURACJE / PUBY

13 Muz, pl. Żołnierza Polskiego 2
Avanti, al. Papieża Jana Pawła II 43
Bachus – winiarnia, ul. Sienna 6
Bohema, al. W. Polskiego 67
Bombay, ul. Partyzantów 1
Buddha, ul. Panieńska
Chalupa, ul. Południowa 9
Chief, ul. Rayskiego 16
Chrobry, Wały Chrobrego 1B
Colorado, Wały Chrobrego 1A
Columbus, Wały Chrobrego 1
El Globo, ul. Piłsudskiego
Free Blues Club, ul. P. Wielkopolskich 20
Gościniec pod Aniolami, Dobra, al. Przytułna 1A
Karczma Polska "Pod Kogutem", pl. Lotników 3
Ładoga, ul. Jana z Kolna (Wałów Chrobrego)
Meraki Bar, al. W. Polskiego 20
... na Mariackiej, ul. Mariacka 26
Piwnica Kany, pl. Św. Piotra i Pawła 4/5
Popularna, ul. Panieńska
Porto Grande, ul. Jana z Kolna 7
Radecki & Family, ul. Tkacka 12
Restauracja „Ricoria”, ul. P. Wielkopolskich 20
Restauracja Szczecin, ul. Felczaka 9
Santorini, ul. Tkacka 50
Sake, al. Piastów 1
Sushi Mado, ul. Pocztowa 20
Stara Piekarnia, ul. Piłsudskiego 7
Teatr Mały, Deptak Bogusława 6
Tratorza Toscana, pl. Orła Białego
Towarzyska, Deptak Bogusława 50
Ukraineczka, ul. Panieńska
West Ende, ul. W. Polskiego 65
Willi Ogrody, ul. Wielkopolska 19
Zbojnicka, ul. Monte Cassino 2

SALONY FRYZJERSKO-KOSMETYCZNE

Aroma&Beauty, ul. Wielkopolska 22
Bailine, ul. Żółkiewskiego 13/14
Baltica Wellness&Spa, pl. Rodła 8
Belle Femme, ul. Monte Cassino 37A
Beauty Clinique, ul. Mickiewicza 55
Bevelin Klinika Urody, ul. Ściegiennego 28/3
Beverly Hills Akademia Urody, CH Galaxy
Beverly Hills Akademia Urody, DT Kupiec
Cosmedica, ul. Leszczyńska (CH Zdrowie – Rondo)
Cosmedica, ul. Pocztowa 26
Dermidica, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 9
Dr Irena Eris Instytut Kosmetyczny, ul. Felczaka 20
Eso hurtownia fryzjerska, ul. Wielka Odrzańska 28
Enklawa Day Spa, ul. W. Polskiego 40
Eстетic, ul. Kopernika 6
EVITA-SPA, Przedzaw 96E
Excellence, ul. Wyszyńskiego 14
Fryzjerskie Atelier, ul. Królowej Jadwigi 12/1
Gabinet Kosmetyczny, ul. Makuszyńskiego 2A
Gabinet Kosmetyczny Doroty Stoliwicz, ul. Mazurska 20
Gabinet Kosmetyczny La Fiori, ul. Ściegiennego 28
Hair & Tee, ul. Potulicka 63/1
Imperium Wizażu, ul. Jagiellońska 7
Impressio, ul. Piłsudskiego 37
Keune The Art Of Hair Design, ul. Małopolska 60
Marena Wellness & SPA, ul. Turystyczna 1 Międzyzdroje
Metamorfiza Centrum Zdrowia i Urody, ul. Za Wiatrakami 4A
Modern Design Piotr Kmiecik, ul. Jagiellońska 85
Nail Bar By OPI, ul. Mazurska 44/US

Planet SPA, ul. W. Polskiego 70
Rayski Salon Piękności, ul. Rayskiego 17
Salon fryzjerski YES, ul. Małkowskiego 6
Strefa Urody Patrycja Jabłońska, ul. Topolowa 2B
Studio Affinage pl. Zyciostwa 1
Studio KALE, ul. Modra 90/1
Studio Moniki Kolkcz, ul. Wojciecha 1
Studio Urody Masumi, Deptak Bogusława 3
Tokyo Brothers Studio Fit, ul. W. Łokietka 7
Yoshi Club, ul. Ślaska 9/4A

KLUBY

Active CSR, cała sieć
Elfunk Club, pl. Żołnierza 2
Grand Cru, Deptak Bogusława 9
BarCzysty, Deptak Bogusława 8
Kafe Jerzy, ul. Jagiellońska 67
Rocker Club, ul. Partyzantów 2
Royal Club Music Place, ul. Mariacka 26

HOTELE

Atrium, al. W. Polskiego 75
Campanile, ul. Wyszyńskiego 30
Dworski Hotel i Restauracja, ul. Pod Zodiakiem 2, Warzymice
Focus, ul. Małopolska 23
Marina Hotele, ul. Przestrzenna 7
Novotel, al. 3 Maja 31
Park Hotel, ul. Plantowa 1
Radisson SAS, pl. Rodła 10
Villa Hoff Wellness & Spa, ul. Słoneczna 3, Trzęsacz

KLUBY FITNESS

Basen Strefa H2O, ul. Topolowa 2
Bene Sport, ul. Modra 80
Dotyk Anioła, ul. Piłsudskiego 14
Fitness Club, ul. Monte Cassino 24
Fitness World Hotel Radisson, pl. Rodła 10
Fitness tylko dla Pań, ul. Mazowiecka 13
Fitness Forma, ul. Szafra 196
Marina Sport, ul. Przestrzenna 11
McGym, ul. 5-go Lipca 46
Planet Spa, al. W. Polskiego 70
RKF, ul. Jagiellońska 67
Studio Tańca Magdaleny Prieditis, ul. Twardowskiego
Squash Center, ul. Żyzna 17
Squash Zone Club, CH Turzyn, al. Bohaterów Warszawy 42
Squash na Rampie, ul. Jagiellońska

SKLEPY

Arkadia perfumeria, ul. B. Krzywoustego 7
Artform, ul. W. Polskiego 227
Atelier Sylwia Majdan, al. W. Polskiego 45/2
Atelier Hubinska&Prajs, ul. Wojciecha / LOK
B&M, al. W. Polskiego 43
Batty Barley, CH Galaxy
Bandolera, ul. Jagiellońska 12
Brancewicz, al. Papieża Jana Pawła II 48
Caterina, pl. Zgody 1F
Douglas, CH Galaxy
Ekodell, al. Piastów 73/2
Empik, CH Galaxy, 2 piętro
Eufonia, al. W. Polskiego 37
Exovino, ul. Małopolska 3
Hexeline, CH Galaxy, parter
Hennry Lloyd, ul. Przestrzenna 11
Ital Pol, Top Shopping
J.fashion, CH Galaxy
Jubiler Terpilowscy, CH Galaxy
Jubiler Terpilowscy, ul. Jagiellońska 16
Jubiler Terpilowscy, CH Ster, ul. Ku Słońcu 67
Jubiler Terpilowscy, CH Turzyn
Kropka nad i, ul. Jagiellońska 96
La Caravella, ul. Traugutta 100A
La Passion, ul. Jagiellońska 96
LKJ, CH Galaxy
LKJ, CH Kaskada
Macciumm, al. Papieża Jana Pawła II 42
Matins Bleus, CH Turzyn, al. Bohaterów Warszawy 42
Marc Cain, ul. W. Polskiego 29
Max Mara, ul. Bogusława X 43/1
Micha, ul. Bogusława 13/1
Moda Club, al. Wyzwolenia 1
Mooi, ul. Bogusława 43
Natuzzi, ul. Struga 25
Olsen, CH Kaskada
Perfumeria Douglas, CH Galaxy
Perfumeria, pl. Rodła 1-2
Platinum, Deptak Bogusława
Resenthal, CH Kaskada
Resenthal, ul. Bogusława X 15/1a
Studio Mebli Włoskich VIP, ul. Krzywoustego 80

Salon Mody Grand, ul. Małkowskiego 8
Salon Mody Grand, ul. Ślaska 54A
Skala, pl. Żołnierza Polskiego 4
Soraya, ul. Z. Starego 3A
Studio Mebli Włoskich VIP, ul. Krzywoustego 80
Top Art, ul. Chodkiewicza 6 i ul. Hangarowa 13
Trendy Collection, ul. Rayskiego 25
Tru Trussardi, al. W. Polskiego 29
Wino Una, ul. Mickiewicza 136
VIP COLLECTION, Jagiellońska 11
VIP COLLECTION, ul. Wojciecha 4/2
Via di moda, ul. Jagiellońska 85/2
Yes Salon Jubilerski, CH Ster

BIURA NIERUCHOMOŚCI

Calbud, ul. Kapitańska 2
Carre, ul. Orawska 25/3
Dom Nieruchomości, ul. Rayskiego 18/1
Droński Nieruchomości, Baszta
Extra Invest, al. W. Polskiego 45
Inwestor Nieruchomości, ul. Krzywoustego 11
Kompleks Biuro Nieruchomości, al. W. Polskiego 24/2
Neptun Developer, ul. Oginskiego 15
Pomorz Nieruchomości, al. W. Polskiego 58/2
Prestigo Nieruchomości, ul. Rayskiego 18
SGI Baltis, pl. Hołdu Pruskiego 9
Szczecińskie Centrum Nieruchomości, ul. Piłsudskiego 1A

GABINETY LEKARSKIE

Aesthetic Med, ul. Niedziałkowskiego 47
AGMED, ul. Graftowa 4
AGMED, ul. Graniczna 24
AMC Art Medical Center, ul. Langiewicza 28/U1
Dental Art Barbara Stawska, pl. Rodła 8
Dental Implant Aesthetic Clinic, ul. Panieńska 18
Dentus, ul. Mickiewicza 116/1
Dentus, ul. Felczaka 18A
Eстетic, ul. Kopernika 6
Excellence Platek, ul. Wyszyńskiego 14
Fabryka Zdrowego Uśmiechu, ul. Ostrowicka 18
Praktyka Stomatologiczna Rafał Rudziński, ul. Ślaska 5/2
Hahs Protodens, ul. Felczaka 10
Hahs Protodens, ul. Czwartaków 3
Intermedica Centrum Okulistyki, ul. Mickiewicza 140
Centrum Pięknego Ciała, ul. W. Łokietka 7
Centrum Opieki Stomatologicznej Wejtz & Tawakol, ul. E. Plater 18
Centrum Leczenia Otyłości, ul. Krzywoustego 9-10
LASER, ul. E. Gierczak 38/8
LASER MEDI – DERM, ul. Kasprzaka 2c
Laser Cosmetics, CH Kupiec
Laser Studio, ul. Jagiellońska 85
Mamma Centrum Narodzin, ul. Sowie 38
MEDIKLINIKA, ul. Mickiewicza 55
Medicus, pl. Zwycięstwa 1
Medycyna Estetyczna Dr Osadowska, al. W. Polskiego 92 – 94
Pełnaden – Gabinet Stomatologiczny, ul. P. Wielkopolskich 4C
Petite Clinique, ul. Pocztowa 20/1C
Klinika Stomatologiczna Dr Gajda, ul. Narutowicza 16A
Praktyka Ginekologiczna, ul. M. Skłodowskiej-Curie 5/2
Praktyka Ginekologiczno-Położnicza, ul. Szpitalna 13/1
Praktyka Stomatologiczna i Ginekologiczna, al. W. Polskiego 43/2
Ra-dent Gabinet Stomatologiczny, ul. B. Krzywoustego 19/5
Studio Urody Beata Krajnik, ul. Beżowa 2
Orto-Perfekt Praktyka Ortopedyczna, ul. Oginskiego 12
Gabinet Stomatologiczny, ul. Polskich Marynarzy 14/2
Stomatologia Kamienica 25, ul. Wielkopolska 25/10
Stomatologia Mierzyn, ul. Welecka 38
VitaDent Centrum Stomatologiczne, ul. Modra 122/1
VitroLive Przzychodnia Ginekologiczna, ul. Kasprzaka 2a
VitroLive Przzychodnia Ginekologiczna, ul. W. Polskiego 103

KANCELARIE PRAWNE

A. Oszcęda i Spółka, ul. Wyspiańskiego 84A
Goźdek, Kowalski, Łyskowski, ul. Panieńska 16
Kancelaria Adwokacka, ul. Felczaka 11
Michał Marszał, ul. Bogusława X 15/4
Dariusz Jan Babski, ul. Księcia Bogusława X nr 5/3
SMK Semeniuk, Marek, Kaczmarek, ul. Św. Ducha 5A/12
Biel, Judek, Poczubot-Odlanicki, ul. P. Skargi 23
Mikołajczyk, Cieślak, ul. Wyszyńskiego 14
Lizak, Stankiewicz, Królowski, ul. B. G. Warszawskiego 1/4
Waldemar Juszcak, al. Niepodległości 1
Bojanowicz, Kurogopatwa, Zieliński, ul. Nowy Rynek 5
Kancelaria Notarialna, al. Papieża Jana Pawła II 22
Zofia Daleszyńska, al. Papieża Jana Pawła II 17/2
Szóstak, Munciewicz, Malko, ul. Królowej Jadwigi 1/4
Mazowiecki, Sosnowski, ul. Stoisława 2
Licht&Przeworska, ul. Tuwima 27/1
Patrik Zbroja, ul. Więckowskiego 2A/8

Szymon Matusiak, ul. Wawelska 1 / 2

SALONY SAMOCHODOWE

BMW i MINI dealer Bonikowsky, przy rondzie Hakena
Citroen Drewnikowski, ul. Bohaterów Warszawy 19
Ford Bemo Motors, ul. Pomorska 115B
Holda Jeep i Lncia, ul. Gdańska 7
Honda, ul. Białowieska 2
Lexus Kozłowski, ul. Mieszka I 25
Mercedes Bogacki, ul. Mieszka I 30
Mercedes Mojsiuk, ul. Pomorska 88
Nissan, ul. Struga 71
Opel Bogacay, ul. Mieszka I 45
Opel Kozłowski, Struga 31B
Renault Rosiak i Syn, ul. Bulwar Gdański 13
Krotowski i Cichy Salon Skody, ul. Struga 1A
Toyota Kozłowski, ul. Struga 17
Toyota Kozłowski, ul. Mieszka I 25B
Volvo Auto Bruno, ul. Pomorska 115B
Peugeot Drewnikowski, ul. Bagienka 36D
Peugeot Drewnikowski, ul. Rayskiego 2
Subaru, ul. Struga 78A
Subaru, ul. Boh. Warszawy 40
VW Łopiński, ul. Madalińskiego 7

BIURA PODRÓŻY

Apollo Tour, al. W. Polskiego 50
Follow Me, ul. Kolumba 1
LTUR, CH Galaxy, parter
Neckerman, al. W. Polskiego 11
Polaris Travel, pl. Hołdu Pruskiego 9
Rainbow Tours, al. W. Polskiego 12
Tui, al. Wyzwolenia 12-14
Unity Travel, pl. Rodła 8

INNE

A-float, ul. Parkowa 5A/1
Apteka ZDROWIE, ul. Miłczyńska 50
ASCO, ul. Starzyńskiego 3-4
Astra Szkoła Tańca, al. Wyzwolenia 85
Binowo Park Golf Club, Binowo
Bono – Agencja Reklamowa, ul. Ściegiennego 3/1
BKf Fedorowicz, Skarbimierz 22
Delphinus – Centrum nurkowania, ul. Mickiewicza 10
DIVE POINT Szkoła nurkowania, ul. Monte Cassino 19E
EuroAfrica, ul. Energetyków 3/4
Filharmonia Szczecińska, pl. Armii Krajowej 1
Gala Optyk, ul. Bogusława 16
Galeria Kierat, ul. Koński Kierat 14
Galeria Kierat, ul. Małopolska 5
Galeria ZPAP, ul. Koński Kierat 16
Gazeta Wyborcza, ul. Bogusława X 2/3
HTL S.C. AUTO SERWIS, ul. Lubieszyska 20
Książnica Pomorska, ul. Podgórną 15/16
La Passion du Vin, ul. Sienna 8
Meritum, ul. Rayskiego 18/1
Muzeum Narodowe, ul. Staromłyńska 27
Open Mind, ul. Koński Kierat 17/1
Opera na Zamku, ul. Korsarzy 34
Pazim, pl. Rodła 8
Kino Pionier, al. Wojska Polskiego 2
Piwnica przy Krypce, ul. Korsarzy 34
Pogoń Szczecin, ul. Karłowicza 28
Północna Izba Gospodarcza, al. W. Polskiego 86
RASTE Studio Wnętrza, ul. Andrzejewskiego 37/5
RE' form, ul. Stoisława 3
Poyal Thai Massage, ul. Sienna 4
Szczecińskie Centrum Przedsiębiorczości, ul. Kolumba 86
Collegium Balticum, ul. Mieszka I 61C
Szkoła Muzyczna CASIO, ul. Szeroka 63
Teatr Współczesny, Wały Chrobrego 3
TENZI, Skarbimierz 18
TVP, ul. Niedziałkowskiego 24
Unity Line, pl. Rodła 8
Urząd Miejski, pl. Armii Krajowej 1
Urząd Wojewódzki, Wały Chrobrego 4
Estilo Szkoła Tańca, ul. Kreta 38A
Ustudio, Deptak Bogusława
York Studio, ul. Mieszka I 103
Zachodniopomorska Szkoła Biznesu – Centrum Rozwoju Biznesu, ul. Żołnierska 54
Zamek Książąt Pomorskich, ul. Korsarzy 34
Zapol, ul. Piastów 42
Akademia Małego Europejczyka, ul. Źródłana 37
4 Office Meble Biurowe, ul. Tkacka 66
Prima Frons, ul. Uni Lubelskiej 27
Mazowiecki, Sosnowski, ul. Stoisława 2
Szczeciński Park Naukowy – Technologiczny, ul. Niemierzyńska 17a
Urząd Marszałkowski, ul. Korsarzy 34

Nowe BMW X5

www.bmw-bonkowscy.pl



Radość z jazdy



NOWATORSKIE.

Nieprzeciętny luksus. Unikalny komfort. Najwyższe standardy. Przed Tobą nowe BMW X5. Zachwyć się jego dynamiką i wydajnością silników, które w połączeniu z inteligentnym napędem na cztery koła BMW xDrive dają fascynujące wrażenia z jazdy i bezpieczeństwo na każdej nawierzchni. Odkryj nowoczesne i przestronne wnętrze oraz poznaj najnowsze rozwiązania z zakresu BMW ConnectedDrive. Zarezerwuj ekskluzywną jazdę próbną nowym BMW X5 u Dealera BMW Bońkowscy.

NOWE BMW X5.

BMW EfficientDynamics
Mniejsza emisja. Większa radość z jazdy.

**Dealer BMW
Bońkowscy**

Szczecin, przy Rondzie Hakena
Tel.: +48 91 46 48 300
www.bmw-bonkowscy.pl

dr n. med. Andrzej Dmytrzak
specjalista chirurgii plastycznej i rekonstrukcyjnej



Technika mikroigłowa (Microneedling) zapoczątkowana została przez chirurga plastyka z Afryki Południowej - dr Desmonda Fernandes. Terapia mikroigłowa jest rozwiązaniem bezpiecznym, skutecznie redukuje zmarszczki, blizny, przebarwienia i rozstępy. Roller generuje ponad 500 000 kanałków w ciągu 5-10 minut, głęboko w naskórku, regeneruje komórki naskórka i pobudza naturalną produkcję kolagenu i elastyny w skórze. Mezoterapię igłową można wykonać w znieczuleniu miejscowym. Może być stosowana we wszystkich typach skóry, również wrażliwej. Microneedling ma wiele zalet:

1. Zapobiega objawom starzenia się skóry.
2. Regeneruje i nawilża suchą skórę.
3. Minimalizuje blizny.
4. Likwiduje zmarszczki twarzy, okolic wargi górnej, szyi, dekolту.
5. Odmładza skórę dłoni.
6. Minimalizuje rozstępy.
7. Redukuje cellulit.
8. Zwiększa napięcie skóry.
9. Likwiduje rozszerzone naczynka.
10. Zmniejsza blizny potrądzikowe.
11. Wyrównuje kolor skóry, likwiduje przebarwienia.
12. Zmniejsza rozszerzone pory w skórze, łagodzi objawy tłustej skóry.

W niektórych przypadkach wskazany jest zabieg mezoterapii igłowej przed operacją liftingu twarzy, szczególnie u pacjentów palących. Najlepiej wyniki mezoterapii igłowej osiąga się po wykonaniu kilku zabiegów (4-6). Przerwy pomiędzy zabiegami powinny wynosić od 2 tygodni do miesiąca. Proces tworzenia kolagenu (cit) może trwać od 3-6 miesięcy.